

Szkudlarek, Aleksandra

Working Paper

Brexit i co dalej? Dylematy polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii

CMR Working Papers, No. 117/175

Provided in Cooperation with:

Centre of Migration Research (CMR), University of Warsaw

Suggested Citation: Szkudlarek, Aleksandra (2019) : Brexit i co dalej? Dylematy polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii, CMR Working Papers, No. 117/175, University of Warsaw, Centre of Migration Research (CMR), Warsaw

This Version is available at:

<https://hdl.handle.net/10419/213954>

Standard-Nutzungsbedingungen:

Die Dokumente auf EconStor dürfen zu eigenen wissenschaftlichen Zwecken und zum Privatgebrauch gespeichert und kopiert werden.

Sie dürfen die Dokumente nicht für öffentliche oder kommerzielle Zwecke vervielfältigen, öffentlich ausstellen, öffentlich zugänglich machen, vertreiben oder anderweitig nutzen.

Sofern die Verfasser die Dokumente unter Open-Content-Lizenzen (insbesondere CC-Lizenzen) zur Verfügung gestellt haben sollten, gelten abweichend von diesen Nutzungsbedingungen die in der dort genannten Lizenz gewährten Nutzungsrechte.

Terms of use:

Documents in EconStor may be saved and copied for your personal and scholarly purposes.

You are not to copy documents for public or commercial purposes, to exhibit the documents publicly, to make them publicly available on the internet, or to distribute or otherwise use the documents in public.

If the documents have been made available under an Open Content Licence (especially Creative Commons Licences), you may exercise further usage rights as specified in the indicated licence.



CMR Working Papers

117/175

ALEKSANDRA SZKUDLAREK

BREXIT I CO DALEJ? DYLEMATY POLSKICH MIGRANTÓW POAKCESYJNYCH W WIELKIEJ BRYTANII

Aleksandra Szkudlarek – Instytut Socjologii Uniwersytet Warszawski, olla.sz@op.pl

Streszczenie

Praca poświęcona jest zagadnieniu polskich migracji poakcesyjnych do Wielkiej Brytanii i ma na celu zbadanie wpływu, jaki niedawne wydarzenia związane z Brexitem wywarły na motywacje, strategię i plany migracyjne Polaków rezydujących w Zjednoczonym Królestwie¹. Decyzja Wielkiej Brytanii o opuszczeniu Unii Europejskiej, podjęta 23 czerwca 2016 r., stanowiła ważny moment w życiu polskich migrantów na Wyspach, wywołując falę niepewności co do ich przyszłego statusu prawnego oraz zmuszając dotychczas „intencjonalnie nieprzewidywalnych” młodych ludzi do przemyślenia swoich decyzji i podjęcia pewnych działań. W oparciu o badania jakościowe – wywiady pogłębione z polskimi migrantami długoterminowymi, przeprowadzone w Brighton i okolicach Londynu w ramach projektu YMOBILITY – dokonano analizy potencjalnych zmian strategii przyjmowanych przez migrantów odnośnie do ich planów na przyszłość. W pracy posłużono się kategoriami teoretycznymi, takimi jak płynne migracje, społeczne zakotwiczenie czy niejednorodne osadzenie migrantów w celu opisu i interpretacji czynników wpływających na decyzje podejmowane przez Polaków przebywających w Zjednoczonym Królestwie. Rezultaty przeprowadzonej analizy prowadzą do wniosku, iż czynniki osobiste mają dla migrantów większe znaczenie niż wydarzenia polityczne i to one determinują ich przyszłe decyzje.

Słowa kluczowe:

płynne migracje, Brexit, migracje poakcesyjne Polaków, intencjonalna nieprzewidywalność, zakotwiczenie społeczne

¹ Niniejszy tekst powstał na podstawie pracy magisterskiej obronionej przez autorkę w listopadzie 2018 r. w Instytucie Socjologii UW pt. „Brexit i co dalej? Strategie i plany polskich migrantów poakcesyjnych w obliczu rezygnacji Wielkiej Brytanii z członkostwa w Unii Europejskiej” napisanej pod kierunkiem dr Grażyny Szymańskiej-Matusiewicz.

Abstract

This paper examines the issue of Polish post-accession migration to the UK. The aim of the study was to investigate potential effect of Brexit on initial motivations, strategies and future plans of Poles living in Britain. UK's decision to leave the EU made on 23 June 2016 was undoubtedly an important moment for Polish migrants on the Isles, bringing a lot of uncertainties about their future legal status, pushing initially 'intentionally unpredictable' young people towards rethinking their decisions and taking some action. Drawing on the qualitative study – the in-depth interviews with long-term migrants, conducted in Brighton and London region as a part of YMOBILITY project, potential changes in initially adapted strategies and migrants' future plans were analysed. The research based on the theoretical notions of 'liquid migration', 'social anchoring' and 'differentiated embedding' is aiming to shed light on factors, which might influence Polish migrants' decision-making process. The results of the study indicate that personal factors seem to be of more importance than political events and determine migrants' future actions.

Key words:

liquid migration, Brexit, post-accession migrations of Poles, intentional unpredictability, social anchoring, embedding

Podziękowania

Autorka dziękuje Aleksandrze Grzymale-Kazłowskiej, Grażynie Szymańskiej-Matusiewicz oraz anonimowemu recenzentowi za inspirujące uwagi i komentarze do wcześniejszych wersji niniejszego tekstu.

SPIS TREŚCI

1. WSTĘP	6
2. KONTEKST HISTORYCZNY	8
2.1. Migracje poakcesyjne Polaków do Wielkiej Brytanii	8
2.2. Brexit jako istotny czynnik kształtujący decyzje migracyjne	11
3. PODSTAWY TEORETYCZNE BADANIA	14
3.1. Nowe wzorce migracji	14
3.1.2. Płynne migracje	18
3.2. Motywacje i związane z nimi strategie migracyjne	22
3.2.1. Motywacje ekonomiczne	24
3.2.2. Teorie sieci migracyjnych (<i>social network</i>)	25
3.2.3. Motywacje edukacyjne	26
3.2.4. Motywacje związane ze stylem życia – migracje lifestylowe	28
3.3. Strategie przyjmowane przez migrantów	33
3.4. Możliwe strategie przyjmowane po Brexicie	38
3.5. „Osadzanie” (<i>embedding</i>) i „zakotwiczenie” migrantów w kraju przyjmującym	42
3.5.1. Koncepcja „niejednorodnego osadzania” (<i>differentiated embedding</i>)	42
3.5.1.1. Możliwości strukturalne dostępne w miejscu emigracji	46
3.5.1.2. Relacyjny wymiar osadzania	46
3.5.1.3. Osadzanie w przestrzeniach transnarodowych	47
3.5.1.4. Niejednoznaczne osadzanie migrantów (<i>ambiguous embedding</i>)	48
3.5.2. Koncepcja „społecznego zakotwiczenia”	50
4. METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH	53
5. ANALIZA WYNIKÓW BADANIA	56
5.1. Motywacje badanych w momencie emigracji	56
5.1.1. Motywacje ekonomiczne	56
5.1.2. Rola sieci migracyjnych	59
5.1.3. Motywacje edukacyjne	61
5.1.4. Motywacje związane ze stylem życia – migracje lifestylowe	63
5.2. Strategie przyjmowane przez migrantów	65
5.3. „Osadzanie”/„zakotwiczenie” migrantów w Wielkiej Brytanii	72

5.3.1. Niejednorodne (<i>differentiated embedding</i>) osadzanie migrantów w Wielkiej Brytanii	72
5.3.1.1. Rola możliwości przestrzenno-strukturalnych	72
5.3.1.2. Różne stopnie osadzenia migrantów	73
5.3.1.3. Relacyjny wymiar osadzania	75
5.3.1.4. Transnarodowy wymiar osadzania	77
5.3.2. Społeczne zakotwiczenie – kształtowanie się tożsamości migrantów	77
5.4. Strategie przyjmowane po referendum europejskim	83
5.4.1. Poczucie niepewności a mobilizujący efekt Brexitu	83
5.4.2. Kotwice/ czynniki osadzające migrantów w Wielkiej Brytanii a Brexit	91
5.4.3. Strategie migracyjne w obliczu Brexitu	96
6. ZAKOŃCZENIE	99
7. BIBLIOGRAFIA	102
8. ANEKS	114
1. DYSPOZYCJE DO WYWIADU	114
2. CHARAKTERYSTYKA RESPONDENTÓW	117

1. WSTĘP

Zapewne każdy Polak zapytany, czy zna kogoś, kto mieszka lub mieszkał w Wielkiej Brytanii, odpowie twierdząco. W okresie poakcesyjnym wyjazdy do Anglii stały się popularnym sposobem na zarobienie pieniędzy, a z czasem Polacy coraz chętniej zaczęli osiedlać się w Zjednoczonym Królestwie, tworząc od 2007 r. największą mniejszość narodową na Wyspach.

Choć dzisiaj wiemy już, iż pomimo wyznaczenia daty Brexitu na 29 marca 2019 r., rozwód Wielkiej Brytanii z Unią Europejską nie nastąpił i został przełożony o kolejne kilka miesięcy, wydarzenia, które nastąpiły po 23 czerwca 2016 r., w następstwie referendum dotyczącego członkostwa Zjednoczonego Królestwa we Wspólnocie, wzbudziły i nadal wzbudzają ogrom strachu, niepewności i niepokoju wśród Polonii rezydującej w Wielkiej Brytanii. Wielu polityków wieściło rychłą falę masowych powrotów, jednak dotychczas nic takiego nie nastąpiło. W związku z tym, warto sobie postawić następujące pytania: Jakie są przyszłe zamiary naszych rodaków? Czy powinniśmy przygotować się na ich rychły przyjazd do kraju, czy wręcz przeciwnie, zamierzają oni pozostać na Wyspach i co stoi za tymi decyzjami? Co wpływa na ich chęć pozostania w Zjednoczonym Królestwie i czy rzeczywiście mają takie plany?

W niniejszej pracy zamierzam przyjrzeć się motywacjom, które kierowały Polakami w momencie emigracji oraz sprawdzić, jaki wpływ na przyjmowane przez nich strategie migracyjne miał Brexit, który był niewątpliwie ważnym wydarzeniem w życiu migrantów, stawiając ich dotychczas brane za pewnik unijne przywileje pod znakiem zapytania.

Wydarzenie to może mieć silny wpływ na podejmowane przez nich decyzje migracyjne oraz poczucie przynależności. Celem niniejszej pracy jest próba odpowiedzi na pytanie, jak wyniki referendum w sprawie Brexitu wpłynęły na strategie, motywacje i plany migracyjne młodych polskich migrantów (18-35 r.ż. w momencie emigracji) długoterminowych mieszkających w Wielkiej Brytanii – innymi słowy: w jaki sposób zmiany ram prawnych wpływają na indywidualne czynniki migracyjne.

W poniższej analizie skupię się na następujących kwestiach:

1. Jakie motywacje kierowały młodymi Polakami w momencie emigracji i jakie strategie migracyjne przyjęli oni w momencie wyjazdu z kraju?

2. Jakie czynniki wpływają na proces „osadzania” (*embedding*) i „zakotwiczenia” migrantów w kraju przyjmującym oraz jaki wpływ mają te procesy na ich poczucie przynależności?
3. Jaki wpływ na przyjmowane przez migrantów w momencie emigracji strategie miały wyniki referendum w sprawie Brexitu?
4. Jaki wpływ mają ramy prawne na decyzje podejmowane przez migrantów, a jaki czynniki osobiste oraz poczucie „osadzenia”/„zakotwiczenia” w kraju przyjmującym i które z nich stanowią istotniejsze determinanty ich zamiarów?

Mając na uwadze, iż Brexit jest zjawiskiem politycznym, zamierzam sprawdzić, na ile czynniki instytucjonalne są istotne przy podejmowaniu przez badanych decyzji o przyszłości, gdyż, jak zauważa Archer (2013: 316), „część naszej subiektywnej historii ukształtowana jest przez siły przyczynowe rzeczywistości obiektywnej, które również mogą ją ograniczać”. Dodatkowo, interesuje mnie, na ile proces „osadzenia”/„zakotwiczenia” migrantów ma wpływ na ich przyszłe plany i strategie przyjmowane po opuszczeniu Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo.

W rozdziale drugim opiszę pokrótce migracje poakcesyjne Polaków do Wielkiej Brytanii oraz cechy charakterystyczne dla tej mobilności. Następnie przybliżę zjawisko Brexitu. W części teoretycznej niniejszej pracy skupię się na motywacjach, które skłoniły młodych Polaków do przyjazdu na Wyspy oraz przyjmowanych przez nich strategiach migracyjnych w momencie wyjazdu. W dalszej części pracy przytoczę koncepcje „niejednorodnego osadzania” oraz „zakotwiczenia społecznego”, które zwracają uwagę, w jaki sposób migranci negocjują swoje poczucie przynależności i pomagają zidentyfikować czynniki wiążące ich z krajem przyjmującym. W części analitycznej sprawdzę, jak wyniki referendum w sprawie Brexitu wpłynęły na badanych i przyjmowane przez nich strategie migracyjne. Dodatkowo, przyjrę się przyszłym planom migrantów i ewentualnym zmianom, jakie zaszły w nich pod wpływem referendum.

2. KONTEKST HISTORYCZNY

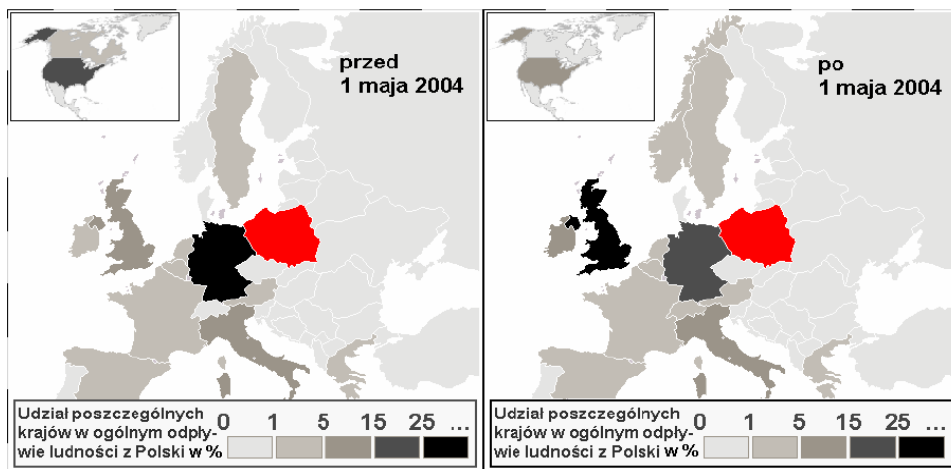
2.1. Migracje poakcesyjne Polaków do Wielkiej Brytanii

Polskie migracje do Wielkiej Brytanii nie są zjawiskiem nowym – ich początki sięgają XVI w. W literaturze przedmiotu najczęściej wyróżniane są trzy fale emigracyjne, które miały miejsce w XX i XXI w.: 1) emigracja powojenna po 1945 r.; 2) polityczno-zarobkowa emigracja lat 70-tych i 80-tych XX w.; 3) migracja poakcesyjna po 1 maja 2004 r. Na potrzeby niniejszej pracy skupię się na scharakteryzowaniu migracji poakcesyjnej.

Charakter współczesnych migracji różni się znacząco od emigracji powojennych, których głównym motywem było uchodźstwo polityczne, podczas gdy od upadku komunizmu w 1989 r., a szczególnie w okresie poakcesyjnym, wyjazdy powodowane są głównie celami ekonomicznymi i poszukiwaniem „normalnego życia” i lepszych perspektyw na przyszłość (Galasińska, Kozłowska 2009). Po upadku Żelaznej Kurtyny Polacy mogli cieszyć się względną swobodą przemieszczania, jednak dopiero akcesja do Unii Europejskiej dała im pełne prawo wjazdu, a później także pracy, w krajach należących do Wspólnoty. W 2004 r. tylko trzy kraje europejskie otworzyły swoje rynki pracy dla nowych członków Unii: Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja. Pozostałe zastosowały różnej długości okresy przejściowe², uniemożliwiające w tym czasie podjęcie zatrudnienia. Sytuacja ta znacząco ukształtowała kierunki emigracji Polaków – Wielka Brytania stała się najczęściej wybieraną „nową” destynacją, a „stare” kraje emigracji – Niemcy, Stany Zjednoczone i Włochy (najczęstsze kraje przyjmujące Polaków w okresie transformacji ustrojowej) utraciły swoje dominujące znaczenie. (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Szacuje się, że w 2002 r. w Niemczech przebywało 294 tys. Polaków, w Stanach Zjednoczonych 158 tys., we Włoszech 39 tys., a Wielkiej Brytanii 24 tys., podczas, gdy już w 2007 r. nastąpiła zmiana dotychczasowych trendów, przejawiająca się między innymi 30-krotnym wzrostem wyjazdów do Zjednoczonego Królestwa (690 tys.). Krajem docelowym o istotnym znaczeniu stała się także Irlandia, której znaczenie w okresie przedakcesyjnym było marginalne (2 tys. Polaków w 2002 r.), a która zanotowała 100-krotny wzrost polskich imigrantów w 2007 r. (200 tys.) (GUS 2008). Porównując okres przed- i poakcesyjny, udział Niemiec, Włoch i USA w polskim rynku emigracyjnym spadł z 63% do 35%, podczas, gdy Wielkiej Brytanii i Irlandii

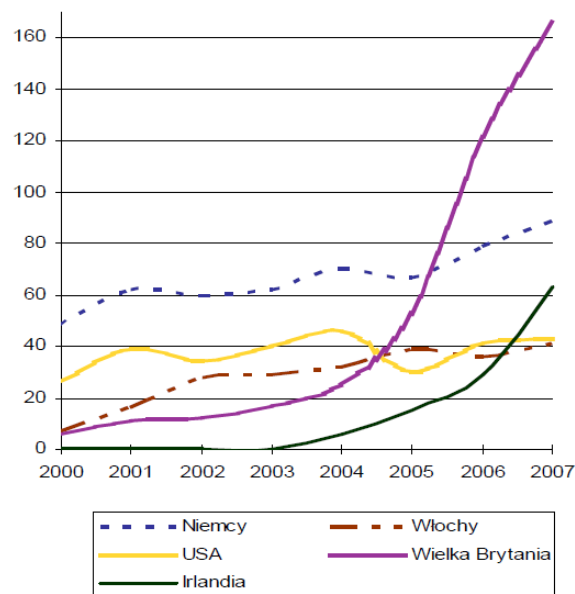
² Nie wszystkie kraje członkowskie zdecydowały się utrzymać maksymalny, 7-letni okres przejściowy. Hiszpania, Portugalia, Grecja, Finlandia, Islandia i Włochy otworzyły swoje rynki pracy już w 2006 r., Holandia i Luksemburg w 2007 r., Francja w 2008 r., Belgia, Dania i Norwegia w 2009 r. Do końca na legalną pracę nie chciały zezwolić obywatelom „nowej ósemki” Austria, Niemcy i Szwajcaria (Kępińska 2007).

wzrósł z 10% do 47% (Grabowska-Lusińska, Okólski 2008). Poniższa grafika przedstawia zmiany, jakie zaszły w okresie poakcesyjnym na emigracyjnej mapie Polski:



Rys. 1. Kierunki emigracji z Polski przed i po 1 maja 2004 r. (Źródło: BAEL/OBM, na podstawie: Mioduszevska 2008)

Rys.1. prezentuje spadek udziału Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Włoch w populacji ogółu polskich migrantów po 1 maja 2004 r., które w okresie przedakcesyjnym przyjmowały 1/3 polskich migrantów, na rzecz Wielkiej Brytanii i Irlandii, które stały się głównymi krajami docelowymi Polaków w okresie poakcesyjnym (Mioduszevska 2008).



Rys. 2. Migranci wg krajów docelowych w II kwartale danego roku (w tys.) (Źródło: BAEL, na podstawie: Grabowska-Lusińska, Okólski 2008)

Powyższy wykres przedstawia dynamikę zmian zachodzących w kierunkach polskiej emigracji w okresie przed- i poakcesyjnym. Widać na nim wyraźny wzrost udziału Wielkiej

Brytanii i Irlandii po 2004 r. oraz spadek znaczenia poprzednio najchętniej wybieranych krajów emigracji.

Głównymi czynnikami przyciągającymi Polaków do Zjednoczonego Królestwa były duże braki na brytyjskim rynku pracy, które nie mogły być zaspokojone przez rodzimą populację. W kraju tym funkcjonowała także, ukonstytuowana przez wcześniejsze fale emigracji, polska infrastruktura. Dodatkowo, pozytywne doświadczenia krótkoterminowych, zarobkowych wyjazdów Polaków w latach 90-tych XX w., względnie powszechna znajomość języka angielskiego lub przynajmniej subiektywne przekonanie, o jego znajomości oraz sieci migracyjne, związane z emigracją powojenną, stwarzały dobre podstawy do wyboru Wielkiej Brytanii jako kraju przyjmującego (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009).

Czynnikami wypychającymi z Polski było z pewnością duże bezrobocie od okresu transformacji, które sięgało 19,4%, a w niektórych regionach nawet 30% w 2003 roku (GUS 2008). Szczególnie wysokie było ono wśród ludzi młodych (41% poniżej 25 r.ż. pozostawało bez pracy w 2004 r.). Ciężka sytuacja na polskim rynku pracy, niskie płace oraz brak perspektyw, szczególnie dla kobiet, stwarzały presję migracyjną, która dzięki sprzyjającym czynnikom instytucjonalnym po 2004 r. (swoboda przemieszczania się, otwarte rynki pracy Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji) stworzyła możliwość wyjazdu (Trevena 2009; Okólski, Salt 2014). Wg Pollarda i współautorów (2008: 7) „masowa imigracja do Wielkiej Brytanii po 2004 r. dramatycznie zmieniła skalę, strukturę i charakterystykę imigracji w tym kraju” i „była jednym z najbardziej istotnych zjawisk społeczno-ekonomicznych kształtujących obecne Zjednoczone Królestwo”.

Po 2004 r. zmienił się profil polskich emigrantów w porównaniu do poprzednich fal wyjazdów. Wyróżniają się oni stosunkowo młodym wiekiem (18-34 l.), równym udziałem przedstawicieli obydwu płci wśród ogółu emigrantów, wyższym poziomem wykształcenia (30% migrantów na początku okresu poakcesyjnego posiadało wykształcenie, co najmniej średnie), brakiem wcześniejszych doświadczeń emigracyjnych oraz indywidualizacją form poszukiwania zatrudnienia (nie ograniczają się wyłącznie do polegania na sieciach migracyjnych, czy agencjach pośrednictwa pracy). Migranci pochodzili w okresie poakcesyjnym głównie z mniejszych miast, a nie z obszarów wiejskich i rejonów peryferyjnych, jak miało to miejsce w poprzednich okresach. Dodatkowo, do tradycyjnych regionów emigracyjnych dołączyły nowe (województwo świętokrzyskie, lubelskie,

podkarpackie i dolnośląskie) (Kaczmarczyk, Tyrowicz 2007). Jak zauważają Okólski i Salt (2014), taki profil wiekowy i płciowy sprzyja zakładaniu rodzin w kraju przyjmującym.

Przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej w Zjednoczonym Królestwie mieszkało 94 tys. Polaków. Poakcesyjna emigracja sprawiła, że od 2007 r. Polacy stanowią najliczniejszą grupę imigrantów, wyprzedzając nawet obywateli Indii (346 tys.), czy Irlandii (350 tys.) (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Według szacunków ONS (Office for National Statistics), głównego urzędu statystycznego w Wielkiej Brytanii, w 2017 r. liczba Polaków mieszkających na Wyspach przekroczyła milion (1,021 mln), co oznacza wzrost o 19% w stosunku do poprzedniego roku (911 tys.). Stanowią oni obecnie 16% obcokrajowców mieszkających w tym kraju i aż 29% wszystkich migrantów wewnątrz-europejskich (ONS 2017). Jak więc widać, od momentu akcesji Polski do Unii Europejskiej nastąpił ponad dziesięciokrotny wzrost liczby Polaków, którzy zdecydowali się wybrać Zjednoczone Królestwo na miejsce swojej emigracji.

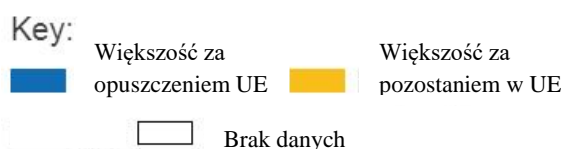
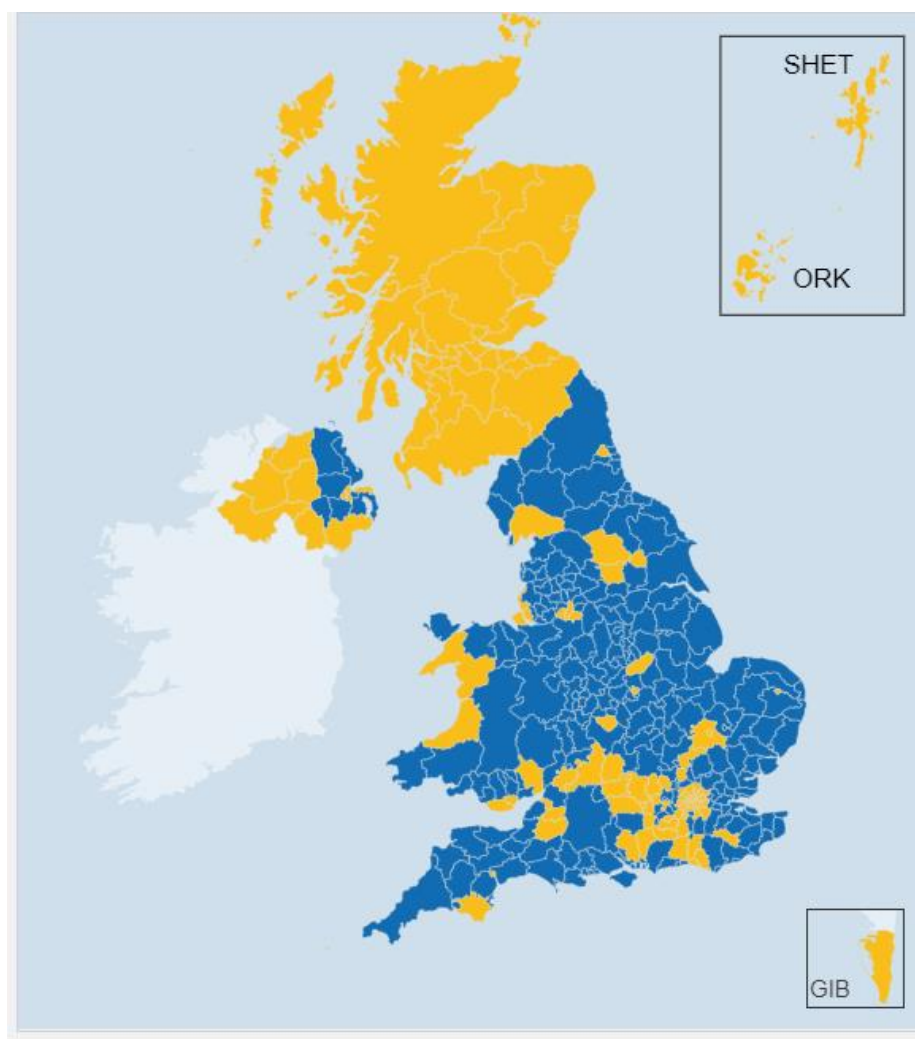
2.2. Brexit jako istotny czynnik kształtujący decyzje migracyjne

W poniższym rozdziale omówię pokrótce zjawisko Brexitu – decyzję o rezygnacji z członkostwa w europejskiej wspólnocie, jaką jest Unia Europejska, podjętą przez obywateli Zjednoczonego Królestwa. Jest to istotne z uwagi na znaczny wzrost napływu polskich migrantów do Wielkiej Brytanii w okresie poakcesyjnym, którego przyczyny leżały między innymi w możliwościach instytucjonalnych, wynikających z przynależności obydwu krajów do UE. W wyniku Brexitu możliwości te mogą zostać im ponownie odebrane, co może mieć istotny wpływ na dalsze losy Polaków przebywających na Wyspach.

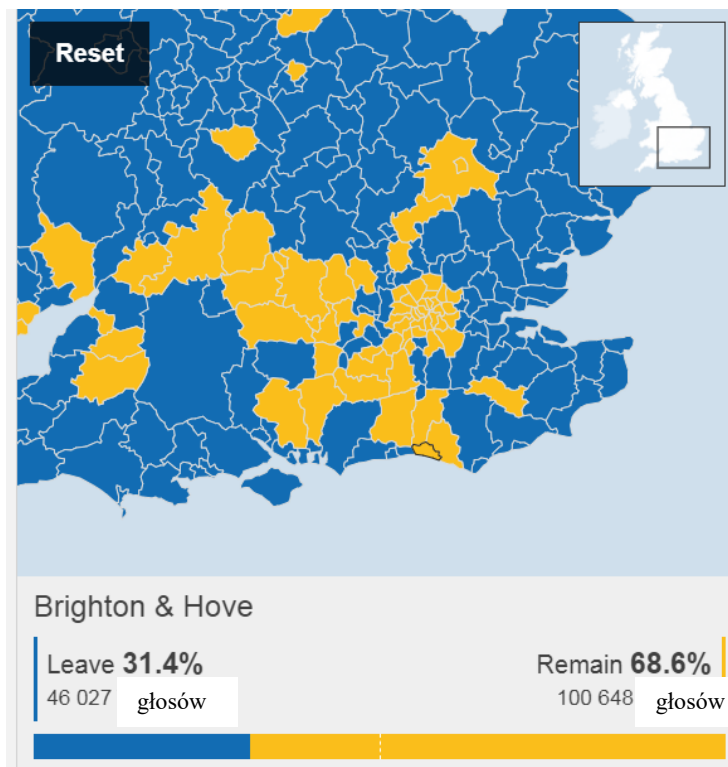
23 czerwca 2016 roku w Wielkiej Brytanii odbyło się referendum, zarządzane przez ówczesnego premiera Davida Camerona, w sprawie opuszczenia Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo, zakończone wynikiem 51,9% do 48,1% na rzecz zwolenników opuszczenia Unii. Brało w nim udział aż 71,8% obywateli, co czyni je wiążącym. Zwolennikami „wyjścia” z UE była przede wszystkim eurosceptyczna Partia Niepodległościowa Zjednoczonego Królestwa (UKIP) na czele z Nigelem Farage, popierająca ścisłą kontrolę imigracji, uważająca imigrantów, szczególnie z krajów Europy Wschodniej, za „niekontrolowaną” i „zagrożającą” bezpieczeństwu socjalnemu Brytyjczyków grupę, która zabiera zatrudnienie obywatelom Wielkiej Brytanii oraz wykorzystuje system

pomocy społecznej. W opuszczeniu struktur unijnych przedstawiciele UKIP-u wdzieli szansę na odzyskanie kontroli nad tymi zjawiskami.

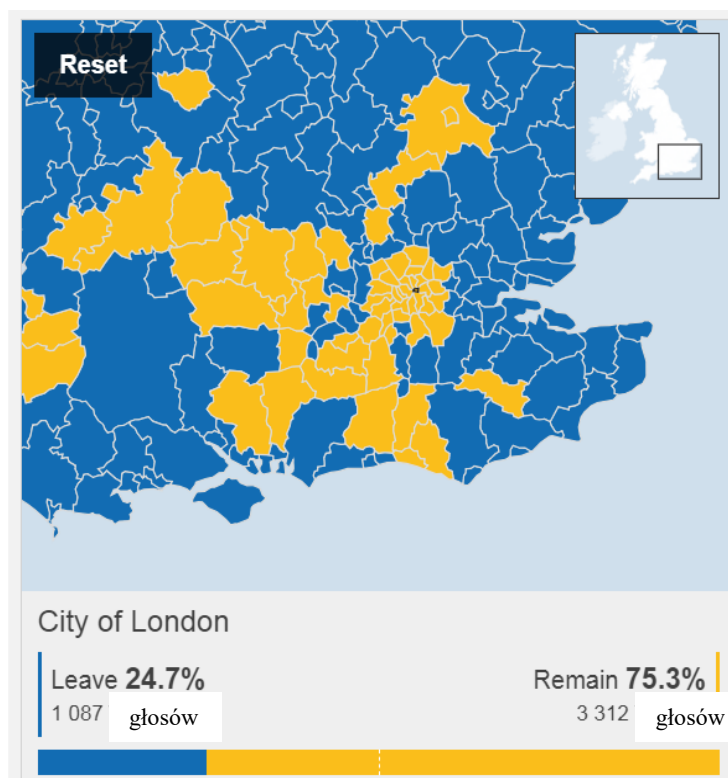
Wyniki referendum znacząco różniły się w poszczególnych regionach Królestwa: w Anglii i Walii odpowiednio 53,4% i 52,5% obywateli popierało opuszczenie Unii Europejskiej, podczas gdy w Irlandii Północnej i Szkocji 55,8% oraz 62% było za pozostaniem we Wspólnocie. Dodatkowo, widać znaczące różnice pomiędzy obszarami wiejskimi i miejskimi – mieszkańcy terenów wiejskich, szczególnie w Anglii, popierali opuszczenie struktur, a mieszkańcy terenów miejskich – członkostwo w Unii. Na terenie Londynu i okolic oraz Brighton, gdzie przeprowadzono badanie będące przedmiotem niniejszej pracy, większość Brytyjczyków wyraziła chęć pozostania we Wspólnocie, co ilustrują poniższe grafiki (Rys. 3, 4, 5) (źródło: BBC 2016).



Rys. 3



Rys.4



Rys.5

Legenda: Leave = opuścić UE

Remain = pozostać w UE

Źródło: BBC

Istotną rolę w uzyskaniu takiego wyniku głosowania odegrały z pewnością media, szczególnie gazety codzienne, a zwłaszcza tabloidy t.j. Daily Mail, Daily Express, The Sun i Daily Telegraph, które na swoich łamach publikowały najbardziej popierające Brexit artykuły. Dzień w dzień budowały atmosferę niechęci wobec imigrantów burząc opinię publiczną i tworząc fałszywy obraz przybyszów z Europy Środkowej i Wschodniej, podkreślając m.in. koszty ekonomiczne, ale także społeczne, związane z ich obecnością w Wielkiej Brytanii. Badania nad dyskursem prasowym z okresu kampanii przeprowadzone przez Reuters Institute for the Study of Journalism (2016) wykazały istotnie większą liczbę artykułów i okładek prasowych popierających opuszczenie Unijnych struktur, niż tych, które popierałyby pozostanie we Wspólnocie, odpowiednio – 45% do 27%, co ukazuje jak bardzo wypaczony obraz mogli mieć brytyjscy odbiorcy tego typu prasy w momencie podejmowania decyzji.

Dla wielu migrantów wyniki referendum były ogromnym szokiem. Jako, że kluczowym aspektem członkostwa w Unii Europejskiej jest możliwość swobodnego przemieszczania się, pracy, czy nauki w innych krajach Wspólnoty decyzja Wielkiej Brytanii o jej opuszczeniu postawiła ten przywilej pod ogromnym znakiem zapytania (Lulle, Moroşanu, King 2018b). Migranci, będący do tej pory „niewidzialni” ze względu na swój status prawny (Engbersen, Snel 2013), który gwarantuje obywatelstwo unijne postawieni zostali w sytuacji, w której ich dotychczasowe prawa zostały zagrożone. Nic więc dziwnego, że ich pierwszą reakcją było niedowierzenie, rozczarowanie, poczucie zagrożenia i niepewności oraz obawy o utratę dotychczasowych przywilejów (Kulesa 2017). Sytuacja ta z pewnością stanowi wyzwanie dla mobilnych i stosujących strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” Polaków, którzy nie byli dotąd zmuszeni do podejmowania decyzji o osiedleniu lub wyjeździe, co Brexit może próbować na nich wymusić.

3. PODSTAWY TEORETYCZNE BADANIA

3.1. Nowe wzorce migracji

Od końca lat 80-tych XX w. badacze migracji obserwują znaczące przemiany wzorców migracyjnych w Europie (Salt 1989; King 1993; Koder, Lutz 1998; Castles, Miller 2003; Engbersen, van der Leun, de Boom 2007; Vertovec 2007). W okresie po I wojnie światowej

międzynarodowa mobilność zdominowana była przez przybyszów z krajów byłych kolonii i „pracowników gościnnych” (*guest workers*), motywowanych głównie celami ekonomicznymi, oraz wiążące się z tym zjawiskiem migracje rodzinne (łączenie rodzin). Głównym celem tych migrantów, wbrew wstępnym założeniom krajów przyjmujących, było osiedlenie się na stałe w miejscu imigracji. Co więcej, migracje te były w przeważającej mierze legalne, aranżowane dzięki porozumieniom zawieranim między państwami wysyłającymi, a krajami przyjmującymi. Tzw. „nowe migracje” mają obecnie dużo bardziej zróżnicowany i płynny charakter. Nie są to już migracje osiedleńcze, ale często tymczasowe, cyrkulacyjne, nie zawsze legalne wędrówki pomiędzy różnymi krajami przyjmującymi.

Engbersen i Snel (2013) wyróżniają cztery cechy charakterystyczne dla tych nowych wzorców pojawiających się w Europie. Po pierwsze, wyłoniły się *nowe wzorce geograficzne*. Podczas, gdy do połowy lat 80-tych XX w. migracje do Europy Zachodniej zdominowane były przez „pracowników gościnnych” i ich rodziny, głównie z krajów śródziemnomorskich i byłych kolonii, pod koniec lat 80-tych nastąpiło większe zróżnicowanie krajów pochodzenia migrantów oraz zwiększyły się pokonywane przez nich odległości. Zróżnicowanie to było w dużej mierze związane ze swobodą przepływu osób pomiędzy krajami rozszerzającej się wówczas Unii Europejskiej, upadkiem Żelaznej Kurtyny oraz rozpadem Jugosławii. Jak zauważa Vertovec (2007), zmiana ta była szczególnie widoczna w krajach takich jak Wielka Brytania, gdzie w latach 50-tych i 60-tych XX w. praktycznie wszyscy migranci pochodzili z byłych kolonii brytyjskich lub krajów Commonwealthu (Wspólnoty Narodów), a obecnie w samym Londynie obserwuje się przybyszów pochodzących ze 179 krajów – praktycznie z każdego miejsca na Ziemi. Istotną zmianą był więc wzrost różnorodności pochodzenia migrantów.

Po drugie, autorzy zwracają uwagę na zachodzące zmiany strukturalne. Zauważają pojawienie się *nowych kategorii migrantów* przyjeżdżających do Europy. Za Whyte (1993), nazywają ich „migrantami post-industrialnymi”, wśród których wyróżnia on wysokowyzwalifikowanych specjalistów szukających zatrudnienia w krajach Zachodu, uchodźców oraz migrantów nieposiadających dokumentów uprawniających do legalnego pobytu. Engbersen i Snel (2013) dodają do tej listy pracowników tymczasowych pochodzących głównie z krajów Europy Centralnej i Wschodniej, których napływ do krajów tzw. „starej piętnastki” zaczął się zaraz po upadku Żelaznej Kurtyny i był znaczący nawet przed wstąpieniem tych krajów do Unii Europejskiej. Jak podkreślają, poszczególnych kategorii przyjeżdżających nie należy jednak rozumieć rozłącznie, gdyż przyczyny migracji

jednostek mogą się na siebie nakładać lub podlegać zmianom w czasie (np. zalegalizowanie pobytu dużej liczby nieudokumentowanych migrantów w wyniku rozszerzenia Unii Europejskiej w 2004 i 2007 r.).

Konsekwencją przybywania do Europy nowych typów migrantów było *zróznicowanie statusu prawnego*, jaki mogli oni uzyskać. Badacze wyróżniają trzy rodzaje statusów: 1) obywatel (*citizen – citizenship*), 2) nie-obywatel (*denizen – denizenship*) oraz 3) cudzoziemiec (*alien – alienship*). Migranci otrzymujący pierwszy status mogą cieszyć się wszelkimi prawami – zarówno społecznymi, jak i politycznymi. Dotyczy to głównie osób pochodzących z byłych kolonii oraz drugiego pokolenia imigrantów. Przybysze należący do drugiej kategorii – migranci ekonomiczni posiadający prawo stałego pobytu, osoby, które otrzymały azyl i ich rodziny oraz migranci pochodzący z krajów Unii Europejskiej otrzymują wszelkie prawa społeczne i ekonomiczne, jednak tylko częściowe prawa polityczne. Przykładem może być możliwość głosowania w wyborach lokalnych, jednak brak prawa głosu w wyborach na szczeblu narodowym. Jest to szczególnie warte podkreślenia, w przypadku istotnego, z punktu widzenia niniejszej pracy, wydarzenia, jakim było referendum w sprawie opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię (Brexit), gdy migranci z krajów Unii zostali pozostawieni bez prawa głosu i możliwości zadecydowania o swojej przyszłości nie będąc uprawnionymi do głosowania.

Trzeci status, dotyczy pracowników czasowych (sezonowych lub cyrkulacyjnych), mających tymczasowe prawo pobytu lub pozwolenie na pracę, osób ubiegających się o azyl, jednostek, którym przyznano ochronę uzupełniającą, a także nieudokumentowanych, nielegalnych imigrantów. Mają oni ograniczone prawa zarówno społeczne, jak i polityczne.

Od lat 60-tych XX w. widać wyraźne umocnienie się statusu prawnego migrantów ekonomicznych pochodzących z krajów Unii Europejskiej, którzy posiadają niemal równe prawa z obywatelami krajów przyjmujących, coraz częściej uzyskując także status obywateli, co w przypadku „pracowników gościnnych” było dużo trudniejsze do realizacji. Z drugiej strony, wielu przybyszów szukających azylu pozostaje w stanie zawieszenia, czekając na decyzję krajów przyjmujących, a nieudokumentowani migranci nie mogą liczyć na żadne wsparcie socjalne ani dostęp do legalnego rynku pracy.

Ostatnią cechą charakterystyczną „nowych migracji”, jaką wyróżnili autorzy jest wykształcenie się *nowych strategii przetrwania*, czyli metod pozyskiwania środków do życia, co bezpośrednio wiąże się z przyznanym migrantom statusem prawnym. W okresie

aranżowania przez państwa migracji pracowniczych, „pracownicy gościnni” otrzymywali formalne zatrudnienie oraz zabezpieczenie socjalne. Od końca lat 80-tych i pojawienia się innych form mobilności, migranci bez legalnego prawa pobytu, czy pracownicy tymczasowi zatrudniani często na budowach, w rolnictwie, czy domach prywatnych, zmuszeni byli radzić sobie pracując w tzw. szarej strefie gospodarki. Choć ich dochody były wyższe nie podlegając opodatkowaniu, byli oni dużo bardziej podatni na wyzysk ze strony pracodawców, nie mogąc egzekwować swoich praw ze względu na nieuregulowany status prawny oraz zazwyczaj brak formalnej umowy zatrudnienia. To samo dotyczyło migrantów, którzy posiadali prawo pobytu, jednak bez możliwości podjęcia zatrudnienia, tak jak w przypadku obywateli z nowych krajów członkowskich wędrujących do krajów „starej Unii” przed 2011 r. (za wyjątkiem Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji, które od początku otworzyły swoje rynki) ze względu na okres przejściowy, jaki kraje zachodu utrzymywały przez okres maksymalnie 7 lat po akcesji „nowej ósemki”.

Warto podkreślić, że „stare” i „nowe” wzorce migracyjne nie wykluczają się wzajemnie – nadal możemy obserwować tradycyjne rodzaje migracji, uzupełnione jednak o nowe trendy. Różnica pomiędzy wcześniejszymi, a obecnymi ruchami migracyjnymi nie jest, aż tak wyraźna, jednak istotnym jest zwrócenie uwagi na wyłaniające się nowe tendencje w mobilności międzynarodowej.

Vertovec (2007: 1024) podsumowuje nowe wzorce migracji pojęciem „superzróżnicowania” argumentując, że obecnie, jak nigdy przedtem, zwiększa się zróżnicowanie pochodzenia migrantów, ich statusu prawnego oraz profilu socjo-ekonomicznego, nawet w obrębie tej samej grupy narodowej, czy etnicznej, co podkreśla tylko płynność i niestabilność ruchów wędrowniczych ludności. Stare wzorce migracyjne okresu powojennego ulegają przemianom, a nowe sposoby migracji stają się coraz trudniejsze do przewidzenia.

Wydaje się, że poakcesyjny przepływ osób pomiędzy Zachodem, a krajami Europy Centralnej i Wschodniej jak najbardziej wpisuje się w ten nowy model mobilności. Wśród pojawiających się zmian w ruchach migracyjnych na szczególną uwagę zasługują „płynne migracje”, o których będzie mowa poniżej.

3.1.2. Płynne migracje

Koncepcja „płynnych migracji” (Engbersen, Snel, de Boom 2010; Grabowska-Lusińska, Okólski 2009; Engbersen, Snel 2013; Grabowska-Lusińska 2013) ma swoje źródło w baumanowskiej płynnej nowoczesności (Bauman 2000), która charakteryzuje się tymczasowością, niepewnością, podatnością na ciągłe zmiany oraz brakiem długotrwałych zobowiązań. Jak pisał autor:

Przechodzimy obecnie z epoki narzuconych z góry „grup odniesienia” do epoki w której ostateczny cel indywidualnych wysiłków kreacyjnych jest z zasady i nieodwołalnie nieokreślony, nieznany i narażony na częste i głębokie zmiany (...) Wzorce i porządki nie są już „dane”, a tym bardziej „oczywiste”, jest ich zbyt wiele, a ich przykazania sobie przeczą, co pozbawia je nieodpartej, zniewalającej siły (...) W efekcie mamy dziś do czynienia ze zindywidualizowaną i sprywatyzowaną wersją nowoczesności, której obowiązek kreowania wzorców i odpowiedzialność za porażkę spoczywają na barkach poszczególnych jednostek. Nadszedł czas roztopiania wzorców (...) są one dzisiaj plastyczne, ale – jak wszystkie płyny nie zachowują zbyt długo swojego kształtu. Łatwiej nadać im kształt niż go utrzymać (...) Nieobecność i niedostępność struktur systemowych w połączeniu z nieuporządkowanym, płynnym stanem bezpośredniego kształtowania strategii życiowych w zasadniczy sposób zmieniają ludzkie życie (2000: 14).

Dotychczas stabilne instytucje, takie jak klasa, rodzina, praca, społeczność, czy państwo narodowe tracą swoją stałość i zostają zastąpione przez płynność i niepewność świata późnej nowoczesności. Ponieważ migracja zawsze była w nich silnie osadzona (Portes 1995), można się spodziewać także nieuchronnej przemiany w tym obszarze. Dodatkowo, czynnikami sprzyjającymi „upłynnieniu” mobilności była niewątpliwie globalizacja, rozpowszechnienie się nowych technologii sprzyjające szybkiej i efektywnej komunikacji, powszechny dostęp do edukacji zwiększający kapitał kulturowy jednostek, powstanie nowoczesnych środków transportu, umożliwiających w krótkim czasie przemieszczanie się na duże odległości, „zniknięcie” granic państwowych w związku z rozszerzaniem się Unii Europejskiej stwarzające możliwość swobodnego przepływu osób oraz otwarcie rynków pracy dla jej członków. Świadomość otwartości granic i możliwości zmiany decyzji o emigracji praktycznie w każdym momencie wpłynęły na zmniejszenie ryzyka i tym samym na jej większą nieprzewidywalność i otwartość – od teraz nie musiała być już planowanym dużo wcześniej projektem życiowym, ale często stawała się wynikiem spontanicznej decyzji.

Zmienił się także „geograficzny determinizm” wyjazdów (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Migranci próbują swojego szczęścia w wielu różnych destynacjach nie ograniczając się do przemieszczania z kraju X do Y i ewentualnego ruchu powrotnego (jak w przypadku migracji cyrkulacyjnej).

Podstawową cechą charakterystyczną płynnych migracji jest „intencjonalna nieprzewidywalność”. Migranci starają się zachować „wszystkie opcje otwarte” obserwując zmieniające się warunki, zarówno w kraju pochodzenia, jak i w miejscu imigracji, stale sprawdzając dostępne możliwości. Podążanie za ciągle zmieniającymi się możliwościami zdaje się ułatwiać indywidualizacja relacji rodzinnych – decyzje o wyjeździe nie są już podejmowane przez całe społeczności, czy gospodarstwa domowe, (patrz: nowa ekonomiczna teoria migracji), ale przez jednostki, zazwyczaj młode, które nie mają tak silnych zobowiązań wobec rodziny, jak poprzednie pokolenia (Engbersen, Snel, de Boom 2010). Jak pisał Giddens (2001: 203) „pozbawiony zewnętrznych wyznaczników, jakich dostarczaliby inni, obszar życia znów jawi się jako trajektoria wyznaczona przede wszystkim przez indywidualne projekty i plany”. Dodatkowo Grabowska-Lusińska podkreśla (2013: 56), iż otwartość granic, rozwój szybkiego transportu i zglobalizowana kultura nie sprzyjają zakorzenianiu migrantów za granicą, powodując „utrzymywanie raczej silnych lub przynajmniej symbolicznych więzi z krajem pochodzenia”. Z powodu nieprzewidywalności i płynności swojego pobytu, migranci wolą nigdzie się nie angażować, nie chcąc wiązać się z państwem narodowym kraju przyjmującego, pozostając elastycznymi i gotowymi do zmiany miejsca oraz adaptacji do nowych warunków i zderegulowanego, transnarodowego rynku pracy (Drinkwater, Eade, Garapich 2009), gdyż jak zauważa Bauman (2000: 23): „nadmierne przywiązanie do miejsca i obarczanie się wynikającymi stąd obowiązkami może okazać się zgubne, kiedy w innym miejscu pojawią się nowe i bardziej pojętne możliwości”.

Płynne migracje dobrze opisują charakter migracji poakcesyjnych, w których granice państwowe tracą na znaczeniu. Engbersen i Snel (2013) wyróżniają sześć cech charakterystycznych dla tego typu mobilności. Po pierwsze, podkreślają *tymczasowość* ruchów migracyjnych (migracje cyrkulacyjne i wahadłowe). Migranci nie wyjeżdżają zazwyczaj na stałe, ale krążą pomiędzy krajem pochodzenia, a państwem przyjmującym. Jak zaznaczają autorzy, nie oznacza to, że ruchy takie nie doprowadzą w końcu do osiedlenia, chcą jednak zaakcentować, że takiemu procesowi towarzyszyć będzie znacząca liczba migracji tymczasowych i cyrkulacyjnych, możliwych dzięki nowym geopolitycznym uwarunkowaniom. Dodatkowo, ten typ migracji wiąże się z pewną *niewidzialnością*

migrantów, którzy dzięki otwartym granicom i wolnemu dostępowi do europejskiego rynku pracy oraz tymczasowości swojego pobytu nie podlegają obowiązkowi rejestracji.

Drugą z wyróżnianych przez ww. autorów cech jest głównie *zarobkowy i edukacyjny* charakter płynnych migracji mający na celu zwiększenie zarówno ekonomicznego, jak i kulturowego kapitału wyjeżdżających. Kolejnym wymiarem jest *legalny charakter* tego typu mobilności. W obrębie Unii Europejskiej migranci z krajów Wspólnoty mają zagwarantowane w unijnym obywatelstwie prawo pobytu, choć nie zawsze wiąże się to jednoznacznie z pozwoleniem na legalną pracę dla obywateli wszystkich krajów członkowskich. Po pewnym czasie i wygaśnięciu „okresu przejściowego”, ustalanego zwykle na 7 lat od akcesji danego państwa, jednostki takie otrzymują jednak pełne prawo i wolny dostęp do europejskiego rynku pracy.

Czwartym, istotnym wyróżnikiem płynnych migracji jest ich *nieprzewidywalność i spontaniczność*. Migranci są otwarci na wszelkie formy mobilności społecznej i przestrzennej, maksymalizując możliwości zdobywania nowych doświadczeń, czy powiększania kapitału ekonomicznego. Ruchy te nie są wyłącznie zdeterminowane czynnikami ekonomicznymi, czy politycznymi, jak miało to miejsce we wcześniejszych falach emigracji, a ich kierunki są zróżnicowane bardziej, niż kiedykolwiek przedtem.

Piątym, wyróżnianym przez autorów wymiarem, jest *spadek roli rodziny*, o czym częściowo była już mowa powyżej. Zdaniem Engbersena i Snela (2013) wpisuje się to w ogólny trend rozluźniania się więzów międzypokoleniowych i indywidualizacji jednostek w społeczeństwach zachodnich. Co więcej, także profil społeczny migrantów uległ pewnej zmianie. Wielu z nich nie posiada współmałżonka oraz większych zobowiązań rodzinnych. Nie muszą wspierać finansowo gospodarstw domowych w kraju pochodzenia, co daje im możliwość spróbowania swojego szczęścia za granicą bez poważniejszych konsekwencji w razie niepowodzenia.

Szóstą, i moim zdaniem najważniejszą cechą płynnych migracji, jest wspomniana już „*intencjonalna nieprzewidywalność*” (Eade, Drinkwater, Garapich 2007). Strategia ta charakteryzuje się pozostawianiem otwartych różnych dostępnych opcji oraz brakiem zdeterminowania i określenia planów migracyjnych. Zamiast aktywnie szukać, migranci czekają raczej biernie na możliwości, które mogą pojawić się na horyzoncie, biorąc życie takim, jakim jest, nie planując swojej kariery, często działając spontanicznie i tak też podejmując decyzje o emigracji. Taki styl życia możliwy jest do utrzymania zważywszy na

fakt, że nie mają oni zazwyczaj większych zobowiązań wobec rodziny pochodzenia, stałej pracy, domu oraz nie zdążyli założyć jeszcze własnej rodziny. Postępowanie takie może być odpowiedzią na „atmosferę ryzyka” panującą w ciągle zmieniającym się nowoczesnym społeczeństwie, gdzie przyszłość jest niepewna i coraz trudniej podjąć właściwą decyzję, co do swoich życiowych planów. Jak pisał Giddens (2001: 112): „Nowoczesność stawia przed jednostką całą gamę rozmaitych możliwości, a równocześnie nie udziela wskazówek, które z nich powinno się wybrać (...) utrata trwałych punktów odniesienia jest przyczyną niepokojów moralnych, których jednostka nie jest w stanie w pełni przezwyciężyć” (2001: 112). Autor zwraca uwagę na „przesunięcie ciężaru podejmowanych decyzji na jednostkę” oraz kluczową rolę osobistych projektów i planów dla wyznaczania życiowych trajektorii (2001: 203).

Warto jednak zaznaczyć, iż cechy składające się na obraz płynnych migracji najlepiej charakteryzują mobilność młodych ludzi, którzy, jak już była mowa powyżej, nie posiadają większych zobowiązań rodzinnych, dzieci, czy stałej pracy, a migracja stanowi dla nich sposób na poszukiwanie własnej tożsamości i usamodzielnienie się w drodze ku dorosłości. Wielu z nich traktuje mobilność jako „przygodę” oraz narzędzie umożliwiające podniesienie własnego kapitału kulturowego i ekonomicznego oraz zwiększenie swoich przyszłych szans na rynku pracy – przejście od zdobycia wykształcenia do znalezienia zatrudnienia, od bezrobocia do zdobycia pracy, a następnie do wymarzonej ścieżki kariery, które umożliwią im wejście w dorosłość (Lulle *et al.* 2018b: 9). Pojawiająca się wraz z wiekiem naturalna potrzeba stabilizacji i chęć założenia rodziny nie sprzyjają podtrzymywaniu strategii „intencjonalnej nieprzewidywalności” oraz kontynuacji „płynnego” życia skłaniając migrantów do „osiadania” na dłużej w wybranym przez siebie miejscu (King 2018). Trzymanie otwartych wszelkich dostępnych opcji oraz kult mobilności i płynność migracji mogą więc być traktowane jako pewien etap przejściowy w życiu człowieka prowadzący do bardziej stałego, osiadłego trybu życia wiążąc się ze zmniejszeniem „płynności” wraz z procesem dojrzwania.

Dodatkowo, warto zauważyć, że zjawisko płynnych migracji, przypomina „migrację niepełną” (Engbersen, Snel 2013; Grabowska-Lusińska, Okólski 2009), koncepcję stworzoną przez Okólskiego, charakterystyczną dla okresu sprzed akcesji do Unii Europejskiej (szczegóły patrz: Okólski 2001). Choć zjawisko migracji niepełnych nie zanikło zupełnie w okresie poakcesyjnym, łatwość przemieszczania się na większe dystanse, otwarte granice i swobodny dostęp do europejskiego rynku pracy zmieniło charakter ruchów wędrownych w

kierunku płynnych migracji. Niewątpliwie jednak, wspólną cechą migracji płynnej i niepełnej jest Cechą migracji płynnych „trwała tymczasowość” (Grzymała-Kazłowska 2005) – celem tego typu migrantów nie jest osiedlenie się na stałe w kraju przyjmującym, pozostawiają oni otwarte wszelkie dostępne możliwości lub krążą pomiędzy krajem przyjmującym, a krajem pochodzenia nie wiążąc się na stałe z żadnym miejscem, co może prowadzić do marginalizacji i poczucia wyobcowania. Dodatkowo, oba ww. rodzaje migracji łączy poczucie „bycia pomiędzy” – krótkie bądź dłuższe wyjazdy za granicę są często przerywane powrotami do kraju pochodzenia, co tylko podkreśla złożony i niepewny charakter współczesnej mobilności.

Podsumowując, płynne migracje to zjawisko, dla którego najistotniejszymi cechami jest otwartość oraz brak określonego ostatecznego kierunku, czasu, czy jednoznacznego celu migracji, co było charakterystyczne dla mobilności wcześniejszych okresów. Cały koncept „płynnych migracji” oparty jest na przesłance, że Europejczycy mogą korzystać z nieograniczonej mobilności, zarówno społecznej, jak i geograficznej w obrębie Unii Europejskiej. Możliwości te stają obecnie pod znakiem zapytania w obliczu widma przyszłego wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (Lulle *et al.* 2018b).

3.2. Motywacje i związane z nimi strategie migracyjne

W poniższym rozdziale omówione zostaną główne motywacje poakcesyjnych wyjazdów Polaków opisywane w literaturze oraz strategie przyjmowane przez migrantów po 2004 r. W dalszej części pracy wykorzystam je do analizy motywów wyjazdów badanej próby i ewentualnego wpływu Brexitu na opisywane strategie migracyjne.

Migracje poakcesyjne rozpatrywane były początkowo przez badaczy przez pryzmat ekonomicznych modeli migracyjnych t.j. *push-pull theory* (Lee 1966; Ravenstein 1885, 1889, Massey, Arango, Hugo, Kouaouci, Pellegrino, Taylor 1999; Borjas 1994), która opisuje migracje międzynarodowe jako odpowiedź na czynniki wypychające (*push*) z kraju pochodzenia (brak zatrudnienia, niskie płace) i czynniki przyciągające (*pull*) na rynkach pracy krajów przyjmujących (wolne miejsca pracy, wyższe zarobki) (Wallace 2002; Drinkwater *et al.* 2009), czy podejście neoklasyczne (Hicks 1932; Ranis, Fei 1961; Harris, Todaro 1970). Zgodnie z jego założeniami, migracja spowodowana jest różnicą w dochodach między krajem pochodzenia, a krajem przyjmującym. Jednostki podejmują decyzje o wyjeździe

samodzielnie, dokonując racjonalnego bilansu kosztów i korzyści wynikających z emigracji, dysponując pełną wiedzą na temat rynku pracy w kraju przyjmującym, a ich decyzje zależą właśnie od tych czynników. W rzeczywistości migranci posiadają jednak ograniczone informacje o kraju emigracji, a ich wybory warunkuje wiele różnych składowych t.j. np. sytuacja rodzinna, doświadczenia historyczne, czy ograniczenia strukturalne (Castles, Miller 1993). Częściowo uwzględnia je nowa ekonomiczna teoria migracji (NEM) (Taylor 1987; Stark 1991), która zakłada, że jednostki funkcjonują w szerszych układach odniesienia, decyzja o wyjeździe podejmowana jest więc przez całe gospodarstwa domowe, będąc próbą minimalizacji ryzyka i dywersyfikacji źródeł pozyskiwanych dochodów, nadal jednak koncentruje się ona głównie na czynnikach ekonomicznych.

Dalsze badania prowadzone nad mobilnością po 2004 r. podważają przypuszczenia o czysto ekonomicznych motywacjach migrantów, wskazując na złożoność i zróżnicowanie coraz częściej wyłaniających się, pozaekonomicznych czynników skłaniających do emigracji (Ryan, Sales, Tilki, Siara 2009; Krings, Moriarty, Wickham, Bobek, Salamońska 2013a; Cook, Dwyer, Waite 2011; Burrell 2010). Tworzące się nowe wzorce migracyjne zaczęły być szeroko rozpoznawane i łączone z innymi, nie tylko czysto zarobkowymi motywacjami do wyjazdu: podążaniem za miłością swojego życia, chęcią przeżycia przygody (Favell 2008), czy potrzebą samorozwoju (Cook *et al.*). Dodatkowo, należy zwrócić uwagę na osobiste, rodzinne, czy społeczno-kulturowe czynniki skłaniające do opuszczenia ojczyzny (King 2012: 14). Wśród nieekonomicznych migrantów pojawili się: studenci, migranci z wyższym wykształceniem, dla których emigracja ma stanowić sposób na zmianę stylu życia i zdobycia nowych doświadczeń, czy osoby, które spontanicznie podjęły decyzję o wyjeździe nie bacząc na konsekwencje i stosując strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” (Galasińska, Kozłowska 2009; Luthra, Platt, Salamońska 2014). Choć motywacje ekonomiczne nadal przeważają wśród celów migracyjnych, ważne jest zwrócenie uwagi na pojawienie się także innych czynników, które wpływają na wzrost zróżnicowania strategii stosowanych przez nowych europejskich migrantów.

Warto także zaznaczyć, iż z badaniem motywacji działań jednostek wiąże się pewne wyzwanie metodologiczne. Badani mogą stosować różne sposoby „samoprezentacji” (Giddens 2001) nie przedstawiając wprost swoich motywacji, reinterpretując przeszłe zdarzenia w celu ochrony poczucia własnej wartości, czy uzasadnienia własnych decyzji. Należy więc mieć to na uwadze przy próbie interpretacji uzyskanych wyników.

3.2.1. Motywacje ekonomiczne

Badacze migracji poakcesyjnych podkreślają, że migracje poakcesyjne są motywowane głównie celami ekonomicznymi (Kaczmarczyk, Tyrowicz 2007) jednak migranci mogą różnić się między sobą sposobem, w jaki wydają zarobione środki. Grabowska-Lusińska i Okólski (2009: 171-172) dzielą strategie ekonomiczne na proaktywne (ofensywne) i reaktywne (defensywne). Te pierwsze, związane są z podejmowaniem takich działań, które pozwolą na rozwój oraz uzyskanie jak najlepszego zwrotu z wyjazdu w kraju przyjmującym lub w kraju wysyłającym. Charakteryzują się chęcią inwestowania, podejmowaniem ryzyka, elastycznością, otwartością na zmiany pracy i kwalifikacji oraz wykorzystywaniem wszelkich dostępnych form kapitału. Strategie reaktywne, skupione są z kolei na działaniach zachowawczych, dążących do odnowienia posiadanego kapitału ekonomicznego. Migranci tacy będą raczej oszczędni, niechętni do inwestowania i przywiązani do jednej formy zatrudnienia (np. migranci sezonowi) ograniczając wydatki na własne potrzeby.

Z sondażu internetowego „Emigranci@2007”, przeprowadzonego w 2007 r. we Francji, Irlandii, Niemczech i Wielkiej Brytanii (PBI 2007) wynika, że głównym motywem przyjazdów Polaków do Zjednoczonego Królestwa była chęć znalezienia dobrze płatnego zatrudnienia (63%), połączona jednak ze stosowaniem strategii proaktywnych: poprawą umiejętności językowych (46%), niezadowoleniem z sytuacji polityczno-ekonomicznej w kraju pochodzenia (44%), rozwojem zawodowym (17%), poznaniem odmiennych zwyczajów i kultur (11%), czy celami edukacyjnymi (9%) (Milewski, Ruszczak-Żbikowska 2008: 10).

Grabowska-Lusińska i Okólski (2009: 173), na podstawie analizy wyników wyżej przedstawionego sondażu sugerują wyszczególnienie trzech wyłaniających się strategii: 1) wyjazd jako możliwość zdobycia nowych doświadczeń zawodowych i życiowych (27% respondentów); 2) wyjazd jako poszukiwanie perspektyw i lepiej płatnego zatrudnienia, rozczarowanie sytuacją w ojczyźnie (49%); 3) wyjazd jako konieczność, ze względu na brak zadowalających możliwości zatrudnienia w Polsce lub sytuację rodzinną (24%).

Jak widać, wśród strategii ekonomicznych Polaków dominują zachowania proaktywne, skupione na zaspokajaniu indywidualnych potrzeb, samorozwoju oraz czerpaniu jak największych korzyści osobistych z emigracji, co nigdy wcześniej w historii nie miało precedensu. Neoklasyczny model, zgodnie z którym mobilność jest spowodowana odpowiedzią jednostek na różnicę w wysokości dochodów między krajem pochodzenia,

a krajem przyjmującym zbytnio upraszcza motywy stojące za emigracją oraz pomija sprawczość (*agency*) i refleksyjność migrantów przy podejmowaniu decyzji dotyczących ich mobilności (Archer 2013).

3.2.2. Teorie sieci migracyjnych (*social network*)

Sieci migracyjne to, zgodnie z definicją Massey'a i współautorów (1993: 448), „układy więzi międzyludzkich, które łączą migrantów, byłych migrantów oraz niemigrantów w krajach pochodzenia i przeznaczenia poprzez więzi pokrewieństwa, przyjaźni i wspólnego pochodzenia”. Posiadanie takich licznych powiązań zwiększa prawdopodobieństwo ewentualnej emigracji, gdyż umożliwia obniżenie kosztów i ryzyka z niej wynikających oraz wzrost korzyści i zwrotu netto z migracji. Sieci społeczne tworzą formę kapitału społecznego jednostek, dzięki któremu mają one ułatwiony dostęp do zatrudnienia, zakwaterowania oraz informacji związanych z życiem za granicą. Jak twierdzą badacze, kiedy liczba powiązań w obrębie danej sieci osiągnie punkt krytyczny, jej rozszerzenie doprowadzi do takiego zmniejszenia kosztów i ryzyka związanego z mobilnością, że migracja stanie się procesem samonapędzającym, z czasem coraz mniej selektywnym, kiedy do wyjazdu nie będą delegowane najlepsze jednostki, ale w zasadzie każdy będzie mógł być do niego predysponowany (m.in. Massey, Espana 1987; Massey 1990a, 1990b; Gurak, Caces 1992). Z czasem, kiedy wszystkie osoby, które zamierzały wyjechać z kraju pochodzenia opuszczą ojczyznę proces emigracji zaczyna zwalniać, migracja jest więc także procesem samoregulującym (Massey, Arango, Hugo, Kouaouci, Pellegrino, Taylor 1993).

Gurak i Caces (1992) wyróżniają dwie podstawowe funkcje jakie sieci społeczne spełniają w procesie migracyjnym: selektywną i adaptacyjną. Pierwszą z nich ilustruje obserwacja, że jednostki, które mają dostęp do sieci migracyjnych z większym prawdopodobieństwem zdecydują się na wyjazd, co prowadzi do selekcji migrantów w wysyłającej społeczności. Dodatkowo, wybór kraju przyjmującego może być podyktowany liczbą kontaktów osobistych posiadanych w danym miejscu. Sieci migracyjne ułatwiają migrantom adaptację do nowego środowiska w początkowych fazach emigracji, jednak z czasem ich adaptacyjna funkcja może stanowić przeszkodę w procesie integracji do nowego społeczeństwa (Górny, Kaczmarczyk 2003: 64).

Massey proponuje kilka trafnych, łatwych do przetestowania hipotez związanych z teorią sieci migracyjnych. Jak twierdzi, powołując się m.in. na Piore'a (1979), istnieje istotnie większe prawdopodobieństwo, że jednostki, które raz zdecydowały się na emigrację zdecydują się na nią ponownie. Jego zdaniem, prawdopodobieństwo takiego wyjazdu zwiększają także wcześniejsze zagraniczne doświadczenia i wycieczki. Dodatkowo, osoby, które znają kogoś, kto przebywa za granicą także powinny być bardziej skłonne do opuszczenia ojczyzny zwłaszcza, jeśli łączą je z tymi jednostkami bliskie relacje. Jeszcze bardziej widoczne może to być w obrębie pojedynczego gospodarstwa domowego – wyjazd jednego członka rodziny predysponuje później innych do takiej decyzji. Co więcej, Massey wyróżnia zjawisko, które można by określić mianem „kultury migracji” – osoby pochodzące ze społeczeństw, w których emigracja stanowi pewnego rodzaju tradycję i jest niejako sposobem na życie częściej będą opuszczały ojczyznę, niż te, które mieszkają w miejscach, gdzie emigracja jest raczej rzadko praktykowana.

Jak wykazują Kaczmarczyk i Okólski (2008), migranci poakcesyjni są motywowani do emigracji raczej zapotrzebowaniem na siłę roboczą i możliwością swobodnego wjazdu i podjęcia zatrudnienia w krajach Unii, niż poprzez tradycyjne sieci migranckie. Jeśli wykorzystują swój kapitał społeczny, to jest on najczęściej związany z kręgiem bliższych lub dalszych znajomych i przyjaciół, niż z rodziną i krewnymi, jak miało to miejsce w przypadku poprzednich fal emigracji i wykorzystywany do realizacji własnych planów i podejmowania zindywidualizowanego działania.

3.2.3. Motywacje edukacyjne

Okólski i Salt (2014), badając motywacje wyjazdów polskich studentów do Wielkiej Brytanii zauważają, że powiększająca się w Polsce od 1989 r. klasa średnia zwiększyła zapotrzebowanie na edukację międzynarodową, a coraz bardziej powszechna znajomość języka angielskiego sprawiła, że brytyjskie uniwersytety stały się atrakcyjnym celem migracji edukacyjnych młodych Polaków, będąc dobrze przygotowane na przyjmowanie studentów zagranicznych. Nie bez znaczenia, okazała się także wysoka tolerancyjność i duże zróżnicowanie społeczeństwa brytyjskiego, które można określić mianem „superzróżnicowanego” (Vertovec 2007) oraz fakt, że od momentu akcesji Polski do Unii Europejskiej Polacy mogą studiować na takich samych warunkach, jak obywatele brytyjscy. Dodatkowo, otwartość rynków pracy w Zjednoczonym Królestwie dała możliwość łączenia

legalnej pracy ze studiowaniem, stwarzając możliwość podjęcia zagranicznej edukacji gorzej sytuowanym studentom.

Migracje edukacyjne w najprostszy sposób można zdefiniować jako „tymczasową mobilność jednostek w celu zdobycia wykształcenia poza krajem swojego pochodzenia” (Żołądowski 2010: 12). Ponieważ zdominowane są one przez migracje studentów w celu podjęcia zagranicznych studiów wyższych, ich cechą charakterystyczną jest bardzo ograniczony przedział wiekowy migrantów biorących w nich udział. Są to zazwyczaj ludzie młodzi, tuż przed lub niewiele lat po osiągnięciu wieku dojrzałości, czasami także uczniowie szkół średnich.

Przyczyny wyboru miejsca i sposobu edukacji młodych migrantów najlepiej charakteryzuje teoria kapitału ludzkiego (np. Becker 1964; Freeman 1986). Ujmuje ona edukację jako sposób inwestycji, który bezpośrednio prowadzi do podniesienia ww. kapitału. Studenci decydują się ponieść koszty związane z wykształceniem, żeby zwiększyć swoje przyszłe szanse na rynku pracy. Z tej perspektywy, będą oni woleli zainwestować w naukę w jednostce o lepszej jakości kształcenia, nawet jeśli koszty tego przedsięwzięcia będą wyższe, ponieważ liczą, że inwestycja ta zwróci się w przyszłości.

Z raportu z badań nad motywacjami studentów do podjęcia studiów zagranicznych, przeprowadzonych przez Thissen i Ederveena (2006) na holenderskich studentach wynika, że decydującą przyczyną wyjazdu za granicę był brak w ofercie edukacyjnej ich kraju możliwości studiowania kierunku, którym byli zainteresowani. Kolejnym ważnym powodem takiej decyzji była wyższa, w opinii badanych, jakość kształcenia w jednostce zagranicznej. Dodatkowo, istotne okazały się możliwości nauki języka i zdobycia doświadczeń kulturowych oraz perspektywy przyszłej kariery zawodowej. Odległość od miejsca zamieszkania i program wybranego kierunku studiów, także miały niebagatelne, choć już mniejsze znaczenie. Z kolei z ankiety przeprowadzonej na studentach programu Erasmus badacze wywnioskowali, że głównym czynnikiem motywującym do wyjazdu były właśnie doświadczenia kulturowe i perspektywy przyszłej kariery – jakość kształcenia okazała się dużo mniej ważnym czynnikiem przy tego typu krótkoterminowej mobilności. Autorzy zwracają uwagę na fakt, że może być to związane z otrzymywanym w ich przypadku dyplomem z macierzystej jednostki edukacyjnej, w przeciwieństwie do studentów, którzy na swój uniwersytet docelowy wybrali instytucję zagraniczną. To dla nich bowiem istotnym jest, aby uzyskać jak najwyższy zwrot z tej inwestycji.

King i Ruiz-Gelices (2003), badając dalej studentów Erasmusa dowodzą, że doświadczenie edukacji zagranicznej, nawet, jeśli jest to tylko roczna wymiana studencka, prowadzi do wykształcenia się „europejskiej tożsamości”, związanej z mniej nacjonalistycznymi, a bardziej kosmopolitycznymi identyfikacjami. Dodatkowo, taki wyjazd może być traktowany jako „emigracja na próbę” i skutkować w przyszłości większą skłonnością do wyjazdu z kraju.

Wartym podkreślenia jest fakt, że ten rodzaj mobilności był, i nadal jest, pewnego rodzaju przywilejem – młodzi ludzie, którzy decydują się na migrację w celach edukacyjnych muszą wcześniej posiadać odpowiednio wysoki kapitał ekonomiczny i kulturowy (np. znajomość języka, w którym będą studiować). Jak ujmuje to Archer (2013): „część naszej subiektywnej ludzkiej historii ukształtowana jest przez siły przyczynowe rzeczywistości, które również mogą ją ograniczać” (2013: 316). Widać to w raporcie „Euro Student 2000”, którego autorzy formułują wniosek, iż „osoby pochodzące z rodzin o niższych dochodach znacząco rzadziej korzystają ze studiów zagranicznych, niż te z rodzin o wyższych dochodach” (Schintzer, Zempel-Gino 2002: 115).

3.2.4. Motywacje związane ze stylem życia – migracje lifestylowe

Ze względu na możliwości, jakie otworzyły się przed Polakami po 2004 r. – przywilej swobodnej mobilności i podjęcie legalnej pracy w państwach Unii oraz ogólnie niższe koszty związane z emigracją, coraz częściej obserwuje się wyjazdy powodowane czynnikami pozaekonomicznymi. Chęć przeżycia przygody (Favell 2008), pragnienie rozwoju osobistego (Cook *et al.*), zdobycia nowych doświadczeń i umiejętności, poznania innych kultur oraz poszerzenia horyzontów, to tylko niektóre z licznych motywacji niezwiązanych z zarobkowym charakterem wyjazdu, choć niekiedy współwystępujące z chęcią pomnożenia kapitału ekonomicznego. Rozpoznanie tych motywów jest kluczowe przy próbie określenia potencjalnych przyszłych działań migrantów i prawdopodobieństwa ich pozostania lub wyjazdu z kraju, w którym obecnie mieszkają. Te społeczno-kulturowe czynniki najlepiej opisuje koncepcja migracji lifestylowych, która łączy w sobie różne kategorie migrantów (edukacyjnych, zarobkowych, etc.). Wskazuje ona na możliwość współwystępowania motywacji społecznych, ekonomicznych, osobistych, czy edukacyjnych, choć zazwyczaj to chęć samorealizacji wysuwa się na pierwszy plan przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe.

Zgodnie z definicją Benson i O'Reilly (2009) migracje lifestylowe, to: „dobrowolna mobilność przestrzenna względnie uprzywilejowanych jednostek, które decydują się wyemigrować na stałe lub na pewien czas do miejsc, o których sądzą, że zaoferują im potencjalnie lepsze warunki do życia” (Benson, O'Reilly 2009: 2). Migranci poszukują alternatywnej, łatwiejszej, niekiedy lepszej lub po prostu „normalnej” egzystencji – w wyjeździe upatrują szansy samorealizacji, ucieczki przed dotychczasowym życiem, odcięcia się od środowiska, w którym żyją, wyzwolenia od dotychczasowych ograniczeń lub po prostu przygody i zdobycia nowych doświadczeń, czy możliwości odnalezienia równowagi między pracą, a życiem osobistym (*work-life balance*). Podczas, gdy tradycyjnie migracja wiązała się z przeprowadzką na stałe do nowej destynacji, obecnie wyjazdy takie są raczej tymczasowe – jednostki zmieniają miejsce zamieszkania wielokrotnie w ciągu swojego życia próbując szczęścia w różnych częściach świata, a granica pomiędzy turystyką, podróżowaniem, czy innymi formami mobilności często się zaciera (Williams, Baláž 2009). Możliwe jest to szczególnie dzięki rozwojowi technologicznemu wpływającemu na obniżenie kosztów podróży oraz uwarunkowaniom politycznym, a w szczególności nowym możliwościom, jakie dają otwarte granice państwowe w obrębie Unii Europejskiej, co sprawia, że w XXI w. więcej, niż kiedykolwiek wcześniej osób ma szansę się przemieszczać.

Możliwość tego typu mobilności pojawiła się dzięki globalnemu rozwojowi stosunkowo niedawno (50-60 lat temu), jednak przywilej ten nie jest równo redystrybuowany w każdym zakątku świata. Ten typ migracji stanowi przywilej bogatych i zamożnych społeczeństw, gdzie mobilność nie stanowi problemu i nie jest politycznie ani ekonomicznie ograniczona, ubodzy są praktycznie pozbawieni możliwości dokonywania wyborów stylu życia (Giddens 2001: 9). Botterill (2011: 67), podkreślając nierówności w dostępie do tak motywowanych wyjazdów zwraca uwagę, że to zazwyczaj młodzi ludzie mogą pozwolić sobie na wybór i swobodę przemieszczania, w szczególności zaś dotyczy to tych, którzy dodatkowo mają odpowiednie zasoby ekonomiczne i kompetencje kulturowe (np. znajomość języka kraju imigracji). Burrell (2009), zauważa także jak ważnym momentem w historii Polski i innych krajów Europy Wschodniej była akcesja do Unii Europejskiej nazywając ją „momentem przełomowym” dla polskiej mobilności. W swoich rozważaniach nie zapomina jednak, o krajach, które pozostały poza strefą Schengen zaznaczając, że „Unia Europejska wciąż tak samo wyklucza jak i „włącza” pozostawiając wiele państw na marginesie i ograniczając im dostęp do Wspólnoty (2009: 6).

Migracje lifestylowe nie są wynikiem jedynie uprzywilejowania ekonomicznego, ale także szeroko pojętych zmian społecznych, jakie zaszły w przeciągu ostatniego stulecia, wśród których badacze wymieniają: globalizację, postępującą indywidualizację jednostek, swobodę przemieszczania się, elastyczne godziny i sposób pracy oraz relatywny wzrost zamożności w większości regionów (Giddens 2001; Amit 2007; Urry 2007; Benson, O'Reilly 2009). Istotne jest również wyobrażenie migrantów o życiu w miejscach, do których chcą się udać – musi się ono jawić jako lepsze niż to, które chcą zostawić w kraju pochodzenia, co jest obecnie łatwiejsze dzięki szybkiemu obiegowi informacji i wiążącym się z tym doświadczeniem zapośredniczonym umożliwiającym jednostkom „odbieranie” wydarzeń z najodleglejszych zakątków świata (Giddens 2001: 38). Powszechny dostęp do mediów oraz łatwa i szybka komunikacja, umożliwiając lepsze wyobrażenie sobie potencjalnej egzystencji w wybranym miejscu na Ziemi, sprzyjając podjęciu decyzji, zwłaszcza, że tani transport i czynniki polityczne nie wymuszają, aby decyzje te były ostateczne, dając możliwość wycofania się w każdym momencie i próbowania wielu alternatywnych scenariuszy.

King (2018) z kolei argumentuje, że poszukiwanie lepszego stylu życia jako istotny czynnik brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji migracyjnych, jest przez wyżej wymienionych badaczy traktowany zbyt wąsko. Proponuje on szerokie ujęcie migracji lifestylowych, bowiem wydzielenie wyraźnej granicy pomiędzy migracjami ekonomicznymi, a lifestylowymi jest często bardzo arbitralne i nie odzwierciedla prawdziwych motywacji wyjazdów. Młodych ludzi przyciąga obecnie miejski styl życia dostępny w wielkich europejskich miastach t.j. Londyn, Paryż, Bruksela, Berlin, czy Barcelona (Favell 2008). King (2018) zwraca uwagę na różnorodność migrantów, którzy przemieszczają się w obrębie Europy podkreślając, że dla wielu, nawet mniej uprzywilejowanych i zamożnych, poszukiwanie równowagi między życiem zawodowym, a osobistym, czy zdobycie lepiej płatnej pracy może być także traktowane w kategoriach migracji lifestylowej, gdyż istotnym jest tu dążenie do odnalezienia lepszego życia, niż to, które wiedli oni przed emigracją. Stwierdza on dalej, że motywacje studentów do wyjazdu, również wpisują się w ten typ migracji, gdyż zazwyczaj są oni przyciągani przez „atmosferę” i atrakcje kulturalne oferowane w wielkich europejskich miastach, gdzie najlepiej mogą korzystać ze „studenckiego stylu życia” (Van Mol, Ekamper 2016). Co więcej, za Bolognanim (2014) poddaje w wątpliwość tezę, że motywacje związane ze stylem życia przy podejmowaniu decyzji migracyjnych mogą dotyczyć jedynie uprzywilejowanych i zamożnych jednostek twierdząc, że migranci zarobkowi mogą kierować się podobnymi aspiracjami. Bolognani

(2014), badając pakistańskich migrantów ekonomicznych, którzy powrócili do ojczyzny zauważyła, że ich decyzje motywowane były głównie stylem życia – szansą prowadzenia spokojniejszej egzystencji, bardziej przyjazną atmosferą religijną, czy bliskością rodziny i znajomych (King 2018: 8). Jest to zgodne z tezą Giddensa (2001: 10), który dopuszcza możliwość wyboru stylu życia nie tylko przez ekonomicznie uprzywilejowane jednostki, ale także te, które zmuszone są podejmować swoje działania „w warunkach poważnych ograniczeń materialnych” choć podkreśla on, że ich możliwości są z pewnością mniejsze.

Choć mogłoby się wydawać, że poszukiwanie „dobrego/lepszego życia” jest motywacją w zasadzie każdego rodzaju migracji, w tym przypadku chodzi jednak o podkreślenie chęci zmiany sposobu życia, który dostępny jest jednostkom pochodzącym z krajów rozwiniętych. Tego typu mobilność łączy w sobie zarówno ekonomiczne, jak i nieekonomiczne motywacje i ściśle wiąże się z indywidualizacją społeczną i rozpowszechnieniem wartości postmaterialnych, co, jak pisał Wallace (2001), stwarza warunki, żeby „mobilność i migracje motywowane były także potrzebami niematerialnymi” (2001: 57).

Ten typ migracji nabiera szczególnego znaczenia w przypadku młodych ludzi, którzy dopiero wchodzi na rynek pracy i uczą się dorosłego, samodzielnego życia. Podróż i życie na emigracji może stanowić swego rodzaju „rytuał przejścia” (*life-cycle transition*) między byciem zależnym od rodziców, a samodzielnym prosperowaniem. Jak twierdzi Amit (2007), taki sposób wchodzenia w dorosłość pozwala jednocześnie uciec od sytuacji potencjalnej utraty statusu materialnego i klasowego zapewniając źródło pozyskania kapitału kulturowego. Doświadczenie życia poza krajem pochodzenia rozwija tych młodych ludzi, niezależnie od zajęć, które przyjdzie im wykonywać. Często pracują oni w zawodach poniżej swoich kwalifikacji, jednak nie wpływa to negatywnie na postrzegany przez nich własny status społeczny (Massey *et al.* 1993). Przeciwnie, widzą tego rodzaju doświadczenie jako element wzbogacający ich na drodze w kierunku dorosłości, podczas gdy te same czynności wykonywane w kraju pochodzenia oceniane byłyby jako męcząca, nieciekawa harówka. Nie ma wątpliwości, że obecnie młodzi europejscy migranci mają większe możliwości wyboru i budowania swoich ścieżek kariery w nowej, mobilnej europejskiej przestrzeni, niż ich rówieśnicy kiedykolwiek przedtem, na co zwracają uwagę Krings i współautorzy (2013b).

Wydaje się, że migracje poakcesyjne Polaków coraz częściej także można scharakteryzować jako migracje lifestylowe. Po upadku komunizmu i względnym

wyrównaniu geopolitycznej asymetrii między Europą Wschodnią, a Zachodnią (Meinhoff 2003) w swobodzie przemieszczania się (przynajmniej wśród państw członkowskich UE), wielu młodych Polaków skorzystało z otwartych granic po 2004 r. wyjeżdżając nie tylko w celach czysto zarobkowych, ale także, pozyskania nowych doświadczeń, poprawienia swoich umiejętności językowych, spróbowania życia za granicą, poznania nowych kultur – jednym słowem, jak najlepszego wykorzystania nowych możliwości do samorozwoju. Co więcej, jak piszą Galasińska i Kozłowska (2009), tego typu mobilność nie zawsze musi wiązać się z poszukiwaniem „lepszego” życia, czasem jest to zwyczajnie pragnienie „normalności”. W przeprowadzonym przez nie sondażu internetowym wśród Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, wielu respondentów deklaroowało, że celem ich wyjazdu było poszukiwanie „normalnego życia”, które odnaleźli za granicą przeciwstawiając je przedemigracyjnej egzystencji w polskiej rzeczywistości. Co więcej, z wywiadów biograficznych przeprowadzonych przez McGhee i współautorów (2012) w Anglii i Szkocji wynika, że życie poza Polską, często postrzegane jest jako łatwiejsze, bardziej opłacalne i dostępne (*affordable*), zarówno pod względem ekonomicznym, jak i oferowanej przez państwa pomocy instytucjonalnej i socjalnej (np. oferta żłobkowa, zasiłki na dzieci), a przede wszystkim „godne” i generalnie bardziej szczęśliwe. Dodatkowo, White (2009) zwraca uwagę, jak ważną rolę w planowaniu migracji rodzinnych odgrywa jakość życia dzieci i chęć zapewnienia im jak najlepszych możliwości rozwoju, których nawet pomimo finansowych możliwości nie miałyby w ojczyźnie.

Podsumowując, obecnie decyzje o emigracji nie są podejmowane wyłącznie z czysto ekonomicznych pobudek, co było głównym motywem wyjazdów w okresie transformacji i zaraz po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej (Kaczmarczyk, Tyrowicz 2007), ale często związane są z chęcią budowania kapitału społecznego i kulturowego migrantów, pragnieniem przeżycia przygody, czy umożliwieniem im życia w bardziej „normalnym”, w ich własnym mniemaniu, środowisku oraz zdobyciem umiejętności, które będą mogli później wykorzystać zarówno za granicą, jak i w kraju pochodzenia. Idea mobilności stała się szeroko akceptowanym wyborem życiowym i elementem biografii wielu Polaków, a zarobkowy charakter migracji zdaje się powoli ustępować bardziej osobistym pobudkom. Jednak nie należy zapominać, że wciąż więcej nie wybiera mobilnego życia, a wielu nie ma możliwości takiego wyjazdu. Z badań Eurobarometru przeprowadzonych w 2010 r. wynika, że aż 85% Polaków nigdy nie mieszkało za granicą, a 88% nigdy nie uczyło się lub nie studiowało poza granicami naszego kraju. Pomimo braku geopolitycznych przeszkód wyjazd taki, wciąż

pozostaje więc dla większości naszych rodaków przywilejem, na który nie mogą sobie pozwolić. Jak ujmuje to Urry (2000) „nierówności społeczne mają bardzo często formę przestrzenną, wynikają z nierównego dostępu do różnych typów mobilności” (Urry 2000: 195). Nie tylko rozkład sił politycznych, ale także dostęp do zasobów materialnych decyduje o tym, kto pozostanie jednostką niemobilną, a komu dane się będzie przemieszczać, a mobilność była i pozostanie raczej przywilejem wybranych, niż normą.

3.3. Strategie przyjmowane przez migrantów

Strategia migracyjna to, wg definicji Grabowskiej-Lusińskiej i Okólskiego (2009: 142), „orientacja życiowa, która wyraża dominujący kierunek działań zmierzających do osiągnięcia określonego celu lub zbioru celów”. Przyjmuje się założenie, że migranci decydując się na wyjazd są racjonalnymi aktorami zorientowanymi na osiągnięcie zamierzonych celów, podejmującymi wszelkie działania, które, w ich opinii, do osiągnięcia tych celów doprowadzą. Jak zauważa Giddens (2001: 51), podkreślając sprawczość działających podmiotów w procesie kreowania własnych wyborów: „bycie istot ludzką oznacza ciągłą świadomość (...) tego, co się robi i dlaczego (...) w normalnych warunkach działający są w stanie wytłumaczyć swoje działania i wskazać powody, dla których je podjęli (...) Świadomość refleksyjna charakteryzuje wszelkie działania ludzkie”. Tradycyjnie, emigracja zorientowana była głównie na osiągnięcie celów ekonomicznych i traktowana raczej jako konieczność i ostateczny wybór. Obecnie, w okresie poakcesyjnym, obserwuje się zróżnicowanie strategii stosowanych przez migrantów, a wyjazd nie jest podejmowany tylko z uwagi na cele ekonomiczne, ale może być także traktowany jako sposób życia.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć różne typologie dzielące migrantów ze względu na przyjmowane przez nich strategie migracyjne. Engbersen i współautorzy (2013) przytaczają cztery tego typu kategoryzacje:

Dúvell i Vogel (2006) badając polskich migrantów zarobkowych stworzyli podział opierający się na „planowanej długości pobytu w kraju przyjmującym” oraz „więziach rodzinnych” wyróżniając cztery typy migrantów:

1. *Migranci zorientowani na powrót* – pozostają na krótko w kraju przyjmującym, silna orientacja na kraj pochodzenia.

2. *Emigranci/imigranci osiedleni lub zamierzający się osiedlić* na stałe lub na dłuższy okres w kraju przyjmującym – motywowani różnymi czynnikami (praca, małżeństwo, styl życia). Utrzymują silne związki ze społeczeństwem przyjmującym. Zamiar ten może ujawnić się dopiero po pewnym czasie pobytu na emigracji.
3. *Transmigranci* – silna orientacja dwunarodowa, zarówno na kraj pochodzenia, jak i kraj przyjmujący. Do tej kategorii można zaliczyć migrantów pracujących przez dłuższy czas za granicą w celu wspierania finansowego rodziny pozostającej w ojczyźnie.
4. *Globalni nomadzi* – żyją i pracują w wielu różnych krajach. Przejawiają orientacje międzynarodowe i kosmopolityczne, cechuje ich wysoki stopień mobilności, zmiana miejsca zamieszkania zależy od pojawiających się nowych możliwości (Engbersen, Leerkes, Grabowska-Lusińska, Snel, Burgers 2013: 962).

Jedną z najbardziej znanych i najchętniej przytaczanych w literaturze typologii oferują Eade i współautorzy (2007). Badacze, także skupiając się na polskich migrantach zarobkowych, proponują podział wyróżniający ich ze względu na „plany i perspektywy życiowe” oraz przyjmowane „strategie migracyjne” dzieląc polskich emigrantów na:

1. *Bociany* – migrantów cyrkulacyjnych, pozostających zazwyczaj w kraju emigracji od 2 do 6 miesięcy. Pracują oni w niskopłatnych zawodach, często są migrantami sezonowymi. Posiadają punkty odniesienia w Polsce, ich celem jest maksymalizacja dochodu przy minimalizacji wydatków podczas pobytu za granicą.
2. *Chomiki* – migrantów tymczasowych, długookresowych. Postrzegają oni wyjazd za granicę jako, zazwyczaj, jednorazowe przedsięwzięcie zorientowane na akumulację środków, które będą mogli zainwestować w Polsce. Podobnie jak *bociany* pracują raczej w niskopłatnych zawodach, utrzymując kontakty w obrębie swojej grupy etnicznej. Posiadają punkty odniesienia w ojczyźnie, a wyjazd stanowi dla nich awans społeczny w Polsce.
3. *Buszujących* – „płynnych migrantów”, celowo pozostawiających otwarte wszystkie dostępne opcje. Nie chcą wiązać się oni z konkretnym miejscem, podkreślając otwartość swoich planów poprzez stosowanie strategii „intencjonalnej nieprzewidywalności”. Zazwyczaj są to młode, indywidualistycznie nastawione jednostki pracujące we wszystkich sektorach gospodarki. Starają się powiększać swój kapitał zarówno w Polsce, jak i w kraju zamieszkania. Utrzymują związki z krajem

pochodzenia oraz krajem przyjmującym. Nie wykluczają także opcji przeprowadzki do trzeciego państwa, jeśli znajdą tam atrakcyjne możliwości rozwoju.

4. *Łososie* – migrantów osiedleńczych. Nie zamierzają oni wracać do ojczyzny „chyba, że na starość”. Posiadają swoje punkty odniesienia w kraju przyjmującym. Mają także tendencje do przejmowania wzorców kulturowych kraju docelowego.

Grabowska-Lusińska i Okólski (2009), sklasyfikowali migrantów zarobkowych ze względu na „strategie migracyjne”, za których definicję przyjęli „orientację życiową na osiągnięcie pewnych założonych celów”. Opierając się na dwóch opisanych powyżej typologiach wyróżniają oni cztery możliwe strategie:

1. *Cyrkulacja sezonowa* – stosowana przez migrantów pracujących w rolnictwie, cateringu, gastronomii, czy budownictwie. Ta strategia, stosowana najczęściej w okresie transformacji ustrojowej, w okresie poakcesyjnym nie zanikła zupełnie, jak zauważają jednak autorzy, długość pobytu Polaków za granicą uległ znacznemu wydłużeniu ze względu na sprzyjające warunki instytucjonalne.
2. *Osiedleńcza* – migranci, którzy osiedlili się na stałe w kraju przyjmującym. Zazwyczaj stosowana przez średniowykwalifikowanych i wykwalifikowanych pracowników (farmaceutów, biotechnologów, finansistów).
3. *Długookresowa* – stosowana zazwyczaj przez transnarodowych migrantów zarobkowych pozostających przez dłuższy czas w kraju przyjmującym, stale utrzymujących jednak silne związki z ojczyzną (częściowo poprzez obecność tam rodziny). Pracują oni w podobnych sektorach gospodarki, co migranci stosujący poprzednią strategię.
4. *Intencjonalnej nieprzewidywalności* – młodzi migranci bez zobowiązań, zazwyczaj dobrze wykształceni, przebywają przez jakiś czas w kraju przyjmującym, pozostawiają jednak wszystkie opcje otwarte. Strategię tę stosują pracujący w różnych zawodach wykwalifikowani i wysokowykwalifikowani emigranci (Engbersen *et al.* 2013: 963).

Ostatni podział różni się nieco od pozostałych, oparty jest bowiem na badaniach Polaków pracujących w Wielkiej Brytanii i strategiach przyjmowanych przez nich na brytyjskim rynku pracy. Trevena (2013), oferuje typologię skoncentrowaną na motywacjach wysokowykwalifikowanych absolwentów polskich uniwersytetów, pracujących w Londynie. Wyszczególnia 3 typy migrantów:

1. „*Ciułaczy*” (*target earners*) – skupionych na zgromadzeniu jak największego kapitału w celu inwestycji w kraju pochodzenia.
2. „*Karierowiczów*” (*career seekers*) – nastawionych na rozwój kariery zawodowej za granicą.
3. „*Dryfujących/płynących z prądem*” (*drifters*) – celem ich pobytu nie jest rozwój zawodowy, czy gromadzenie kapitału. Wyjazd migrantów należących do tej kategorii motywowany jest chęcią „zmiany miejsca”, „rozejrzeniem się”, „życiem na full”, samorealizacją poza rynkiem pracy. Nie mają problemu z wykonywaniem niskokwalifikowanych prac. Strategia ta charakterystyczna jest dla początkowej fazy emigracji (Engbersen *et al.* 2013: 964).

Dodatkowo, Engbersen i współautorzy (2013), na podstawie badań migrantów zarobkowych z Europy Środkowej i Wschodniej (Polski, Bułgarii i Rumunii) pracujących w Holandii, wyróżniają:

1. *Migrantów osiedleńczych* („*lososie*”) – zwykle kobiety posiadające wyższe wykształcenie. Wyemigrowały w młodym wieku, pracują w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji, rzadko Polki. Zamierzają zostać w Holandii 5 lat lub dłużej, zazwyczaj mają własną rodzinę. Najbardziej zintegrowani społecznie-kulturowo (dobra znajomość języka, posiadanie przyjaciół wśród lokalnych mieszkańców, angażują się w inicjatywy obywatelskie). Utrzymują kontakty z rodziną i przyjaciółmi w kraju pochodzenia, jednak zazwyczaj nie wysyłają przekazów pieniężnych do ojczyzny.
2. *Migrantów nieskrępowanych* (*footloose migrants*) („*buszujący*”) – posiadających słabe związki zarówno z krajem pochodzenia, jak i z krajem przyjmującym. Zwykle mężczyźni, mieszkający w Holandii od dłuższego czasu. Podobnie do migrantów osiedleńczych, charakteryzuje ich młody wiek w momencie emigracji, często są bezdzietni, pozostają w związkach, zwykle pochodzą z Bułgarii. Okupują niskokwalifikowane zawody, choć mogą posiadać wykształcenie wyższe. Preferują krótki pobyt lub nie są w stanie określić, ile czasu zostaną w Holandii (nie jest to dla nich istotne).
3. *Migrantów tymczasowych* – niskokwalifikowanych, zwykle pochodzących z Polski, pracujących w rolnictwie migrantów sezonowych i cyrkulacyjnych. Zamierzają zostać w kraju przyjmującym krócej, niż rok, często mają rodzinę lub partnerów w kraju pochodzenia. Wykazują się niską integracją społeczno-kulturową i ekonomiczną.

4. *Dwunarodowych (bi-nationals)* – utrzymują silny związek zarówno z krajem przyjmującym, jak i z krajem pochodzenia. W badanej grupie byli to zazwyczaj Polacy lub Rumuni przebywający już od jakiegoś czasu w Holandii. Charakteryzuje ich późniejszy wiek emigracji, praca w średniokwalifikowanych zawodach. Ich przyjazd miał często charakter zarobkowy. Zwykle dobrze zintegrowani ze społeczeństwem kraju przyjmującego, w którym zamierzają pozostać przez dłuższy czas. Utrzymują także częste kontakty z rodziną i przyjaciółmi w ojczyźnie, odwiedzając ich stosunkowo regularnie i wysyłając przekazy pieniężne, co umożliwia im stosunkowo wysokie zarobki.

Badacze na podstawie analizy strategii migrantów stwierdzają, że z czasem migranci nieskrępowani oraz tymczasowi stają się migrantami osiedleńczymi lub dwunarodowymi oraz że przybysze należący do poprzedniej fali emigracji mają większe szanse należeć do pierwszej i ostatniej grupy, niż osoby, które przyjechały do Holandii w okresie poakcesyjnym. Co więcej, założenie rodziny może zwiększać tendencje osiedleńcze i związki z krajem przyjmującym lub z ojczyzną w zależności od tego, gdzie migranci zdecydują się na jej utworzenie, gdyż strategia migrantów nieskrępowanych, czy dwunarodowych nie do końca sprzyja posiadaniu dzieci i stabilnego życia rodzinnego (Engbersen *et al.* 2013: 17-18).

Warto podkreślić, że przywiązania i aspiracje migrantów mogą ulegać przemianom w czasie (Bijwaard, Schluter, Wahba 2014; Friberg 2012), migranci są bowiem jednostkami refleksyjnymi wciąż „ważącymi” wszelkie dostępne możliwości (Archer 2013), należy więc patrzeć na nie z perspektywy dynamicznej.

Na silne związki z ojczyzną wskazywać będą: plany inwestycji, zobowiązania i więzi rodzinne oraz posiadanie partnera i/lub potomstwa pozostającego w kraju pochodzenia. Z kolei o osadzeniu w kraju emigracji świadczyć mogą: znajomość języka państwa przyjmującego, kontakty z rodzimymi mieszkańcami, czy posiadanie partnera i/lub dzieci w miejscu imigracji (Engbersen, Grabowska-Lusińska, Leerkes 2011). Wyróżniane czynniki stanowią elementy osadzające (*embedding*) (Ryan 2018), czy zakotwiczące (Grzymała-Kazłowska 2013b, 2013c, 2018) migrantów w rzeczywistości społecznej i mogą determinować ich dalsze plany migracyjne oraz stanowić dobre wskaźniki do badania tychże planów, o czym będzie w następnych rozdziałach.

Z uwagi na fakt, że Brexit może ograniczyć swobodę przemieszczania europejskich migrantów zamierzam przyjrzeć się w toku dalszej analizy, na ile może wpłynąć on na

strategie przyjmowane przez badanych zakładając, że strategia „intencjonalnej nieprzewidywalności” może w ich oczach stracić na atrakcyjności w obliczu utraty przywilejów związanych z obywatelstwem europejskim. Mogą mieć oni tendencję do osiedlania się na stałe w Wielkiej Brytanii lub wyjazdu ze Zjednoczonego Królestwa w zależności od punktów oparcia (*footholds*), jakie posiadają w miejscu emigracji, o czym będzie mowa poniżej.

3.4. Możliwe strategie przyjmowane po Brexicie

Decyzja o opuszczeniu Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo podjęta 23 czerwca 2016 r. została przyjęta przez europejskich migrantów z ogromnym szokiem i niedowierzaniem wzbudzając w nich niepewność i obawy, co do przyszłego statusu prawnego, czy planów na przyszłość. Dotychczas stosujący strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” migranci, mający tendencję do pozostawiania otwartych wszelkich dostępnych możliwości i niebędący zmuszeni do określania swoich zamiarów, zostali postawieni w sytuacji, która wymusza na nich podjęcie pewnych decyzji. Czy pragną zostać i osiedlić się w Wielkiej Brytanii na stałe? Jeśli tak, muszą podjąć pewne kroki by uregulować formalnie swój status prawny. Może jednak, po przyjrzeniu się swojemu dotychczasowemu życiu, podejmą decyzję o powrocie? Pozostaje także możliwość reemigracji i kontynuacji życia na emigracji w kraju, gdzie ich swoboda przemieszczania nie będzie ograniczona. Wszelkie możliwe strategie przyjmowane przez migrantów zależą będą w dużej mierze od stopnia ich integracji i punktów oparcia w państwie przyjmującym oraz więzi łączących migrantów w określonej przestrzeni (Snel, Faber, Engbersen 2015). Ze względu na stosunkowo krótki okres czasu, jaki upłynął od referendum niewielu badaczy zajmowało się dotychczas zagadnieniem Brexitu i przyszłymi planami migrantów, pojawiło się jednak kilka ciekawych studiów na ten temat.

Lulle i współautorzy (2018b), przeprowadzili pod koniec 2016 r. wywiady z 27 migrantami pochodzącymi z Irlandii, Włoch i Rumunii. Ich wyniki wykazały ogólnie negatywną reakcję na referendum w sprawie Brexitu, poczucie zagrożenia i niepewności oraz duże zróżnicowanie przyszłych planów. Autorzy wyróżnili trzy główne strategie wyłaniające się z rozmów z badanymi dotyczące ich zamiarów:

1. *Pozostanie w Wielkiej Brytanii* – stosowanie „strategii przynależności” (*tactics of belonging*) (de Certeau 1984; Scott 2013) – akcentowanie swojego prawa do pozostania w Zjednoczonym Królestwie poprzez dyskurs oraz podejmowanie różnych czynności podkreślających wkład w brytyjską ekonomię i społeczeństwo, niekiedy nawet pomimo braku prawnej kwalifikacji do otrzymania prawa stałego pobytu, czy obywatelstwa, starając się być „dobrym migrantem” (*‘good, deserving migrant’*) (płacić podatki, podejmować legalną pracę, dobrze adaptować się do społeczeństwa brytyjskiego). Migranci tacy mają tendencję do przedkładania osobistych planów nad wydarzenia polityczne związane z Brexitem nie chcąc pozwolić, aby decydował on o ich przyszłości. Referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej zmobilizowało niektórych z przebywających w Zjednoczonym Królestwie powyżej 5 lat, do uporządkowania swojego statusu prawnego i wystąpienia o prawo stałego pobytu, co w wielu przypadkach wywołane było obawą przed wydaleniem. Pewna grupa migrantów, kwalifikujących się do naturalizacji, zdecydowała się ubiegać o obywatelstwo brytyjskie, nadal jednak stanowią oni raczej mniejszość wśród Europejczyków przebywających na Wyspach. Migranci przygotowują się także na konieczność przystosowania się do nowych warunków i ewentualnych trudności. Dodatkowo, badani zwracali uwagę na prostotę życia w Wielkiej Brytanii w przeciwieństwie do tego, co pamiętają z krajów swojego pochodzenia, co także może wpływać na ich skłonność do pozostania w Zjednoczonym Królestwie.
2. *Powrót do ojczyzny* – zazwyczaj wcześniejszy, niż planowany. Może być spowodowany „efektem mobilizującym”, jaki miały na migrantów wyniki referendum w sprawie Brexitu, którzy w obliczu tego wydarzenia musieli raz jeszcze przemyśleć swoje życie i plany na przyszłość i doszli do wniosku, że Wielka Brytania nie jest miejscem, gdzie chcieliby zostać na stałe i się osiedlić.
3. *Wyjazd do innego kraju* – powodowany często chęcią zachowania prawa do swobodnego przemieszczania się i możliwości płynnej migracji oraz pozostawienia sobie przywileju stosowania strategii „intencjonalnej nieprzewidywalności”.
+ dodatkowo wielu migrantów przyjęło *postawę wyczekującą*, którą można zilustrować zdaniem „poczekamy zobaczymy” (*‘wait-and-see’*), spowodowaną ogólnym zamieszaniem oraz brakiem oficjalnych wytycznych, co do kształtu przyszłej polityki Zjednoczonego Królestwa, nie decydując się na żadne radykalne kroki.

Podsumowując, przywilej swobodnej wewnątrz europejskiej mobilności, zarówno geograficznej, jak i społecznej, był jednym z czynników najbardziej przyciągającym nowych europejskich migrantów do Wielkiej Brytanii – zostaje on postawiony pod znakiem zapytania w obliczu wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej. Autorzy pokazują, że nie sam Brexit i jego polityczne skutki mają największy wpływ na kształtowanie przyszłych planów migrantów, ale poziom społeczno-kulturowej oraz ekonomicznej integracji do społeczeństwa brytyjskiego (Snel *et al.*). Niewątpliwie jednak, referendum miało na migrantów wpływ mobilizujący wymuszając podjęcie pewnych decyzji i ograniczając w pewien sposób ich dotychczasową „nieprzewidywalność” (McGhee, Moreh, Vlachantoni 2017).

Planom migrantów w obliczu Brexitu postanowili przyjrzeć się także McGhee i współautorzy (2017), przeprowadzając sondaż internetowy na 4 miesiące przed ogłoszeniem wyników referendum, na próbie 894 Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Celem badania była ocena stosunku polskich migrantów do referendum oraz do członkostwa we Wspólnocie. Kwestionariusz składał się ze 194 pytań. Respondenci rekrutowani byli spośród członków polskich grup internetowych w mediach społecznościowych oraz użytkowników polskojęzycznych portali pisanych za granicą. Dodatkowo, dwie polskie gazety wydawane w Wielkiej Brytanii pomogły badaczom rozdystrybuować ankietę na swoich stronach, w celu uzyskania jak najbardziej reprezentatywnej próby. Łącząc metody analizy dwu- i wielozmiennowej, na podstawie uzyskanych danych, badacze próbowali zidentyfikować czynniki, które potencjalnie mogą determinować integrację obywatelską i plany migracyjne Polaków w ciągu najbliższych 5 lat i w przypadku decyzji Zjednoczonego Królestwa o opuszczeniu Unii Europejskiej. Wyszczególnili cztery możliwe strategie deklarowane przez badanych: 1) opuszczenie Wielkiej Brytanii (re-emigracja do innego kraju lub powrót do Polski); 2) pozostanie w Zjednoczonym Królestwie i ubieganie się o kartę stałego pobytu (*permanent residence card*); 3) ubieganie się o obywatelstwo brytyjskie; 4) pozostanie w Wielkiej Brytanii bez podejmowania żadnych konkretnych działań. Ostatnia z tych strategii miała wskazywać na „intencjonalną nieprzewidywalność” migrantów.

Wyniki ankiety pokazały, że 40% Polaków planuje ubiegać się o kartę stałego pobytu w ciągu najbliższych 5 lat, 32% zamierza starać się o obywatelstwo brytyjskie, 5% pragnie wrócić do Polski, 1% chce wyemigrować do innego kraju, a 22% nie ma sprecyzowanych planów dotyczących swojej przyszłości. Zazaczyć należy jednak, że w grupie stosujących strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” 7% posiadało kartę stałego pobytu w

momencie wypełniania ankiety, a tylko 15% deklaroowało chęć pozostania w Zjednoczonym Królestwie polegając wyłącznie na swobodzie mobilności zagwarantowanej przez przynależność do Unii Europejskiej.

W przypadku Brexitu, aż 51% respondentów deklaroowało zamiar ubiegania się o kartę stałego pobytu, natomiast liczba badanych skłonnych do naturalizacji spadła do 21%. Spadła także liczba osób niezamierzających podejmować żadnych działań w celu zabezpieczenia swojego statusu prawnego (11%), do 6% wzrósł natomiast odsetek Polaków zamierzających wyjechać do innego kraju.

Co warte podkreślenia, deklaracje powrotu do Polski nie wzrosły znacząco w przypadku planów biorących pod uwagę możliwość opuszczenia Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo, (10% w porównaniu do wcześniej deklarowanych 6%) – aż 72% badanych deklaroowało zamiar pozostania w Wielkiej Brytanii i sformalizowania swojego statusu prawnego, aczkolwiek odsetek „nieprzewidywalnych” migrantów znacząco się obniżył, co potwierdziło hipotezę badaczy o „mobilizującym efekcie” Brexitu (McGhee *et al.* 2017: 2118).

Dotychczas, wewnątrzuropejscy migranci mogli pozostać niezdeterminowani, co do swoich przyszłych planów bez konieczności bycia jednocześnie migrantami tymczasowymi, gdyż po 5 latach mieli prawo do automatycznego otrzymania statusu rezydenta. Jak wynika z przeprowadzonego sondażu, w przypadku Brexitu najbardziej zagrożona jest właśnie strategia „intencjonalnej nieprzewidywalności”. Poczucie zagrożenia i niepewności wywołane możliwą utratą praw wynikających z unijnego obywatelstwa, które deklaroowało aż 2/3 respondentów stanowi najsilniejszy czynnik skłaniający badanych do naturalizacji, w przeciwieństwie do wcześniejszej tendencji pozostawiania otwartych wszelkich dostępnych opcji, co jest charakterystyczne dla nowych, poakcesyjnych, płynnych migracji.

Podsumowując, z badania McGhee i współautorów (2017) wynika, że najsilniejszym skutkiem ewentualnego Brexitu jest jego „efekt mobilizujący” skłaniający migrantów do porzucenia strategii „intencjonalnej nieokreśloności” i sformułowania bardziej konkretnych planów na przyszłość. Badani, którzy mieszkali w Wielkiej Brytanii krócej, niż 5 lat deklarowali większą skłonność do ubiegania się o kartę stałego pobytu w porównaniu do respondentów zamieszkujących na Wyspach 10 lat i dłużej, gdyż ci zdecydują się raczej na naturalizację lub, po przeanalizowaniu swojego dotychczasowego życia, na opuszczenie Zjednoczonego Królestwa. Autorzy wskazują także, że żaden z wyróżnianych wcześniej w

literaturze społeczno-ekonomicznych czynników wpływających na strategie migrantów (tj. obowiązki rodzinne związane m.in. z wychowywaniem dzieci, wnuków, opieką nad starzejącymi się rodzicami w kraju przyjmującym i w kraju pochodzenia; decyzje o macierzyństwie; długość pobytu na emigracji; poziom integracji społecznej; transnarodowość; posiadane zatrudnienie) (McGhee, Heath, Trevena 2013; White 2011; White, Ryan 2008; Janta 2013; Ryan 2015; de Haas, Fokkema 2011) nie miał sam w sobie decydującego znaczenia przy formułowaniu przez nich planów osiedleńczych, chęci re-emigracji, czy skłonności do integracji. Wskazują natomiast na świadomość prawną, dostępne możliwości integracji obywatelskiej oraz poczucie zagrożenia i niepewności wynikające z potencjalnej utraty unijnych przywilejów jako na czynniki najbardziej determinujące krótko- i długoterminowe plany działania podejmowanego przez migrantów w przypadku opuszczenia przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej (McGhee *et al.* 2017: 2124-2125), co koresponduje z wynikami uzyskanymi wcześniej przez innych autorów (np. Snel *et al.*: 17).

3.5. „Osadzanie” (*embedding*) i „zakotwiczanie” migrantów w kraju przyjmującym

Na decyzje o powrocie lub pozostaniu w kraju emigracji mają wpływ czynniki osadzające/zakotwiczające migrantów w danej rzeczywistości społecznej i wiążące ich z danym miejscem. Generalnie można zauważyć, że im więcej punktów oparcia posiadają oni w danym kraju, tym bardziej skłonni będą związać z nim swoje przyszłe życie. Należy mieć jednak na uwadze, że nie wszystkie punkty oparcia (*footholds*) jednakowo silnie wpływają na poczucie przynależności migrantów – te osadzone w relacjach społecznych mają zazwyczaj większe znaczenie, niż materialne, obiektywne kotwice. Poniżej omówione zostaną dwie koncepcje opisujące to zjawisko: koncepcja „niejednorodnego osadzania” migrantów w kraju przyjmującym Ryan (2018) oraz koncepcja „społecznego zakotwiczenia” Grzymały-Kazłowskiej (2013b, 2013c, 2018).

3.5.1. Koncepcja „niejednorodnego osadzania” (*differentiated embedding*)

Pojęcie „osadzania” (*embededness*) jest często używane przez badaczy próbujących wyjaśnić zjawisko migracji. W najprostszy sposób „osadzanie” (*embeddedness*) można zdefiniować jako „relacje społeczne rozwijające poczucie zakorzenienia (*rootedness*) i integracji

w lokalnym otoczeniu” (Korinek, Entwisle, Jampaklay 2005: 780). Socjologowie posługujący się tym pojęciem bazują na założeniu, że czynniki, które determinują osadzenie mają wpływ na decyzje podejmowane przez migrantów takie, jak: osiedlenie się w kraju przyjmującym, reemigracja, czy powrót do kraju pochodzenia (Korinek *et al.*).

W niniejszej pracy zdecydowałam się wykorzystać koncepcję „niejednorodnego osadzania” (*differentiated embedding*) rozwiniętą przez Ryan (2018: 235), która odwołując się do osadzenia w systemie relacji społecznych Granovetter’a, bada w jaki sposób migranci negocjują poczucie przynależności i przywiązania, łącząc wymiar czasowy, przestrzenny oraz relacyjny tych procesów zwracając uwagę na możliwe różne stopnie osadzenia migrantów w różnych obszarach społecznych i strukturalnych. Autorka analizuje znaczenie sieci, poziom intensywności i częstości relacji z różnymi jednostkami, związki pomiędzy przestrzeniami geograficznymi i dystansem emocjonalnym oraz możliwości, które dostępne są migrantom w konkretnym miejscu w przestrzeni. Rozważa także czynniki sprzyjające oraz utrudniające proces osadzenia w nowym miejscu badając, co sprawia, że migranci, pomimo początkowej intencji powrotu, przedłużają swój pobyt w kraju przyjmującym.

„Osadzanie” (*embeddedness*) w kontekście studiów migracyjnych związane jest z pojęciem kapitału społecznego. Zgodnie z definicją Jacobs i Tille (2004: 419), kapitał społeczny oznacza „bycie osadzonym w sieciach społecznych”. Jednak, jak sugeruje Ryan (2011), sam fakt funkcjonowania w pewnej sieci społecznej niewiele jeszcze mówi o naturze i poziomie kapitału, z którego jednostka może korzystać, gdyż bycie osadzonym w gęstych sieciach nie musi jednocześnie oznaczać wysokiego poziomu kapitału społecznego – czasem może po prostu wskazywać na niekorzystną sytuację społeczno-ekonomiczną i zależność od swoich rodaków na obczyźnie (Schnell, Kochlbacher, Reeger 2015). Zamiast tego proponuje „zbadanie składu sieci, znaczenia poszczególnych relacji, społecznego usytuowania aktorów i przepływu zasobów pomiędzy poszczególnymi więziami społecznymi” (Ryan, Mulholland 2015: 2). Koncepcja osadzania może więc pomóc w przyjrzeniu się w jaki sposób aktorzy tworzą sieci powiązań, budują relacje i uzyskują dostęp do zasobów oferowanych przez poszczególne jednostki w różnych społecznych kontekstach.

Poprzez koncepcję „niejednorodnego osadzania” (*differentiated embedding*) Ryan sugeruje wielowymiarowość i złożoność procesu tworzenia relacji, powiązań i związków migrantów utrzymywanych w konkretnych lokalizacjach zwracając uwagę na kontekst społeczny, dynamizm i przemiany w ich układzie w wymiarze zarówno przestrzennym, jak i

czasowym (wpływ czynników takich jak dystans, czas, itp. na podtrzymywanie relacji) (Ryan, Mulholland 2015; Ryan 2018).

Ryan odwołuje się do Hessa (2004), który w swojej pracy podkreśla wielowymiarowy i zmieniający się w czasie charakter osadzania sugerując, że migranci mogą nie być osadzeni w relacjach w konkretnym miejscu geograficznym, ale w wielu dynamicznie zmieniających się relacjach i podlegać wpływowi struktur obecnych w różnych przestrzeniach jednocześnie (Ryan 2015: 5). Hess (2004), wyróżnia trzy wymiary tworzące osadzanie: 1) społeczny (*societal*) – związany z umiejscowieniem aktora w szerszych społeczno-politycznych strukturach; 2) sieciowy (*network*) – związki formalne i nieformalne, w które aktor jest zaangażowany; 3) terytorialny (*territorial*) – sposób umiejscowienia aktora w konkretnym miejscu. Wszystkie te wymiary są ze sobą ściśle połączone tworząc czasowo-przestrzenny kontekst społeczno-ekonomicznego funkcjonowania (Hess 2004: 178). Choć koncepcja Ryan skupia się na wymiarze sieciowym, autorka zauważa, że społeczno-ekonomiczne struktury obecne w lokalnych przestrzeniach mogą znacząco ułatwiać lub stanowić istotne przeszkody w procesie osadzania.

Osadzanie jest procesem dynamicznym (Ryan, Mulholland 2015) – utrzymywanie każdej relacji wymaga bowiem wysiłku i zaangażowania. Nie należy się więc spodziewać, że raz „osadzony” dzięki relacjom i sieciom społecznym migrant pozostanie na stałe związany z danym miejscem. Jak zauważają Korinek i współautorzy (2005), migranci w odmienny sposób negocjują swoją przynależność w różnych przestrzeniach społecznych. Autorzy wyróżniają cztery sektory, w których jednostki mogą zaznaczać swoje przywiązanie: dom, miejsce pracy, sąsiedztwo oraz szerszą społeczność nadmieniając, że osadzenie np. w miejscu pracy nie zawsze musi iść w parze z byciem związanym ze środowiskiem sąsiedzkim, czy lokalną społecznością. Co więcej, migranci mogą być także osadzeni w przestrzeniach transnarodowych utrzymując relacje w wielu rozproszonych geograficznie przestrzeniach przecinających granice państwowe. Jak argumentuje Hess (2004), mobilność transnarodowa nie musi wiązać się koniecznie z procesem „od-osadzania” (*dis-embedding*), ale umożliwia wytwarzanie się sieci transnarodowych i podtrzymywanie jednocześnie związków w więcej niż jednym kraju, aczkolwiek utrzymywanie tak rozproszonych więzi może być nie małym wyzwaniem i z czasem siła takich kontaktów, a tym samym osadzenie w danym miejscu, mogą słabnąć (Ryan, Von Koppenfels, Mulholland 2015).

Z uwagi na wielowarstwowość i złożoność procesu osadzania szczególnie adekwatne do jego analizy wydaje się podejście Hite, która zauważyła nieadekwatność postrzegania tego procesu w ujęciu dychotomicznym – podziału migrantów na osadzonych lub nie (Hite 2003, 2005). Zamiast tego, proponuje dokładniejsze przyjrzenie się relacjom między aktorami i wyróżnienie różnych stopni ich osadzenia w poszczególnych układach relacyjnych i społecznych, zwracając uwagę na skład i strukturę sieci. Wyróżnia ona charakterystyczne cechy relacji dla różnych stopni osadzenia tj. lojalność, poczucie obowiązku, osadzanie w sieciach społecznych (*sociality*), zaufanie, wysiłek (*effort*), łatwość (*ease*), częstość występowania, czy długość trwania więzi (Hite 2003: 22). Na ich podstawie autorka tworzy typologię od niskiego „pustego, dziurawego” (*hollow*) stopnia osadzenia, poprzez „funkcjonalne” (*functional*), aż do „pełnego” (*full*). „Dziurawe” osadzanie, to takie relacje, które występują rzadko, są krótkotrwałe i charakteryzują się niskim stopniem zaufania. W przypadku relacji „funkcjonalnych” następuje wzrost zaufania oraz łatwiejsze wchodzenie w kontakty z innymi, a za „osadzenie pełne” Hite uznaje wysoki poziom zaufania, lojalności oraz poczucia obowiązku. Autorka zaznacza, że stopień osadzenia może być rozwijany przy odpowiednim wysiłku, częstości kontaktów oraz długości ich trwania (Hite 2005), co tylko podkreśla dynamiczny charakter tej koncepcji. Choć typologia Hite pierwotnie została użyta do analizy relacji biznesowych w sektorze ekonomicznym, wydaje się ona użyteczna także do badania natury relacji, w które zaangażowani są migranci w różnych obszarach swojego życia w celu przyjrzenia się ich „niejednorodnemu osadzeniu” (*differentiated embedding*) w różnych przestrzeniach (Ryan 2018: 238).

Koncepcja osadzania jest szczególnie istotna w przypadku analizy ewentualnej chęci powrotu migrantów do kraju pochodzenia lub osiedlenia się na stałe w kraju przyjmujących – im więcej relacji wiązać ich będzie z nowym miejscem, tym bardziej skłonni będą do pozostania i budowania swojej przyszłości za granicą. Choć początkowo wyjazd wielu migrantów poakcesyjnych miał wszelkie znamiona płynnych migracji ze swoją tymczasowością, cyrkularnością i intencjonalną nieprzewidywalnością (Glorious, Grabowska-Lusińska, Kuvik 2011), znaczna część z nich nadal mieszka w Wielkiej Brytanii. Jak zauważają Erdal i Ezzati (2015), pomimo wstępnego braku zdecydowania i chęci osiedlenia się na dłuższej, migranci mogą angażować się w relacje, które osadzają ich w nowym miejscu tak, że wstępny plan powrotu przestaje być aktualny lub jest odkładany. Autorzy wiążą to także ze zmianą okoliczności strukturalnych specyficznych dla danego miejsca pobytu aktorów, którzy odkrywają w nowym kraju możliwości, które skłaniają ich do przedłużenia

pobytu (np. studia, praca). Związanie z rynkiem pracy lub ukończenie pewnego stopnia edukacji w kraju przyjmującym rozwija możliwości osadzenia w strukturze zatrudnienia, czy edukacji danego państwa, jednocześnie stwarzając możliwości do dalszego osadzania dzięki np. zdobytym umiejętnościom, czy sieciom wytworzonym w poszczególnych obszarach.

3.5.1.1. Możliwości strukturalne dostępne w miejscu emigracji

Jednym z powodów przedłużania pobytu migrantów w kraju imigracji może być zmiana wstępnych motywacji wyjazdu z powodu odkrycia dostępnych na miejscu nowych możliwości. U młodych ludzi jednym z ważniejszych czynników osadzających i wiążących ich z miejscem obecnego zamieszkania jest edukacja rozpoczęta w kraju przyjmującym. W narracjach wielu młodych migrantów poakcesyjnych często przytaczanym powodem wyjazdu jest chęć przeżycia przygody, czy zarobienia pieniędzy i powrotu do ojczyzny w celu ich zainwestowania. Jednak odkrycie nowych możliwości: ukończenie studiów, kursów zawodowych, czy nauka języka, dają szansę rozwoju kariery za granicą i osadzają migrantów w strukturze rynku pracy. Jednocześnie, nowo zdobyte umiejętności mogą okazać się nieprzydatne i niemożliwe do wykorzystania w kraju pochodzenia, co tylko zwiększa szansę na osiedlenie w nowym miejscu. Jak zauważa Ryan (2018: 240), podczas gdy migranci z czasem osadzani są w nowych strukturach brytyjskiego rynku pracy jednocześnie podlegają od-osadzaniu (*dis-embedding*) z rynku pracy w Polsce – ich początkowo tymczasowy pobyt ma więc duże szanse przerodzić się w coś bardziej trwałego, gdyż kapitał kulturowy zdobyty w nowym miejscu nie podlega łatwemu transferowi (Ryan, Mulholland 2014).

Praca, podobnie jak edukacja, może być traktowana jako środek i jednocześnie jeden z markerów osadzenia w danym społeczno-ekonomicznym kontekście. Poza ekonomicznym znaczeniem zatrudnienia daje ono również szansę na budowanie więzi koleżeńskich i rozwijanie życia towarzyskiego, które dodatkowo sprzyjają osadzaniu.

3.5.1.2. Relacyjny wymiar osadzania

Jak zauważa Ryan (2018) na podstawie wyniku swoich analiz, relacje i więzi nawiązywane przez migrantów w nowych miejscach są zazwyczaj głównym powodem przedłużania pobytu za granicą i wytwarzania się poczucia przynależności, a tym samym osadzania jednostek

w nowym otoczeniu. Mogą być to więzi romantyczne, czy koleżeńskie, ale badacze podkreślają także rolę posiadania dzieci w tworzeniu lokalnych sieci towarzyskich oraz w procesie integracji (np. Ryan, Sales, Tilki, Siara 2007, Ryan 2018, White 2011; Moskal 2011). Jak zauważają, posiadanie potomstwa niejako wymusza zaangażowanie rodziców w te same aktywności, które podejmują lokalni mieszkańcy – korzystanie z tych samych instytucji (np. szpitale, place zabaw, szkoły), branie udziału w tych samych spotkaniach, czy zabawach, co stwarza szansę na „wrastanie” migrantów w lokalne społeczności oraz budowanie nowych sieci kontaktów koleżeńskich i towarzyskich. Dodatkowo, jak wykazuje Ryan (2018: 248), w niektórych przypadkach więzi nawiązane dzięki posiadanemu potomstwu np. w wieku szkolnym, i angażowanie się w związane z tym aktywności (np. wolontariat, bycie przewodniczącym w grupie rodziców), mogą stwarzać szansę na rozwój kariery zawodowej i prowadzić do późniejszego zatrudnienia, rozbudzając ambicje i zwiększając pewność siebie oraz chęć doskonalenia zawodowego, a z drugiej strony dając do tego odpowiednie narzędzia. Autorka podaje przykład nieaktywnej zawodowo Polki, która dzięki szkole syna rozpoczęła pracę najpierw jako nauczyciel wspomagający, a następnie (ukończywszy kursy nauczycielskie), otrzymała samodzielną posadę w miejscowym gimnazjum. Posiadanie dzieci stwarza więc nowe możliwości do społecznego osadzania migrantów pomagając zbudować kontakty towarzyskie zarówno wśród innych rodziców, jak i w środowisku sąsiedzkim (np. korzystanie z tych samych placów zabaw), a także umożliwia zaangażowanie w życie lokalnej społeczności oraz zrozumienie systemu i struktur, jakie panują w nowym kraju. Czasami daje również szansę rozwoju kariery zawodowej.

3.5.1.3. Osadzanie w przestrzeniach transnarodowych

Transnarodowość jako koncepcja teoretyczna pojawiła się pod koniec l. 80-tych XX w. głównie dzięki pracom Glick-Schiller (por. Glick-Schiller 2003), będąc później rozwijaną w różnych dyscyplinach nauk społecznych i humanistycznych. Podejście transnarodowe zakłada, że migranci utrzymują silne związki z więcej niż jednym krajem, angażując się zarówno w sprawy kraju pochodzenia, jak i kraju przyjmującego, czego wynikiem jest wytwarzanie się ponadnarodowych przestrzeni przekraczających granice państwowe, polityczne, czy kulturowe (Glick-Schiller, Basch, Szanton Blanc 1995). Vertovec (1999), podkreśla działające w poprzek granic państwowych powiązania owych jednostek, co wiąże się m.in. z budowaniem przez nie wielorakich identyfikacji narodowych, łączeniem

obyczajów kulturowych, przepływem różnych form kapitału i przekazów zarówno społecznych, jak i ekonomicznych. Transmigranci stanowią więc będą pewien „łącznik” pomiędzy społecznościami dwóch lub więcej krajów funkcjonując, jak ujmuje to Faist (2000), w „transnarodowych przestrzeniach społecznych”. Choć teoria ta zakłada utrzymywanie jednakowo silnych związków z kilkoma krajami, to z badań empirycznych wynika raczej, iż w praktyce jednostki zorientowane są na jedno konkretne miejsce życiowe. Nie oznacza to jednak, że orientacja ta nie może podlegać przemianom w czasie (Grzymała-Kazłowska 2013a), co wiąże się z tworzonymi lub zanikającymi punktami oparcia migrantów w danych przestrzeniach i procesem osadzania jednostek.

Większość współczesnych migrantów utrzymuje silne związki z rodziną w kraju pochodzenia, co możliwe jest m.in. dzięki upowszechnieniu się szybkiej i efektywnej komunikacji, ogólnodostępnego internetu, czy tanich połączeń lotniczych. Jednak kontakty z przyjaciółmi sprzed emigracji wydają się już mniej oczywiste. Jak pisze Ryan (2018) na podstawie relacji samych migrantów, powodem rozluźniania się tych więzi jest m.in. brak czasu na spotkania podczas krótkich wizyt w ojczyźnie, których priorytetem staje się odwiedzenie rodziny, czy zmiany, jakie zachodzą w samych migrantach i ich znajomych, którzy po czasie mogą stwierdzać, że niewiele ich już ze sobą łączy. Żyjąc w odmiennych przestrzeniach geograficznych mają inne towarzystwo, inne problemy, a niekiedy inne priorytety i cele życiowe. Wygasanie takich kontaktów może skutkować tym, co Hite (2005) nazywa „dziurawym” osadzaniem i stopniowo prowadzić do wytwarzania się silniejszych związków z krajem emigracji, niż z krajem pochodzenia.

3.5.1.4. Niejednoznaczne osadzanie migrantów (*ambiguous embedding*)

Jako, że osadzanie jest procesem dynamicznym, w przypadku niektórych migrantów skutkować może poczuciem bycia „oderwanym” (*disconnected*), zarówno od rodziny i życia w ojczyźnie, jak i brakiem nowych relacji towarzyskich w nowym miejscu. Jest to szczególnie widoczne w przypadku osób, które pracując dużo nie mają szansy na częste spotkania towarzyskie, jednocześnie nie nawiązując więzi w miejscu zatrudnienia. Dodatkowo, splot okoliczności życiowych, takich jak np. rozpad małżeństwa, samotne rodzicielstwo i konieczność polegania tylko na sobie może zwiększać poczucie wyobcowania. Taką sytuację również można by opisać, jako „dziurawe” osadzenie (Hite 2003). Jeżeli migranci, pomimo braku satysfakcjonujących relacji towarzyskich, mają stabilne i spełniające

ich oczekiwania życie zawodowe, sytuacja taka nie koniecznie będzie ich jednak skłaniać do powrotu do ojczyzny.

Nie należy zapominać, że osadzanie jest pojęciem bardzo subiektywnym. Nawet pomimo zewnętrznych czynników wskazujących na dobrą adaptację i integrację migrantów, np. do rynku pracy, mogą mieć oni poczucie niespełnienia i braku satysfakcji z wykonywanego zajęcia. Choć są „funkcjonalnie” osadzeni w kraju przyjmującym dzięki udanemu życiu rodzinnemu i relacjom towarzyskim, wciąż mogą poszukiwać nowych punktów oparcia nie mając poczucia „pełnego” osadzenia w miejscu, w którym obecnie się znajdują. Jeżeli jednak, w innym aspekcie swojego życia (np. rodzinnym), czują się związani z krajem emigracji, nie musi to predysponować ich do wyjazdu.

W obu tych przypadkach widać, jak wielowymiarowa jest koncepcja osadzania i jak wiele czynników ma na nią wpływ, co pokazuje Ryan poprzez swoją koncepcję „niejednorodnego osadzania” zwracając uwagę na subiektywny, relacyjny i strukturalny wymiar doświadczeń migrantów (Ryan 2018).

Podsumowując, koncepcja „niejednorodnego osadzania” (*differentiated embedding*) stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób migranci przedłużają swój pobyt za granicą jednocześnie nie tracąc „intencjonalnej nieprzewidywalności” i pozostawiając otwartą zarówno opcję powrotu, jak i pozostania na dłuższy czas w nowym kraju lub ponowną emigrację. Jak argumentuje Ryan (2018: 247), osadzanie umożliwia zbadanie różnorodnych czynników wpływających na stopniowe wydłużanie pobytu w nowym kraju oraz tych, które powstrzymują migrantów przed wyjazdem do ojczyzny.

Choć autorka skupia się na analizie sieciowej i roli więzi społecznych w osadzaniu w nowym społeczeństwie, nie zapomina o istotnej roli, jaką pełni kontekst strukturalny w całym tym procesie. Migranci mogą doświadczać wielu przeszkód na drodze do pełniejszej integracji, tj. bariera językowa, brak uznawalności kwalifikacji zdobytych w ojczyźnie (Grzymała-Kazłowska 2018), czy czuć się osamotnionym i nie umieć odnaleźć się w nowych warunkach, w których przyszło im się znaleźć. Jednak, szczególnie w przypadku migrantów mieszkających w dużych metropoliach, t.j. Londyn, Paryż, czy Berlin, możliwości dostępne w tych miejscach oraz sieci kontaktów, których tworzeniu sprzyja „superzróżnicowanie” europejskich stolic ułatwia osadzanie i przystosowanie do nowego kontekstu, choć wymaga to czasu i wysiłku wkładanego w budowanie i podtrzymywanie nowych relacji.

Osadzanie może przebiegać nierównolegle w różnych sferach życia jednostek – dobra integracja do rynku pracy nie musi jednocześnie oznaczać dobrych więzi sąsiedzkich i osadzenia w lokalnej społeczności. Jako proces dynamiczny podlega ono ciągłym zmianom i wymaga czasu oraz wysiłku ze strony samych zainteresowanych. Takie ukazanie relacji migrantów utrzymywanych w nowym środowisku wydaje się być bardziej pomocne, niż uproszczony dychotomiczny podział na tych, którym udało się zintegrować oraz tych, którzy pozostają na marginesie społeczeństwa przyjmującego. Dodatkowo, jak zauważają badacze, osiedlanie się w nowym kraju nie musi oznaczać utraty związków z krajem pochodzenia, a migranci coraz częściej mają tendencje do podtrzymywania więzi transnarodowych (Erdal, Oeppen 2013). Co więcej, pojęcie „integracji”, które jest silnie naznaczone normatywnie oraz mylone z asymilacją w dyskursie politycznym na temat imigrantów (Berry 1997) jest zazwyczaj traktowane jako liniowy, jednokierunkowy proces (Phillimore 2012), natomiast poprzez rozróżnianie różnych wymiarów i stopni „osadzania” badacze pragną ukazać wielopłaszczyznowość związków, które migranci tworzą w nowych przestrzeniach (Ryan, Mulholland 2015). Jak wykazuje Ryan (2018), osadzanie nie jest ani jednokierunkowe ani nieodwracalne. Pewne wydarzenia życiowe, takie jak np. rozwód, czy utrata bliskiej osoby mogą skutkować rozluźnieniem związków z danym miejscem, a nawet „od-osadzaniem”. Dodatkowo, badaczka zwraca uwagę, że różne grupy migrantów mogą doświadczać odmiennych przeszkód i trudności w przystosowaniu się do życia i negocjowaniu swoich praw w nowym środowisku, co wydaje się szczególnie istotne w obliczu Brexitu, kiedy prawa migrantów stają się sprawą szczególnej uwagi. Jak sugeruje, koncepcja „osadzania” może stanowić użyteczną ramę do badań na temat podejmowanych przez migrantów decyzji po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej proponując rozważanie osadzania dodatkowo w wymiarze obywatelskim, w celu lepszego zrozumienia przyszłych planów migrantów w szerszym, strukturalnym kontekście.

3.5.2. Koncepcja „społecznego zakotwiczenia”

Innym podejściem do analizy adaptacji, integracji i poczucia przynależności migrantów do życia w nowym środowisku jest zaproponowana przez Grzymałę-Kazłowską (2013b, 2013c, 2018) koncepcja społecznego zakotwiczenia. Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie o rolę, jaką tożsamość odgrywa w procesie adaptacji i integracji migrantów, starając się połączyć te kategorie badawcze w swojej koncepcji. Definiuje ona zakotwiczenie jako

„poszukiwanie przez jednostkę istotnych dla niej punktów oparcia (*footholds*), które pozwalają uzyskać stabilność psychospołeczną i efektywnie funkcjonować w nowym lub znacząco zmienionym środowisku życiowym, zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa oraz odnaleźć swoje » miejsce w świecie «” (Grzymała-Kazłowska 2018: 253). Poszukiwanie na nowo stabilizacji wydaje się szczególnie ważne w sytuacjach granicznych, takich jak śmierć bliskiej osoby, rozwód, czy właśnie emigracja, a koncepcja zakotwiczenia społecznego zdaje się podkreślać wymiar psychologiczny, związany z potrzebą zaspokojenia poczucia bezpieczeństwa (Grzymała-Kazłowska 2018: 255). Grzymała-Kazłowska wyszczególnia dwa typy kotwic: obiektywne (zewnętrzne) i subiektywne (wewnętrzne), wyróżniając wśród tych pierwszych kotwice prawnoinstytucjonalne (np. status prawny), ekonomiczne (np. typ aktywności ekonomicznej) i przestrzenno-środowiskowe (np. miejsce urodzenia, groby bliskich). Kotwice subiektywne z kolei, związane są wg badaczki z poczuciem przynależności, indywidualnymi cechami osobowości, autoidentyfikacją, czy wartościami istotnymi dla jednostek. Mogą także oznaczać przenoszenie zwyczajów, praktyk, czy rutynowych czynności do nowej przestrzeni społecznej. Dodatkowo, występują kotwice mające charakter mieszany: przynależność do grupy, pozycja społeczna, podejmowane przez człowieka role społeczno-zawodowe, czy, stanowiące specjalną podkategorię, kotwice kulturowe – związane z praktykami językowymi, obyczajami i przekazywanymi wartościami oraz, najbardziej wg badaczki kluczowe, kotwice społeczne osadzone w relacjach i więziach międzyludzkich (Grzymała-Kazłowska 2013b, 2013c).

Podobnie, jak w przypadku osadzania migrantów (*embedding*) relacje, także kotwice mogą być zlokalizowane w różnych miejscach geograficznych. Niektóre z nich, takie jak zwyczaje, praktyki, rytualne czynności, czy np. zdjęcia i pamiątki, mogą być przenoszone z kraju pochodzenia wraz z emigracją. Inne, np. prawnoinstytucjonalne, czy związane z pozycją społeczną muszą zostać na nowo ustanowione w miejscu przeznaczenia. Co więcej, jak zaznacza Grzymała-Kazłowska (2018), czasami zbyt silne kotwice łączące z ojczyzną mogą stanowić przeszkodę w procesie zakorzeniania się w kraju przyjmującym, nawet jeśli pozwalają migrantom na utrzymywanie względnej psychologicznej stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Kotwice są jednak podatne na zmiany, elastyczne – zakotwiczenie jest więc procesem dynamicznym, podobnie jak „osadzanie”. Oznacza to, że z czasem jedne mogą ulegać osłabieniu lub nawet zostać zniszczone na rzecz nowych, innych, wiążących migrantów z nowym środowiskiem. Poza zakotwiczeniem możliwy jest więc także proces

odwrotny („odkotwiczenie”), gdy migranci tracą emocjonalne przywiązanie do wcześniej wytworzonych punktów oparcia.

Jako, że kotwice służą budowaniu tożsamości migrantów, podkreślenie ich elastycznego i podatnego na zmiany charakteru wydaje się być szczególnie ważne w czasach płynnej nowoczesności (Bauman 2000, 2005), w której stale obecne poczucie zagrożenia i nietrwałości nie skłania do przywiązywania się do konkretnego miejsca, wręcz przeciwnie – predysponuje do mobilności i podążania za pojawiającymi się nowymi możliwościami, czego przykładem są płynne migracje, czy strategia „intencjonalnej nieprzewidywalności”, stosowana chętnie przez migrantów poakcesyjnych (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009; Engbersen 2011). Jak pisze Archer (2013: LXVIII) „nowa logika możliwości wymaga ciągłej rewizji osobistych projektów”. Tożsamość w nowych warunkach społecznych, nie powinna stanowić „balastu” dla przemieszczania się, musi więc być łatwo podatna na zmiany (Grzymała-Kazłowska 2013b).

Grzymała-Kazłowska zwraca szczególną uwagę na kotwice tkwiące w relacjach społecznych, stanowiące punkty oparcia w procesie adaptacji i integracji migrantów. Tożsamość jednostki budowana jest poprzez osadzenie w więziach społecznych, które stabilizują jej pozycję w nowej rzeczywistości. Autorka wychodzi poza teorię kapitału społecznego i teorię sieci, przenosząc uwagę na indywidualne cechy i potencjał jednostek (kotwice poznawcze i behawioralne), traktując migrantów podmiotowo jako istoty autonomiczne, uwzględniające jednak w swoich działaniach szersze, instytucjonalno-strukturalne uwarunkowania. (Grzymała-Kazłowska 2018: 255).

Tak, jak koncepcja „niejednorodnego osadzania” (*differentiated embedding*), zakotwiczenie ukazuje wielowymiarowość oraz wielopłaszczyznowość punktów oparcia migrantów podkreślając różnorodność sfer, w których mogą oni „zarzucać” swoje kotwice oraz ma charakter transnarodowy – jednostki mogą posiadać swoje punkt odniesienia w więcej, niż jednym kraju jednocześnie. Wydaje się także obiecująca przy próbach analizy czynników warunkujących adaptację i osiedlanie się migrantów w miejscu imigracji oraz determinujących ewentualny powrót do kraju. „Zakotwiczenie” jest jednak pojęciem szerszym od „osadzania” – kotwice nie muszą być jedynie subiektywne, tak jak więzi, czy relacje osadzające migrantów w danej przestrzeni. Kotwice prawno-instytucjonalne, formalne (t.j. obywatelstwo), stanowią „namacalny” dowód integracji migrantów w nowym środowisku. Dodatkowo, bardzo istotny w tej koncepcji wydaje się wymiar psychologiczny

i skupienie się na jednostce i jej cechach indywidualnych, a nie jedynie na tworzonych przez nią relacjach. W obu koncepcjach jednak, podkreślana jest sprawczość migrantów i potrzeba ich aktywnego udziału w wytwarzaniu kotwic lub w procesie osadzania poprzez wkładanie wysiłku w podtrzymywanie relacji.

Podsumowując, obie te koncepcje wydają się być pomocne w analizie związków migrantów z nowym otoczeniem i umożliwiają dokładniejsze przyjrzenie się czynnikom wpływającym na ich integrację i adaptację do społeczeństwa przyjmującego oraz poczuciu przynależności migrantów. Zarówno relacje podtrzymywane w nowym środowisku, jak i bardziej obiektywne czynniki, t.j. obywatelstwo, mogą stanowić dobre markery przy próbie odpowiedzi na pytanie o przyszłe plany migrantów, które w obliczu Brexitu nabiera szczególnego znaczenia. Ponieważ obie biorą pod uwagę szersze czynniki strukturalne i instytucjonalne zamierzam wykorzystać je w dalszej części pracy.

4. METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Niniejsza praca skupia się na motywacjach, strategiach migracyjnych i planach na przyszłość młodych Polaków przed i po referendum w sprawie Brexitu, którzy w okresie poakcesyjnym wyemigrowali do Wielkiej Brytanii.

W celu pozyskania danych, umożliwiających odpowiedź na postawiony problem badawczy posłużono się badaniem jakościowym – przeprowadzono częściowo-ustrukturyzowane indywidualne wywiady pogłębione. Metoda ta umożliwia uzyskanie pogłębionej wiedzy o zjawisku migracji poakcesyjnych młodych Polaków do Wielkiej Brytanii, wyjaśnienie motywacji stojących za ich wyjazdem z kraju, scharakteryzowanie przyjmowanych przez migrantów strategii i planów na przyszłość oraz zidentyfikowanie ich poczucia przynależności – zdobycia informacji, których pozyskanie nie byłoby możliwe przy pomocy metod ilościowych.

Praca została oparta na 15 częściowo-ustrukturyzowanych wywiadach pogłębionych z Polakami mieszkającymi w Brighton i okolicach Londynu, definiowanych jako obszar 1 godziny drogi dojazdu od stolicy Wielkiej Brytanii. Choć Londyn nie jest miejscem reprezentatywnym dla całej Wielkiej Brytanii, stanowi główny cel wyjazdów i miejsce skupiające młodych polskich migrantów poakcesyjnych. Należy mieć również na względzie,

że obszar, który objęło przeprowadzone badanie może wpływać na prezentowane wyniki ze względu na fakt, iż większość mieszkańców tego regionu opowiedziało się za pozostaniem Zjednoczonego Królestwa w Unii Europejskiej, w przeciwieństwie do ostatecznej decyzji podjętej przez Wielką Brytanię.

Wywiady przeprowadzono od lipca do sierpnia 2017 r. jako część Europejskiego projektu Horizon 2020 YMOBILITY ‘Youth Mobilities in Europe’ dotyczącego wewnątrzunijnej mobilności młodych ludzi³, trwającego od marca 2015 r. do lutego 2018 r. Wyjściowo badanie skupiało się na dziewięciu krajach reprezentujących odmienne konteksty mobilności: Rumunii, Słowacji i Litwie jako krajach wysyłających, Wielkiej Brytanii i Szwecji jako krajach przyjmujących oraz Włoszech, Niemczech, Irlandii i Hiszpanii jako krajach zarówno przyjmujących, jak i wysyłających migrantów. Wstępne założenia projektu nie brały pod uwagę próby z Polski, jednak dzięki prof. Russellowi Kingowi, odpowiedzialnemu za przeprowadzane badania na University of Sussex, autorka miała możliwość przyczynić się do wzbogacenia niniejszego badania poprzez realizację wywiadów z polskimi migrantami.

Projekt YMOBILITY skupiał się wokół:

- 1) identyfikacji głównych typów międzynarodowej mobilności wewnątrzunijnej młodych ludzi w obrębie Unii Europejskiej i jej charakterystyki,
- 2) zrozumienia, co determinuje jednostki do uczestnictwa w tego rodzaju mobilności, identyfikacji ich strategii rozwoju osobistego i zawodowego: motywacji, kanałów migracyjnych oraz źródeł informacji,
- 3) analizy indywidualnych osiągnięć w sferze zawodowej i pozazawodowej migrantów,
- 4) wpływu mobilności na rozwój ekonomiczny, demograficzny i kulturalny krajów pochodzenia oraz krajów przyjmujących,
- 5) wyróżnieniu długo- i krótkoterminowych skutków mobilności dla migrantów, biorąc pod uwagę migracje powrotne i intencje dalszych ruchów migracyjnych,

³ Szczegółowy opis projekt znajduje się na stronie: www.ymobility.eu (dostęp: 7.10.2018).

6) przyjrzenia się skutkom wewnątrzunijnej mobilności dla polityki migracyjnej poszczególnych krajów, systemu edukacyjnego czy ekonomii⁴.

Wywiady przeprowadzono w języku polskim, nagrano, a następnie przetranskrybowano bezpośrednio na język angielski i zanonimizowano w celu umożliwienia analizy porównawczej uzyskanych danych oraz współpracy międzynarodowej między badaczami. Średni czas trwania wywiadu wynosił 1-1,5 godziny. Dyspozycje do wywiadu zawierały pytania dotyczące życia osobistego, pracy, integracji społecznej, przyszłych planów migracyjnych oraz doświadczeń związanych z Brexitem: reakcji na referendum, zmiany planów w związku z wynikiem głosowania oraz poczucia przynależności badanych. Dobór próby nastąpił metodą kuli śnieżnej. Respondenci poszukiwani byli również na ulicach Brighton, w polskich sklepach, przez media internetowe (YouTube) oraz kontakty własne badaczki w celu jak największej dywersyfikacji źródeł, z których dobierani byli respondenci. Próba składała się z osób o różnym wykształceniu (wyższym – 8 badanych, średnim – 5 badanych, oraz studentów – 2 badanych) i dobierana była na podstawie kryterium wieku w momencie emigracji (18-35 r. ż. w momencie wyjazdu z kraju)⁵. Wśród rozmówców było 9 kobiet i 6 mężczyzn, w momencie realizacji wywiadu mieli oni od 20 do 43 lat⁶, ośmiu rozmówców nie przekroczyło 35. roku życia.

Badanie było przedmiotem pisemnej zgody uczestników, imiona respondentów zostały zmienione, a wszelkie poufne dane usunięte, w celu zminimalizowania szansy identyfikacji rozmówców oraz zapewnienia ochrony interesu badanych. Warto dodać, że respondenci byli chętni do podzielenia się swoim doświadczeniem i emocjami związanymi z referendum, a sama rozmowa mogła pomóc im poradzić sobie z niepokojem i niepewnością przeżywaną w związku z zaistniałą sytuacją.

⁴ www.ymobility.eu/goal (dostęp: 7.10.2018).

^{5. 6} Jedyne wyjątki stanowił polski ksiądz, którego wiek w momencie emigracji wynosił 39 lat, (podczas przeprowadzania badania miał 52 lata), wykraczał, więc poza ustalone ramy metodologiczne, został on jednak potraktowany jako kluczowy informator Polonii mieszkającej w Wielkiej Brytanii – osoba, której relacje mogą być szczególnie istotne ze względu na dobrą znajomość i szersze spojrzenie na życie polskiej społeczności w Zjednoczonym Królestwie.

5. ANALIZA WYNIKÓW BADANIA

5.1. Motywacje badanych w momencie emigracji

Czynniki ekonomiczne tradycyjnie w literaturze uznawane były za najistotniejszy bodziec do emigracji (m.in. Castles, Miller 1993). Jednak w zmieniającej się rzeczywistości i w obliczu zachodzących przemian społecznych, motywacje ekonomiczne często łączą się z innymi, pozazarobkowymi czynnikami, takimi jak: potrzeba samorozwoju, chęć podjęcia edukacji zagranicznej, przeżycia przygody, sprawdzenia się w nowym miejscu, a niekiedy bywają przez nie nawet zastąpione. Co więcej, jak wykażę poniżej, motywacje natury osobistej, t.j. podążanie za partnerem, ciekawość świata, czy chęć zapewnienia jak najlepszych możliwości rozwoju swojej rodzinie, stanowią nie mniej istotne zachęty do podjęcia decyzji o wyjeździe.

5.1.1. Motywacje ekonomiczne

U żadnego z respondentów czynniki ekonomiczne nie były przedstawiane jako jedyna motywacja do emigracji. Wśród motywacji ekonomicznych badanych wyróżnić można przede wszystkim strategię proaktywną (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009), czyli działania, które pozwalają na uzyskanie jak najwyższego zwrotu z wyjazdu w ojczyźnie lub w kraju przyjmującym charakteryzujące się otwartością na zmiany, elastycznością w podejmowaniu różnych form zatrudnienia, skupione przede wszystkim na zaspokajaniu indywidualnych potrzeb migrantów, samorozwoju oraz czerpaniu jak największych korzyści osobistych z emigracji.

Badani wskazują na chęć rozwoju, nauki języka, poznawania obcych kultur oraz zdobywania doświadczenia jako główne, poza ekonomicznymi, motywy, które skłoniły ich do wyjazdu. Kasia, 29-letnia mama pracująca jako kelnerka i zajmująca się dorywczo sprzątnięciem, tak mówi o korzyściach z wyjazdu:

To wspaniała okazja, żeby odkrywać nowe miejsca, zdobyć doświadczenie i wiedzę, nauczyć się nowych rzeczy i fakt, że można mieć lepszą pracę tutaj i wyższe zarobki. Można więcej zaoszczędzić w krótszym okresie czasu i mieć większe możliwości, niezależnie od tego, czy zostaną tu, czy wrócę do Polski. (Kasia, 29, kelnerka)

Poza ewidentnymi korzyściami finansowymi, dla Kasi ważna jest inwestycja w siebie. Jest także otwarta na wszelkie zmiany, a w jej wypowiedzi przejawia się strategia „intencjonalnej nieprzewidywalności”, którą stosuje starając się jak najlepiej wykorzystywać pojawiające się możliwości i czerpać jak najwięcej korzyści z pracy za granicą, nie wiedząc, kiedy i gdzie zdobyte umiejętności i doświadczenia mogą się jej w przyszłości przydać. Kasia zaraz po maturze wyemigrowała do Włoch, gdzie przez 3 lata pracowała w różnych, zazwyczaj niskopłatnych zawodach. Po powrocie do Polski spowodowanym rozpadem związku, w którym była skorzystała z okazji i postanowiła odwiedzić swojego kuzyna mieszkającego w Wielkiej Brytanii. Z czasem, jej wakacyjny wyjazd przerodził się w dłuższy pobyt i stał się świetną okazją do podniesienia kapitału kulturowego i ekonomicznego badanej.

Innym przykładem na stosowanie strategii proaktywnych jest Damian, 39-letni elektryk, który przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii miał się różnych zajęć: począwszy od prowadzenia własnego biznesu, a skończywszy na prowadzeniu sklepu z artykułami elektrycznymi:

Chodziło o pracę, tu jest z tym łatwiej..., można tu dużo więcej zarobić, można się sprawdzić, nauczyć języka, jest wiele zalet. (Damian, 39, elektryk)

Słowa Damiana, również wskazują, że pomimo ewidentnego zarobkowego motywu wyjazdu nie tylko aspekt zatrudnienia był dla niego istotny, ale także chęć rozwoju oraz inwestycji w siebie stanowiły istotne elementy decyzji o emigracji.

W obydwu wypowiedziach da się zauważyć wyraźną zmianę prezentowanych czynników skłaniających do opuszczenia ojczyzny charakterystycznych dla poprzednich fal emigracji – z czysto ekonomicznych na związane bardziej ze stylem życia, czy inwestycją we własny rozwój. Wiąże się to niewątpliwie z dużą indywidualizacją społeczną oraz faktem, że decyzje migracyjne nie są podejmowane przez całe gospodarstwa domowe, lecz pojedynczo, a większość badanych w momencie wyjazdu było młodych, niezależnych oraz nie posiadało dzieci na utrzymaniu (Engbersen *et al.* 2010).

Dla młodych ludzi wyjazd za granicę może także stanowić moment przejścia między dzieciństwem, a dorosłym życiem (*life-cycle transition*), który umożliwia im usamodzielnienie się i wejście w kolejny etap życia (Amit 2007), co widać w relacji Agaty, 25-letniej agentki ubezpieczeniowej z okolic Londynu, która swoją przygodę z emigracją

rozpoczęła od wakacyjnych wyjazdów do pracy w trakcie studiów, by za któryś razem zostać na dłużej:

Największą korzyścią jest, że można zarobić rozsądne pieniądze w krótkim okresie czasu, stać się niezależnym, na co ludzie w Polsce nie mogą sobie pozwolić, no i oczywiście fakt, że w końcu nie muszę prosić rodziców o pieniądze, od kiedy pracuję w Anglii, że będzie mnie stać na utrzymanie nawet pracując za najniższą krajową. (Agata, 25, agentka ubezpieczeniowa)

Agata podkreśla, że dopiero po wyjeździe miała szansę na usamodzielnienie i uniezależnienie od pomocy finansowej rodziców. Powyższy cytat wskazuje, że motywy ekonomiczne i związane ze stylem życia nie wykluczają się, wręcz przeciwnie, często idą w parze.

Innym, często przejawiającym się w relacjach migrantów wątkiem, jest poszukiwanie „normalnego” lub „lepszego, łatwiejszego życia”, niż to, które we własnym odczuciu wiedli lub mogliby wieść w kraju pochodzenia charakterystyczne dla migracji lifestylowych, wiążącego się jednak z poprawą sytuacji ekonomicznej (Galasińska, Kozłowska 2009; O'Reilly, Benson 2009). Jak pisze King (2018) migracja lifestylowa, szczególnie w przypadku gorzej sytuowanych migrantów, może wiązać się z chęcią uzyskania lepiej płatnej pracy, czy równowagi między życiem zawodowym, a osobistym. Sylwia, 29-letnia kelnerka z Brighton, która po skończeniu stosunków międzynarodowych w Polsce pracowała w urzędzie miejskim, postanowiła spróbować swojego szczęścia za granicą:

Nie miałam jakiejś super pracy przyszłościowej (...) życie tutaj jest na pewno łatwiejsze, niż w Polsce. Łatwiej jest zarabiać pieniądze (...) Nie trzeba robić nic specjalnego, mogę pracować za minimalną stawkę w sklepie, gdziekolwiek, a żyć na normalnym poziomie, takim, że no, nie szaleć, ale wyjechać sobie kilka razy w roku do Polski, czy na wakacje i nie zastanawiać się nad tym, czy przeżyję do pierwszego, tylko po prostu żyć (...) Jak tu się chce pracować to się jest wstanie i odłożyć i przeżyć, jest po prostu prościej. (Sylwia, 29, kelnerka)

W podobnym tonie wypowiadają się Monika, 37-letnia matka i gospodyni domowa, której mąż pracuje dla dużego koncernu farmaceutycznego, co umożliwi im życie na wysokim poziomie oraz częstą zmianę miejsca zamieszkania oraz Marek, 40-letni pracownik fabryki:

Przede wszystkim normalność. Nie mówię, że Anglia jest idealna, że złoto skapuje z nieba..., ale jest normalność, stabilizacja, nie musisz się martwić, co przyniesie przyszłość. (Monika, 37, gospodyni domowa)

Z mojego 12- letniego doświadczenia mogę powiedzieć, że życie tu jest lepsze, niż w Polsce, łatwiejsze, w tym sensie, że jak pracujesz i zarabiasz pieniądze, nawet za najniższą krajową, mieszkasz z partnerką, płacisz rachunki i wiesz normalne życie, nie masz problemów, że ci na coś nie starcza. Poza tym wszędzie jest łatwiej, w urzędzie, każdy ci pomoże, nawet jak nie znasz angielskiego. Dostają pieniądze, to dobrze wykonują swoją robotę. (Marek, 40, pracownik fabryki)

Wyjazd do Wielkiej Brytanii pozwolił badanym żyć na poziomie, którego, we własnym mniemaniu, nie byliby w stanie osiągnąć pozostając w Polsce. Takie poczucie może wpływać na ich dalsze decyzje migracyjne i skłaniać do pozostania w kraju przyjmującym.

Z analizy dostępnego materiału wynika, że decyzja o wyjeździe u większości respondentów nie była powodowana jedynie czynnikami czysto ekonomicznymi. Głównym motywem skłaniającym do emigracji był natomiast splot czynników natury osobistej i zachęt ekonomicznych. Migracja miała stanowić nie tylko możliwość zarobku, ale także być elementem samorozwoju, umożliwić poznanie języka, obcych kultur, odkrycie nieznanych miejsc, czy nabycie nowych doświadczeń.

5.1.2. Rola sieci migracyjnych

Choć w okresie poakcesyjnym mówi się o wyraźnym spadku znaczenia sieci migracyjnych w podejmowaniu decyzji o emigracji (m.in. Kaczmarczyk, Tyrowicz 2007; Kaczmarczyk, Okólski 2008) na rzecz indywidualizacji i samodzielnego poszukiwania miejsca zatrudnienia, czy zamieszkania, z przeprowadzonej analizy wynika, że zdecydowana część badanych podkreśla rolę rodziny, czy znajomych jako czynnika zachęcającego lub wręcz skłaniającego do wyjazdu. Kilkoro respondentów do emigracji namówił partner. Tak było w przypadku Julii, 29-letniej rekruterki z Londynu i Sylwii, którą już poznaliśmy:

Nigdy nie myślałam o Anglii jako o miejscu, w którym będę żyć i pracować (...) nigdy nie chciałam tu mieszkać, zdecydowaliśmy razem, ale nie jest tajemnicą, że osobą, która mnie do tego skłoniła był mój partner, przekonywał mnie żebyśmy spróbowali. (Julia, 29, rekruterka)

W zasadzie to była decyzja podjęta pod wpływem partnera, tzn. nic tak bardzo nie trzymało mnie w Polsce, a on pomyślał, że chciałby wyjechać, no i po jakimś czasie dołączyłam do niego, żeby spróbować, czy tutaj będzie lepiej, czy nie. (Sylwia, 29, kelnerka)

Zarówno Julia, jak i Sylwia nigdy nie pragnęły mieszkać w Wielkiej Brytanii jednak związek okazał się silnym determinantem ich decyzji. Brak istotnych punktów oparcia w Polsce z pewnością dodatkowo przyczynił się do ich wyjazdu.

Zgodnie z tezą Guraka i Caces (1992) o selektywnej funkcji sieci migracyjnych, badani podawali obecność rodziny, czy znajomych jako czynnika, który wpłynął na opuszczenie przez nich kraju i wybór Wielkiej Brytanii. Damianowi, 39-letniemu elektrykowi, wyjazd zorganizował brat, który mieszkał w Anglii już od jakiegoś czasu:

Mój brat przyjechał tu pierwszy, zaczęliśmy rozmawiać i od słowa do słowa zdecydowałem, że też wyjadę. (Damian, 39, elektryk)

Wyjazd Kasi, Anny, 35-letniej właścicielki punktu sprzedaży i naprawy telefonów komórkowych z Brighton i Marka poprzedzony był wizytą u kuzynów mieszkających w miejscu ich obecnego zamieszkania:

Mój kuzyn mieszka tu od 10-ciu lat i miał dwójkę dzieci, najpierw przyjechałam na dwa tygodnie na wakacje, bo ciągle jeszcze pracowałam w Polsce, żeby pomóc w opiece nad dziećmi. Później zapytał mnie, czy nie mogę zostać na dłużej, a że akurat straciłam pracę to zostałam na dobre. (Kasia, 29, kelnerka)

Najpierw przyjechaliśmy [z mężem- A.] odwiedzić moją kuzynkę, zostaliśmy u niej przez tydzień, potem wynajęliśmy kawalerkę i tak przez jakiś czas mieszkaliśmy. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)

To, że mój kuzyn tu był z pewnością miało duże znaczenie, dużo moich znajomych przeprowadziło się do Anglii i to, co mówili przekonało mnie, że to będzie najlepszy kraj do emigracji. (Marek, 40, pracownik fabryki)

Marek wskazuje na wpływ pozytywnych doświadczeń swoich znajomych i relacji z ich wyjazdu jako istotnego czynnika, który skłonił go do wyboru właśnie Wielkiej Brytanii. Zarówno wcześniejsze wyjazdy poprzedzające emigrację, jak i kontakty z migrantami mieszkającymi w kraju przyjmującym z pewnością ułatwione są obecnie dzięki szybkiej i efektywnej komunikacji, nowym mediom i wielości środków przekazu oraz brakiem granic

w obrębie Europy, zmniejszając ryzyko mobilności i stwarzając podłoże dla płynnych migracji – możliwości wielu wyjazdów na próbę oraz stosowania strategii „intencjonalnej nieprzewidywalności”, widocznej zwłaszcza w relacjach Kasi i Anny.

Prezentowane powyżej wyniki wskazują, że sieci społeczne nadal odgrywają bardzo silną rolę w podejmowaniu decyzji migracyjnych, co było charakterystyczne dla poprzednich fal emigracji sprzed 2004 roku. W połączeniu z nowymi czynnikami instytucjonalnymi i rozwojem technologii stanowią istotny facylitator skłaniający Polaków do wyjazdu zwłaszcza, że decyzja taka nie musi być podjęta raz na zawsze, co dodatkowo zachęca migrantów do próbowania życia w wielu różnych miejscach na świecie. Podobne wyniki uzyskali Ryan i współautorzy (2009), zwracając uwagę na wciąż istotną rolę rodziny w momencie podejmowania decyzji migracyjnych.

5.1.3 Motywacje edukacyjne

Wśród badanych znalazło się dwoje studentów, których motywacją do podjęcia edukacji w Londynie było pragnienie zdobywania umiejętności, których nie mieliby szansy osiąść w kraju pochodzenia, chęć przeżycia przygody, zdobycia ciekawych doświadczeń, zwiększenie swoich przyszłych szans na międzynarodowych rynkach pracy, czy poznawanie obcych kultur oraz poszerzanie horyzontów.

Adam, 20-letni student z Warszawy, już w Polsce przygotowywał się do podjęcia edukacji zagranicznej chodząc do anglojęzycznej szkoły i zdając międzynarodowy egzamin dojrzałości:

Myślę, że ukończenie studiów w Londynie jest bardziej prestiżowe. Brzmi lepiej, kiedy powiesz, że studiowałeś w Anglii, a w Londynie jeszcze lepiej..., poza tym język, no i w Polsce ciężko znaleźć dobry kierunek, przynajmniej ja nie mogłem. (Adam, 20, student)

W wypowiedzi Adama przejawiają się podobne motywacje do przedstawionych w raporcie Thissen i Ederveen (2006). Studia w Londynie postrzegane są jako lepsze, bardziej rozpoznawalne na świecie i dające większe szanse na zagranicznych rynkach pracy, gdzie Adam planuje rozwijać swoją przyszłą karierę zawodową.

Paulina, 22-letnia studentka aktorstwa pochodząca z Krakowa, tak podsumowuje wybór londyńskiej szkoły artystycznej:

Zawsze chciałam spotkać ludzi z całego świata, wyjechać za granicę, brać udział w interesujących projektach. Niestety w zawodzie, który wybrałam, w aktorstwie, jeśli studiowałabym w Polsce, nie miałabym szansy wyjechać za granicę. Studiowanie po angielsku znacznie to ułatwia. (Paulina, 22, studentka)

Paulina podkreśla możliwości, jakie daje edukacja międzynarodowa i studia w języku angielskim, których nie miałyby, kończąc akademię teatralną w Polsce, jednocześnie zyskując szansę na prowadzenie międzynarodowego życia i podjęcia pracy praktycznie w każdym miejscu na świecie.

Prezentowane postawy oraz pragnienie życia w wielokulturowym i wielonarodowym środowisku mogą świadczyć o „europejskiej tożsamości” badanych, związanej z wykształceniem się kosmopolitycznych identyfikacji (King, Ruiz-Gelices 2003), które u Adama, uczęszczającego do międzynarodowej szkoły w Warszawie, były budowane już od najmłodszych lat. Paulina, mieszkanka Krakowa, z pewnością także doświadczyła wcześniej życia w zróżnicowanym etnicznie i kulturowo społeczeństwie, co mogło wpłynąć na rozbudzenie w niej ambicji międzynarodowej kariery.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że badani jako osoby pochodzące z dużych miast i dobrze sytuowanych rodzin, znajdowali się na uprzywilejowanej pozycji i mieli większą możliwość rozpoczęcia studiów w Wielkiej Brytanii w porównaniu z większością młodych Polaków, na co wskazywali już autorzy raportu „Euro Student 2000” (Schintzer, Zempel-Gino 2002). Edukacja w innym europejskim kraju postrzegana jest przez nich jako coś naturalnego i łatwo dostępnego, dającego szansę na wymarzoną karierę zawodową. Dodatkowo, wysoki kapitał kulturowy badanych pomógł im z pewnością w podjęciu decyzji, o rozpoczęciu nauki w Wielkiej Brytanii i wpłynął na ich pozytywne doświadczenia po rozpoczęciu studiów.

Wyjazdy młodych Polaków w celu podjęcia edukacji za granicą stają się coraz bardziej powszechne, także ze względu na możliwości skorzystania z dofinansowania oferowanego przez rząd brytyjski w postaci pożyczek studenckich (*student loan*), dostępnych dla wszystkich studentów pochodzących z krajów Unii Europejskiej na takich samych warunkach, na jakich otrzymują je studenci brytyjscy. Wystąpienie Zjednoczonego Królestwa ze Wspólnoty może ograniczyć dostęp do tego przywileju, co z jednej strony może zatrzymać trend studiowania w Wielkiej Brytanii, z drugiej jednak może wpłynąć na podniesienie wartości absolwentów brytyjskich uczelni na rynku pracy.

5.1.4. Motywacje związane ze stylem życia – migracje lifestylowe

Wielu badanych podkreślało, że motywy osobiste były równie istotne, a niekiedy nawet ważniejsze, niż zachęty ekonomiczne i znalezienie dobrze płatnego zatrudnienia. Chęć zmiany miejsca zamieszkania, czy pragnienie przeżycia przygody to tylko niektóre z czynników, które wpłynęły na ich decyzje o wyjeździe.

Uzyskane wyniki wskazują, że motywy emigracji większości badanych dają się zakwalifikować jako migracje lifestylowe. Korzystając z możliwości, jakie otworzyła przed Polakami akcesja do Unii Europejskiej decydowali się oni na zmianę dotychczasowego stylu życia, co doskonale obrazują słowa Krzysztofa, 34-letniego programisty komputerowego z Brighton:

Kiedy wstąpiliśmy do Unii dużo ludzi wyjeżdżało za granicę, też chciałem spróbować swojego szczęścia, chciałem zmienić scenerię, miałem dobrą pracę, nie mogłem narzekać, po prostu chciałem coś zmienić w swoim życiu. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

Migracja może być także traktowana jako przygoda, jak w przypadku 43-letniej asystentki nauczyciela Eweliny, która dowiedziawszy się o nowo otwieranej szkole dwujęzycznej w Brighton postanowiła zaryzykować i zapisać tam córkę:

Zawsze chciałam mieszkać za granicą...jechałam po przygodę. Ponieważ sama jestem zainteresowana dwujęzycznością, kolejny język dla niej [córkę –A.] (...) pomyślałam, że to będzie dobry pomysł i tak to się stało. (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)

Wyjazd Eweliny był spontaniczny, traktowała go, podobnie jak Krzysztof jako pewną odmianę w życiu. Jednocześnie, pojawiające się nowe możliwości – podążanie za swoimi zainteresowaniami oraz chęć poznawania świata sprawiły, że zdecydowała się wyjechać.

Poszukiwanie lepszego życia nie zawsze związane jest z czynnikami ekonomicznymi, jak zostało pokazane to w poprzednim podrozdziale, ale może też wiązać się z możliwościami, które dostępne są jedynie za granicą. Jak podkreśla Archer (2013: 315), „jednostki są refleksyjnymi podmiotami działającymi, samodzielnie określającymi indywidualne priorytety i tym samym definiującymi swoją tożsamość przez to, co uznają za swoje troski ostateczne”. Dla wielu młodych ludzi priorytetem okazywała się kwestia realizacji wolności i indywidualizmu. Mieli oni poczucie, że w Polsce nie mogą w pełni „rozwinąć skrzydeł”, czując, że „się duszą” ze względu na ograniczone możliwości, co

skłoniło ich do poszukiwania realizacji swoich potrzeb za granicą. Dodatkowo, jak zwraca uwagę White (2011), w przypadku migracji rodzinnych bardzo ważne stają się możliwości, jakie dzięki takiemu wyjazdowi zyskują dzieci, a które nie byłyby dla nich dostępne, gdyby pozostały w ojczyźnie. Ilustrują to słowa Moniki, 37-letniej gospodyni domowej oraz mamy dwójki dzieci:

Zauważyłam, że, pomimo, że żyliśmy na dobrym poziomie finansowym w Polsce, nie mogłam zapewnić im [dzieciom –A.] wszystkiego, co bym chciała, bo Polska tego nie oferuje, nawet do głupiego zoo musieliśmy jeździć do Niemiec. Nie chodziło o pieniądze i przeżycie (...) tutaj moje dzieci chodzą do najlepszej szkoły, na zajęcia dodatkowe, o których w Polsce nikt nawet nie słyszał (...) nie mogłabym zapewnić dzieciom lepszego dzieciństwa, niż tu. Po prostu, tu jest lepsza jakość życia. (Monika, 37, gospodyni domowa)

Monika podkreśla, że dopiero wyjazd za granicę umożliwił jej zapewnienie dzieciom takich warunków rozwoju, o jakich dla nich marzyła. Pomimo dobrych warunków finansowych, w Polsce nie mogła zapewnić dzieciom edukacji na światowym, w jej ocenie, poziomie. Chęć wykształcenia dzieci w brytyjskim systemie edukacyjnym może być czynnikiem skłaniającym migrantów do pozostania w kraju przyjmującym i determinować plany na najbliższą przyszłość, o czym będzie mowa w dalszych częściach pracy.

Powyższe wypowiedzi wskazują na występowanie innych, niż czysto ekonomiczne motywacjach do emigracji charakterystycznych dla nowych, płynnych migracji, których wzorce zaczęły być widoczne, także w Polsce po 2004 r. w wyniku akcesji do Unii Europejskiej. Wnioski płynące z analizy powyższego materiału badawczego korespondują więc z wynikami wcześniejszych badań (m.in. Ryan *et al.* 2009; Krings *et al.* 2013a; Cook *et al.* 2011; Burrell 2010).

Podsumowując, w przypadku większości badanych motywacje do wyjazdu można określić jako splot czynników osobistych i ekonomicznych. Migracja miała oprócz możliwości zarobku stanowić także element samorozwoju, inwestycji w siebie, umożliwić poznanie języka, obcych kultur, odwiedzenie nieznanych miejsc, czy zdobycie nowych doświadczeń. Wydaje się, że w relacjach respondentów występuje przewaga motywacji związanych ze stylem życia, zaś aspekt ekonomiczny stanowi jedynie dodatkowy cel wyjazdu. Ich wypowiedzi wskazują również na istotną rolę sieci społecznych przy podejmowaniu decyzji migracyjnych. Warto mieć jednak na uwadze, iż mniejsze znaczenie nadawane motywacjom ekonomicznym w wypowiedziach respondentów może być wynikiem

dostosowywania „samoprezentacji” badanych do sytuacji wywiadu (Giddens 2001: 260). Niewykluczonym jest bowiem, że choć migranci nadają obecnie mniejsze znaczenie tym kwestiom przy próbie rekonstrukcji procesu decyzyjnego, pierwotnie, to właśnie motywy ekonomiczne najsilniej wpłynęły na ich decyzje o wyjeździe.

5.2. Strategie przyjmowane przez migrantów

Zdecydowana większość migrantów w momencie wyjazdu stosowała strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” (Eade *et al.*) charakterystyczną dla płynnych migracji okresu poakcesyjnego. Ich decyzje były podejmowane spontanicznie, nierzadko wpływ na nie miała ogromna fala poakcesyjnej migracji do Wielkiej Brytanii. Badani nastawieni byli na zdobywanie nowych doświadczeń, jednocześnie pozostawiając otwartą możliwość powrotu, czy innych dostępnych opcji. Brak rodzinnych zobowiązań pozwalał im na nieprzewidywalność i nie skłaniał do określania konkretnych planów na przyszłość. Strategią w tym przypadku okazywał się „brak strategii”, migrantów takich charakteryzuje duża elastyczność i gotowość do zmiany miejsca zamieszkania i adaptacji do nowych warunków (Eade *et al.*). Przykładem mogą być słowa Eweliny, 43-letniej asystentki nauczyciela z Brighton, która tak opowiada o swoim wyjeździe:

Tam, gdzie pracowałam miałam możliwość wzięcia rocznego bezpłatnego urlopu, nie widziałam w tym żadnego ryzyka, po prostu wyjeżdżałam na rok, a jakby coś poszło nie tak, zawsze mogłam wrócić do Polski. Nie myślałam o tym jak o ryzyku, ale raczej jak o przygodzie.” (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)

Ewelina, której motywem wyjazdu była chęć przeżycia przygody, co mogliśmy zobaczyć w poprzedniej części pracy, w momencie wyjazdu nie zamierzała osiedlić się na stałe w Wielkiej Brytanii, ale pozostawiła sobie otwartą możliwość powrotu i postanowiła spróbować swojego szczęścia za granicą jednocześnie zawsze mogąc wrócić do kraju. Podobnie było w przypadku Julii, 29-letniej rekruterki z Londynu:

Trochę się bałam, że nie dam sobie rady, zawsze mogłam wrócić do Polski, ale nie miałam nic do stracenia, mogłam popracować w magazynie 2-3 miesiące, zaoszczędzić pieniądze i wrócić do Polski i wciąż nie byłabym loserem. (Julia, 29, rekruterka)

Na spontaniczność oraz nieprzewidywalność decyzji migracyjnej i wyboru kraju emigracji wskazują słowa Anny, 35-letniej właścicielki sklepu z telefonami komórkowymi z Brighton, która planowała jechać wraz z mężem do Niemiec, jednak w ostatniej chwili podjęli oni inną decyzję. Podobnie Monika, 37-letnia gospodyni domowa, która mieszkała poprzednio 4 lata w Irlandii, w wyniku splotu okoliczności i możliwościom związanym z pracą męża w międzynarodowym koncernie farmaceutycznym, znalazła się w Brighton:

Najpierw planowaliśmy wyjechać z mężem do Niemiec, bo on pracował tam przez wiele lat (...) pracował z ojcem w Niemczech i w Austrii i planowaliśmy jechać do Niemiec, ale w ostatniej chwili mój, wtedy jeszcze chłopak, pokłócił się z ojcem, bo on [ojciec-A.] nie chciał, żebym ja też jechała, więc wbrew niemu zdecydowaliśmy się wyjechać gdzieś indziej. Gdzie? Do mojego kuzyna w Brighton. To było całkowicie spontaniczne. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)

Najpierw myśleliśmy o Irlandii, ale w końcu mój mąż dostał tu [w Wielkiej Brytanii-A.] pracę, to nie było planowane lata, nawet miesiące wcześniej, tak po prostu wyszło. Dostał pracę w Brighton, pojawiliśmy się w Brighton i tu jesteśmy. (Monika, 37, gospodyni domowa)

Spontaniczność decyzji obu par doskonale ilustruje płynność migracji charakterystyczną dla poakcesyjnej fali wyjazdów Polaków.

Przeprowadzką Agaty, 25-letniej agentki ubezpieczeniowej z okolic Londynu, podobnie jak Moniki, kierowała chęć wykorzystania najlepszych dostępnych możliwości, więc z północy Wielkiej Brytanii przeniosła się ona w okolice Londynu:

Poprzednio pracowałam na północy Anglii, koło Nottingham, ale pomyślałam, że w Londynie będę mieć większe możliwości i teraz uważam, że to była bardzo dobra decyzja, odnalazłam się tu i jest naprawdę fajnie. (Agata, 25, agentka ubezpieczeniowa)

O nieprzewidywalności swoich przyszłych planów mówią Paulina i Adam, studenci z Londynu, którzy nie wiedzą jeszcze, gdzie zamierzają mieszkać w przyszłości i są otwarci na wszelkie zmiany nie wykluczając ponownej emigracji:

Nie mam pojęcia, gdzie będę mieszkać: tutaj, w Polsce, w Holandii, w Hiszpanii... (Paulina, 22, studentka)

Staram się za daleko nie wybiegać w przyszłość, bo nie lubię być zbyt pewny, że będę w jakimś miejscu, raczej wolę zostawić inne opcje otwarte, że gdyby coś się zmieniło...nie

chcę planować czegoś za daleko do przodu, ALE na ten moment widzę się daleko od Europy, gdzieś...może w Azji, pracującego z laptopa. Tak właśnie wyobrażam sobie swoje życie (śmiech). (Adam, 20, student)

Część płynnych migrantów nie odnalazłszy się do końca w brytyjskich realiach rozważa wyjazd do innego kraju korzystając z przywileju swobodnej mobilności i pojawiających się możliwości. Monika, o której była już mowa powyżej, zmartwiona beztróskim, w jej opinii, stosunkiem Wielkiej Brytanii do imigracji z Bliskiego Wschodu, korzysta z wysokiej pozycji męża i nie wyklucza osiedlenia się poza Wielką Brytanią:

Nie sądzę, że zdecyduję się wrócić do Polski w najbliższym czasie. Przeprowadzka do innego kraju tak, ale raczej nie do Polski...Może będę się starała wyemigrować, nie wiem..., do USA? Nie jestem pewna, ale Nowa Zelandia, Australia to są miejsca, gdzie wiem, że nie będziemy mieć problemów z przeprowadzką ze względu na pracę mojego męża, więc...nie mówię nie. (Monika, 37, gospodyni domowa)

W strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” wpisana jest „trwała tymczasowość” (Grzymała-Kazłowska 2005). Migranci, pozostawiając otwarte wszelkie dostępne możliwości, nie chcą na stałe wiązać się z żadnym miejscem, co może prowadzić do marginalizacji i poczucia wyobcowania. Z drugiej jednak strony, poprzez normalizację transnarodowych form aktywności i poczucia przynależności, mogą unikać oni formułowania konkretnych planów powrotu, czy osiedlania się na stałe w kraju emigracji bez utraty poczucia przynależności (McGhee *et al.* 2017). Z badań przeprowadzonych przez Snela i współautorów (2015) wynika, że aktywność taka znacząco obniża chęć osiedlania się migrantów, w przeciwieństwie do społeczno-ekonomicznej integracji, czy wieku migrantów – młodsze jednostki rzadziej, niż starsze deklarowały chęć pozostania na stałe w kraju przyjmującym.

Chcąc połączyć wyróżniane przez badaczy podziały strategii wybieranych przez migrantów, można przypisać „intencjonalną nieprzewidywalność”: „globalnym nomadom” (Dúvell, Vogel 2006), którzy przejawiają kosmopolityczne orientacje i charakteryzują się wysoką mobilnością zależną od pojawiających się możliwości; „buszującym” (Eade *et al.*) – płynnym migrantom niechętnym do precyzowania konkretnych planów na przyszłość pozostawiającym otwarte wszelkie „furtki” i gotowym w każdej chwili na zmianę miejsca zamieszkania; „dryfującym” (Trevena 2013), niezastanawiającym się długo nad decyzją o emigracji, żyjącym tu i teraz, spontanicznym, zawieszonym w tymczasowości; czy

„migrantom nieskrępowanym” (*footloose migrants*) mającym słabe związki zarówno z krajem pochodzenia, jak i z krajem przyjmującym i nie zdolnym do określenia długości swojego pobytu. Migranci ci, są zazwyczaj młodzi i dobrze wykształceni, celowo pozostawiając otwarte różne możliwości (Engbersen *et al.* 2013).

Strategia „intencjonalnej nieprzewidywalności” charakterystyczna jest dla pierwszych faz emigracji, nierzadko z czasem można zaobserwować stopniowo przedłużający się pobyt migrantów, często prowadzący do osiedlania się w kraju przyjmującym (Bijwaard *et al.*; Friberg 2012). Taką zmianę strategii migracyjnych widać u większości respondentów niniejszego badania, którzy pomimo braku determinacji przyszłych planów i nieumiejętności określenia długości swojego pobytu w momencie emigracji, obecnie chcą na dłużej związać swoje życie z Wielką Brytanią.

Krzysztof, 34-letni programista komputerowy, uległ owczemu pędowi poakcesyjnych wyjazdów, chciał się „rozejrzeć”, „zmienić scenerię”: *Dużo ludzi wyjeżdżało za granicę, więc ja też chciałem spróbować swojego szczęścia (Krzysztof, 34, programista komputerowy)*. Z czasem odkrył jednak w Wielkiej Brytanii nowe możliwości, ukończył studia informatyczne i dostał dobrze płatną pracę. Obecnie, pytany o plany na przyszłość odpowiada:

Chciałbym zostać w tej okolicy nawet, jeśli ceny nieruchomości i koszty życia są tu trochę wyższe, niż w innych częściach Anglii, ale naprawdę lubię to miejsce (...) na chwilę obecną nie planuję wracać. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

Marek, 40-letni pracownik fabryki, przyjechał, podobnie jak Krzysztof, niedługo po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej motywowany wyższymi zarobkami i obietnicą lepszego życia. Choć początkowo nie planował długiego pobytu za granicą mieszka w Wielkiej Brytanii już 12 lat i swoje plany wiąże z miejscem obecnego zamieszkania rozważając ewentualny powrót do ojczyzny dopiero na emeryturze:

Za 5 lat widzę siebie w Anglii, ciągle pracującego jako inżynier, może nie w tej samej firmie, choć to bardzo prawdopodobne, że zostanę w tej firmie (...) [Czy zamierzasz wrócić do Polski?]-A.] Myślałem o tym, może na emeryturze (śmiech). (Marek, 40, pracownik fabryki)

Podobnie było w przypadku Agaty, o której była już mowa powyżej. Badana, po raz pierwszy przyjechała na Wyspy w wakacje po maturze, w celu odłożenia pieniędzy na studia, a po pierwszym roku nauki wzięła urlop dziekański, z którego już nie wróciła przedłużając

swój pobyt w Wielkiej Brytanii, gdzie mieszka od 4 lat i planuje kontynuować swoją edukację. Obecnie nie zamierza wracać do Polski:

Nie planuję wracać (...) Chciałabym zostać i kontynuować swoją karierę (...) Nie chcę wracać i mam nadzieję, że nie będę musiała, chyba, że warunki ekonomiczne w Polsce ulegną zmianie i będę mogła wieść tam godne życie, na co się na razie nie zanosi. (Agata, 25, agentka ubezpieczeniowa)

Migranci osiedleni lub planujący dłuższy pobyt byli opisywani przez różnych badaczy. Düvell i Vogel (2006) wyróżniają *emigrantów/imigrantów osiedlonych lub zamierzających się osiedlić na stałe lub na dłuższy okres*. Utrzymują oni zazwyczaj silne związki ze społeczeństwem przyjmującym, a zamiar pozostania ujawnia się często dopiero po pewnym czasie pobytu na emigracji. Eade i współautorzy (2007) nazywają osoby stosujące tę strategię „łososiami” – deklarują oni ewentualną chęć powrotu dopiero na starość, a punkty odniesienia posiadają w kraju przyjmującym. Engbersen i współautorzy (2013) zauważają, że migrantów osiedleńczych wyróżnia dobra znajomość języka państwa przyjmującego, posiadanie przyjaciół wśród lokalnych mieszkańców oraz, nierzadko, zaangażowanie w inicjatywy obywatelskie. Choć utrzymują oni kontakty z rodziną w kraju pochodzenia nie wysyłają im przekazów pieniężnych i nie inwestują w ojczyźnie.

Inną strategią stosowaną przez migrantów jest założenie o powrocie do Polski po osiągnięciu zamierzonego, zazwyczaj ekonomicznego celu, ale może to być również ukończenie studiów w Zjednoczonym Królestwie, czy rozwój pożądaných umiejętności zawodowych. Ich wyjazd stanowi zwykle jedno, tymczasowe, niekiedy jednak długotrwałe przedsięwzięcie skupione na skumulowaniu kapitału, który zamierzają zainwestować w kraju pochodzenia. Migranci tacy posiadają swoje punkty odniesienia w ojczyźnie, dlatego praca poniżej kwalifikacji nie stanowi dla nich problemu, a wyjazd za granicę, w ich odczuciu, oznacza awans społeczny w Polsce (Massey *et al.* 1993). Mają silne poczucie przynależności do Polski, nie chcą wiązać się z krajem przyjmującym, rzadko nawiązują związki w społeczeństwie, w którym obecnie żyją, zazwyczaj nie wychodząc poza swoją grupę etniczną. Przykładem migranta stosującym tę strategię może być Damian, 39-letni elektryk, który przyjechał do Wielkiej Brytanii za namową brata i większość zarobionych pieniędzy wysłał rodzicom inwestując w dom, w którym w przyszłości planuje zamieszkać. Utrzymuje on silne związki z ojczyzną często odwiedzając rodzinę w Polsce, a w Wielkiej Brytanii czuje się nieco wyobcowany: *Największym minusem jest to, że jesteśmy na emigracji, nie jesteśmy*

w swoim kraju, nie jesteśmy u siebie. (Damian, 39, elektryk). Możliwość wyższych zarobków i poprawa sytuacji materialnej trzymają go jednak za granicą. Damian pragnie zrobić wszystko, żeby wrócić do Polski, wielokrotnie podkreślając swoje poczucie przynależności do ojczyzny: Jestem Polakiem i zdecydowanie zamierzam, zrobię, co w mojej mocy, żeby wrócić do Polski (...) Jeśli się uda, to za 5 lat może będę już w Polsce, myślę, że wolę wrócić do Polski. (Damian, 39, elektryk)

W odniesieniu do podziałów wyróżnianych przez innych badaczy, chęcią powrotu do kraju i utrzymywaniem słabych związków z krajem przyjmującym charakteryzują się „chomiki” (Eade *et al.*) – tymczasowi migranci nastawieni na akumulację kapitału w celu inwestycji w ojczyźnie, dla których wyjazd stanowi jedno dłuższe przedsięwzięcie, czy „ciulacze” (Trevena 2013), którzy utrzymują silne związki z ojczyzną i słabe z krajem przyjmującym, posiadając zazwyczaj podstawowe lub średnie wykształcenie (Engbersen *et al.* 2013).

Chęć powrotu do kraju może być powodowana nie tylko osiągnięciem założonych celów ekonomicznych, czy edukacyjnych, ale wynikać także z powodów bardziej osobistych oraz pragnienia realizacji nieinstrumentalnych celów, takich jak np. potrzeba założenia rodziny, czy posiadania potomstwa. Karolak (2015), badając migrantów powrotnych z Wielkiej Brytanii nazywa tę strategię i typ powrotu wyborem moralnym oraz stwierdza, że nie jest on zależny od sytuacji migranta na rynku pracy. Jeżeli, dodatkowo migranci tacy nie posiadają silnych związków z krajem emigracji, będą woleli wrócić do ojczyzny i tam spełniać się w nowych rolach. Taką strategię przyjęły Sylwia, 29-letnia kelnerka z Brighton i Julia, rekruterka z Londynu w tym samym wieku, o których była już mowa. Obie planują w ciągu najbliższych 5 lat wrócić do Polski:

Za 5 lat myślę, że będę już w Polsce, bo chciałabym założyć rodzinę, nie chciałabym mieć dzieci tutaj, wolałabym w Polsce... (Sylwia, 29, kelnerka)

Ogólnie myślę, że wrócę, ale bardziej z powodów rodzinnych, myślę, że wychowywanie dzieci w Anglii jest trudniejsze szczególnie, jeśli nie masz nikogo do pomocy. Więc to jest główny powód, dla którego chcę wrócić. Poza tym myślę, że będziemy mieć dobre warunki do życia i rozwoju jak wrócimy. Ale teraz na to ciężko pracujemy, żeby mieć możliwość powrotu. (Julia, 29, rekruterka)

Zarówno Sylwia, jak i Julia znajdują się na etapie życiowym, na którym posiadanie dziecka często staje się priorytetem. Obecność w Polsce rodziny, która może pomóc w opiece nad niemowlęciem, podkreślana przez Julię, oraz chęć wychowywania potomstwa w ojczyźnie determinuje przyszłe plany respondentek.

Przyglądając się strategiom stosowanym przez badanych można zauważyć, że zdecydowanie najczęściej stosują oni strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności”, która stanowi swoisty fenomen i nowość w okresie poakcesyjnym (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009: 228). Dzięki swobodzie mobilności i otwartości rynków pracy oraz zindywidualizowaniu decyzji migracyjnych, migranci nie są zobligowani do formułowania konkretnych planów, a ich decyzje stają się trudne do przewidzenia. Z uwagi na stosunkowo młody wiek badanej próby, większość respondentów nie posiadała zobowiązań rodzinnych, czy rodzicielskich, ich decyzje mogły być więc zorientowane na zaspokajanie własnych potrzeb i inwestycję we własny rozwój. Wraz z upływającym czasem można jednak zaobserwować u większości badanych tendencje do przedłużania pobytu i osiedlania się w Wielkiej Brytanii, na co niewątpliwie wpływ mają kotwice (Grzymała-Kazłowska 2013b, 2013c, 2018) i więzi, które nawiązują oni w kraju przyjmującym osadzając ich w nowej przestrzeni społecznej (Ryan 2018), o czym będzie mowa w następnym podrozdziale. Pozostaje pytanie, na ile czynniki te okażą się istotne przy podejmowaniu decyzji o przyszłości w obliczu wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej i czy Brexit tę intencjonalną nieprzewidywalność ograniczy.

5.3. „Osadzanie”/„zakotwiczenie” migrantów w Wielkiej Brytanii

Przyczyny decyzji migracyjnych podejmowanych przez migrantów są zróżnicowane. Poprzez analizę czynników osadzających/zakotwiczących ich w nowej rzeczywistości społecznej i wytwarzanemu dzięki nim poczuciu przynależności i przywiązania do nowego środowiska postaram się zbadać stopień osadzenia badanych w Wielkiej Brytanii i jego wpływ na plany dotyczące osiedlenia, wyjazdu lub pozostania w Zjednoczonym Królestwie zgodnie z hipotezą, że im więcej istotnych punktów oparcia (*footholds*) posiadają jednostki w danym kraju, szczególnie tych tkwiących w relacjach społecznych, tym bardziej skłonne będą one związać z nim swoje przyszłe życie. Na późniejszym etapie analizy przyjrzę się, jaki efekt na migrantach wywarło referendum w sprawie Brexitu oraz sprawdzę, czy i jaki miało ono wpływ na zmianę ich wyjściowych planów.

5.3.1. Niejednorodne (*differentiated embedding*) osadzanie migrantów w Wielkiej Brytanii

Sieci, które migranci tworzą w kraju przyjmującym, nowe społeczne powiązania oraz więzi, które utrzymują oni w kraju pochodzenia lub w przestrzeniach transnarodowych wpływają na ich poczucie przynależności i osadzenie w danym miejscu. Poprzez analizę relacji, jakie utrzymują badani w tych trzech obszarach oraz wpływ kontekstu strukturalnego na powstające więzi postaram się zbadać poczucie przywiązania i przynależności migrantów, które mogą pomóc przy próbie przewidzenia ich dalszych ruchów migracyjnych.

5.3.1.1. Rola możliwości przestrzenno-strukturalnych

Jak zostało wspomniane w poprzedniej części pracy, możliwości odkrywane przez migrantów w nowym kraju, z których decydują się skorzystać z czasem mogą zwiększać ich przywiązanie do miejsca obecnego zamieszkania i wiązać ich na dłużej z krajem przyjmującym. Szczególnie istotne okazuje się wykształcenie i umiejętności zdobyte za granicą, które osadzają migrantów na zagranicznych rynkach pracy, jednocześnie wpływając na zmianę początkowych intencji migracyjnych. Tak było w przypadku Krzysztofa, obecnie 34-letniego programisty komputerowego, dla którego emigracja miała stanowić odmianę codziennego życia i była traktowana w kategoriach przygody, jednak podjęte po jakimś czasie

studia i dobra praca zdobyta dzięki lepszemu wykształceniu otworzyły nowe możliwości i sprawiły, że nie zamierza on wyjeżdżać z Wielkiej Brytanii:

Po przeprowadzce do Anglii poszedłem na studia, wcześniej w ogóle o tym nie myślałem (...) Zauważyłem, że po jakimś czasie nie ma znaczenia jak dobrze znasz angielski i jakie masz doświadczenie, ale jeśli chcesz dostać lepszą pracę to jest problem, po prostu dyplom jest wymagany (...) teraz pracuję dla firmy IT, no i mam umowę na czas nieokreślony (...) nareszcie jestem w pełni zadowolony, lubię miejsce, gdzie teraz jestem w życiu (...) Mama zawsze mi powtarza: 'Nigdy nie mów nigdy', ale nie planuję wracać do Polski. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

Badany zauważa możliwości, jakie dała mu emigracja i ma poczucie zadowolenia z życia. Jednocześnie, jego relacje w Polsce uległy znacznemu osłabieniu:

Mniej tęsknię za przyjaciółmi, bo po 13-tu latach niewiele mi ich w Polsce zostało, może kilku najlepszych.

W relacji Krzysztofa widać, jak stopniowo więzi z przyjaciółmi tracą na znaczeniu podczas pobytu na emigracji „od-osadzając” (*dis-embedding*) go z Polski. Można zauważyć, że stopień jego osadzenia w ojczyźnie jest „dziurawy” (*hollow*), a w Wielkiej Brytanii nabiera coraz więcej oznak osadzenia „pełnego” (*full*) i wpływa na decyzję Krzysztofa o pozostaniu w kraju przyjmującym oraz stopniowy proces osiedlania się w nowym miejscu.

5.3.1.2. Różne stopnie osadzenia migrantów

Ponieważ osadzanie jest procesem złożonym i wielowymiarowym, za Hite (2003) wyróżniamy różne stopnie osadzenia migrantów w społeczności przyjmującej, poczynając od „dziurawego” (*hollow*), poprzez funkcjonalne (*functional*), aż do pełnego (*full*). Należy jednak mieć na względzie, że stopień osadzenia może ulec zmianie, będąc rozwijany dzięki odpowiedniemu wysiłkowi, częstości kontaktów oraz długości ich trwania (Hite 2005) oraz przemianom, jakie zachodzą zarówno w środowisku migrantów, jak i w nich samych. Dodatkowo, jednostki nie muszą być jednakowo osadzone we wszystkich sferach swojego życia, o czym świadczy chociażby przypadek Michała, 38-letniego inżyniera z okolic Londynu. Michał czuje się osadzony na brytyjskim rynku pracy i przed emeryturą nie

zamierza wracać do kraju, pomimo niekoniecznie najlepszych relacji i braku osadzenia w społeczności lokalnej:

Za pięć lat widzę się wciąż w tym samym miejscu, w tej samej firmie, mam nadzieję, bo dopiero, co zacząłem dwa lata temu więc...to mój cel co najmniej na najbliższe dziesięć lat (...) Mam tu rozwijającą się karierę, za dużo zainwestowałem, żeby tak po prostu wyjechać.

Korzyści [z życia w Wielkiej Brytanii – A.]: zdecydowanie stabilizacja, bardziej pewna kariera zawodowa, stały dochód, który pozwala mi dobrze żyć. Wady: brak zrozumienia wśród lokalnej społeczności. Największym problemem jest bariera językowa (...) w Polsce jesteśmy bardziej związani, zwykle twoi koledzy z pracy znają twoich znajomych i rodzinę, a tu nagle jesteś sam...największym wyzwaniem jest asymilacja, żeby być równo traktowanym. (Michał, 38, inżynier)

W wypowiedziach Michała widać wyraźnie, jak ważny jest dla niego rozwój kariery zawodowej, a wkładany w to wysiłek wiąże go z nowym miejscem, pomimo braku satysfakcjonujących relacji z lokalnymi mieszkańcami, co sprawia, że poziom jego osadzenia jest „dziurawy” (*hollow*). Jako, że celem emigracji Michała były względy ekonomiczne i możliwości na rynku pracy, nie zamierza on jednak wracać do Polski. Ryan (2018) określa taką sytuację, jako „osadzenie niejednoznaczne”. Za inny przykład, świadczący o tym, że migranci nie muszą być równo osadzeni we wszystkich sferach swojego życia służyć może sytuacja Anny, 35-letniej właścicielki sklepu z telefonami komórkowymi z Brighton, którą już poznaliśmy. Jej stopień osadzenia w Wielkiej Brytanii możemy określić jako funkcjonalny (*functional*):

Nie mogę narzekać, mam super udane życie rodzinne. Mam fantastycznego męża i piękną córcię. Nic bym nie zmieniła w swoim życiu osobistym (...), ale biznes, coraz trudniej zarabia się pieniądze, ta praca zaczyna mnie irytować i mnie stresuje. Zaczyna mnie to już wkurzać. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)

Choć Anna prowadzi własny biznes i z zewnątrz mogłoby się wydawać, że świetnie sobie radzi, nie ma jednak poczucia satysfakcji z wykonywanego zajęcia. Z drugiej strony, dobre relacje towarzyskie i życie rodzinne sprawiają, że czuje się związana z nowym miejscem, a fakt, że wyjechała z Polski zaraz po studiach i całe swoje dorosłe życie spędziła na emigracji dodatkowo wpływa na to, że nie wyobraża sobie swojego życia w Polsce:

Wyjechałam z Polski zaraz po studiach, nigdy nie prowadziłam w Polsce samodzielnego życia, nie wiem jak to jest. Myślę, że bym się nie odnalazła. Nawet nie wiem, jak tam się załatwia różne sprawy. Tu czuję się jak w domu pod tym względem.

Anna identyfikuje się z obecnym miejscem zamieszkania czując się w Brighton, jak w domu. Swoje identyfikacje łączy z krajem przyjmującymi nie chce wracać do Polski. Co więcej, wchodzenie w dorosłość w warunkach angielskich mogłoby taki powrót dodatkowo utrudniać.

O pełnym (*full*) osadzeniu możemy mówić w przypadku Kamili, która ma poczucie, że obecnie praktycznie całe jej życie toczy się w Zjednoczonym Królestwie:

Jestem już prawie 11 lat w Anglii, więc praktycznie wszystko, co mam, oczywiście nie rodzinę, ale znajomych, wszystko, czego się w życiu dorobiłam, jest tutaj. W Polsce tylko wakacje, czasem wizyty w domu, sprawy rodzinne...oczywiście każdy jest patriotą i zawsze stanę za Polską murem, ale czuję, że tu jest mój drugi dom. (Kamila, 37, kelnerka)

Dla Kamili wszystko, co osiągnęła w życiu znajduje się na emigracji – tu ma przyjaciół, życie towarzyskie, pracę. W jej przypadku powrót wydaje się mało prawdopodobny, bo jak sama zauważa, nie miałaby do czego wracać – to w Anglii czuje się jak w domu.

5.3.1.3. Relacyjny wymiar osadzania

Relacje i więzi społeczne nawiązywane po przyjeździe do Wielkiej Brytanii są często kluczowym powodem przedłużania pobytu migrantów i sposobu, w jaki negocjują oni swoje poczucie przynależności do nowego środowiska społecznego. Dobre stosunki z sąsiadami i wrośnięcie w lokalną społeczność stanowią jedne z najbardziej osadzających czynników. Kasia, 29-letnia kelnerka z okolic Brighton, na co dzień doświadcza korzyści z dobrych relacji z sąsiadami, co sprawia, że dobrze czuje się na Wyspach:

Na wsi, gdzie teraz mieszkam (...) wszyscy się znamy, każdy jest miły, pomagamy sobie. Mam swój ogródek, kiedy coś wyhoduję dzielę się z sąsiadami, mam kury, daję im jajka [sąsiadom – A.], sąsiadka daje mi swoje pomidory, jest miła atmosfera. (Kasia, 29, kelnerka)

Innym przykładem osadzenia w miejscu zamieszkania jest Agata, 25-letnia agentka ubezpieczeniowa z okolic Londynu, której grupa polskich sąsiadów praktycznie zastępuje rodzinę:

Mam tu znajomych, którzy mają dzieci i kiedy tak tu razem mieszkamy, czujemy się jak jedna wielka rodzina, bardzo zależy mi na przyszłości tych dzieci, a im zależy na mnie. (Agata, 25, agentka ubezpieczeniowa)

Dla Eweliny, 43-letniej asystentki nauczyciela z Brighton, będącej jednocześnie matką 9-letniej córki, kluczowym czynnikiem wpływającym na poczucie przywiązania do obecnego miejsca zamieszkania jest z kolei nowy związek, w który weszła już po przyjeździe do Anglii:

Całe życie byłam niezależna, teraz sytuacja się zmieniła (...) jestem w związku, więc moje życie jest zależne od tej relacji i jak to się wszystko rozwinie (...) chciałabym zostać z moim partnerem, nie ważne, w jakim kraju będziemy mieszkać, ale realnie patrząc pewnie zostaniemy tutaj. (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)

Dodatkowo, nowy partner Eweliny jest Anglikiem, wychodząc za niego za mąż uzyskałaby, więc prawo do otrzymania obywatelstwa brytyjskiego na preferencyjnych warunkach, co umożliwiłoby jej jeszcze silniejsze osadzenie w Wielkiej Brytanii.

Przykładem połączenia osadzającej roli więzi osobistych, z poczuciem przywiązania do środowiska zawodowego jest ksiądz Piotr, który pracuje w polskim kościele na Wyspach i na co dzień służy wsparciem wielu Polakom mieszkającym w okolicy:

Polska społeczność rośnie od końca wojny i oni potrzebują polskiego księdza. Polacy potrzebują kogoś, kto daje im nadzieję, znam tę społeczność i oni potrzebują polskiego księdza. (ks. Piotr, 52)

Relacje z rodakami żyjącymi na obczyźnie sprawiają, że ks. Piotr czuje się potrzebny i nie wyobraża sobie wyjazdu i pozostawienia polskiej społeczności. Połączenie obowiązków wynikających z zatrudnienia, z bliskim stosunkiem emocjonalnym do ludzi, którym służy wręcz uniemożliwiają mu powrót do kraju i osadzają w nowym środowisku.

5.3.1.4. Transnarodowy wymiar osadzania

Utrzymywanie silnych związków z krajem pochodzenia pozostając jednocześnie na emigracji jest szczególnie widoczne w przypadku studentów studiujących w Wielkiej Brytanii, którzy utrzymują stały kontakt z rodzicami oraz korzystają z ich pomocy finansowej, żyjąc w nowym miejscu, z którym zdobywane umiejętności oraz kontakty towarzyskie wiążą ich coraz bardziej z każdym rokiem edukacji. Paulina, 22-letnia studentka aktorstwa z Londynu, od czasu do czasu korzysta z finansowego wsparcia rodziców i choć często odwiedza dom rodzinny, od kiedy, dzięki studiom, poznała grupę przyjaciół, z czym wcześniej, jak sama mówi, miała problem zauważa, że te wizyty stają się coraz rzadsze:

Mam polskie konto, na które rodzice wysyłają mi pieniądze, ale korzystam z nich sporadycznie, opłacam z nich np. bilety do Polski, czy jakieś drobne zakupy (...) ostatnio coraz rzadziej [jeżdżę do Polski – A.], ale kiedy nie studiowałam byłam w Polsce raz na 2 miesiące, dość często, czasem raz w miesiącu, bo bardzo tęskniłam za rodziną (...) dzięki studiom, poznałam cudownych ludzi, z czym wcześniej miałam kłopot. Mam przyjaciół, jest dobrze. (Paulina, 22, studentka)

Nowe relacje i kontakty oraz proces wchodzenia w dorosłość i uniezależnianie się od pomocy finansowej rodziców mogą z czasem, także w jej przypadku, skutkować coraz mniejszymi związkami z ojczyzną i „dziurawym” (*hollow*) osadzeniem w Polsce, na rzecz silniejszych więzi z krajem emigracji.

Jak więc widać, relacje nawiązywane przez migrantów w nowych przestrzeniach społecznych oraz możliwości przestrzenno-strukturalne dające im szansę rozwoju umiejętności, czy kariery zawodowej wpływają na poczucie tożsamości i integrację badanych do nowego środowiska, stopniowo wiążąc ich i osadzając w Wielkiej Brytanii i sprawiając, że ich związki z krajem pochodzenia stają się coraz słabsze.

5.3.2. Społeczne zakotwiczenie – kształtowanie się tożsamości migrantów

Poszukiwanie punktów odniesienia i oparcia w nowym środowisku umożliwia migrantom odnajdywanie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji oraz włącza ich do społeczeństwa przyjmującego. Ustanawiane kotwice służą budowaniu społeczno-kulturowej i indywidualnej tożsamości jednostek, która ulega przemianom w procesie emigracji i związanej z nią

akulturacji. Analiza tworzonych przez migrantów punktów oparcia może być także pomocna, przy próbie przewidzenia ich dalszych strategii migracyjnych.

Wśród kotwic możemy wyróżnić kotwice prawno-instytucjonalne – obiektywne i „namacalne”, wiążące migrantów z brytyjskim społeczeństwem, takie jak np. formalne obywatelstwo, czy prawo stałego pobytu, którego potwierdzeniem jest karta rezydenta (*permanent residence card*). Ustanawianie takich kotwic staje się szczególnie istotne w obliczu Brexitu i narastającego poczucia niepokoju i niepewności wśród migrantów. Kilkoro respondentów zdecydowało się ubiegać o kartę rezydenta w związku z wynikami referendum, chcąc mieć formalne potwierdzenie swojego prawa do zamieszkiwania na terenie Zjednoczonego Królestwa. Tak było w przypadku Krzysztofa, 34-letniego programisty komputerowego, o którym była mowa powyżej i Marka, 40-letniego pracownika fabryki:

Jako, że lepiej dmuchać na zimne, wyrobiłem sobie permanent residence card. Wciąż się waham, czy występować o brytyjski paszport...to co mnie powstrzymuje to koszty, nie jest tani. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

Wyrobiłem sobie [permanent residence card – A.] już po [referendum – A.],to mnie zmobilizowało. Długo się do tego przygotowywałem, a Brexit skłonił mnie do wysłania aplikacji, będę się też starał o obywatelstwo, tak dla świętego spokoju. (Marek, 40, pracownik fabryki)

Zakup domu, posiadanie dobrej pracy, czy prowadzenie własnej firmy w Wielkiej Brytanii stanowią kolejne „namacalne” kotwice, które wiążą migrantów ze społeczeństwem oraz mogą być jednocześnie dobrymi markerami ich przyszłych planów. Anna wraz z mężem zdecydowali się na zakup nieruchomości w Brighton:

Kupiliśmy tu dom, zawsze możemy go sprzedać i wrócić do Polski, ale tak jak mówiłam nigdy nie prowadziłam tam biznesu, nie mam na siebie pomysłu w Polsce. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)

Ponieważ Anna całe swoje dorosłe życie spędziła na Wyspach nie zna realiów polskiego rynku pracy, dlatego nie potrafi sobie nawet wyobrazić swojego powrotu. Zakup domu może świadczyć, że dobrze czuje się w nowym środowisku i pragnie na dłużej związać swoją przyszłość z Wielką Brytanią. Kamila, 37-letnia kelnerka, także z Brighton, podobnie jak Anna czuje się bardziej związana z krajem przyjmującym. Posiadana praca i budowana dzięki niej historia kredytowa umożliwiająca zakup nieruchomości, której nie ma w Polsce

oraz długi pobyt za granicą „odkotwiczyły” ją z polskiego rynku ekonomicznego i zakotwiczyły w angielskich realiach:

Zamierzam w przyszłości kupić tu dom, kiedyś już byłam blisko, ale musisz się tym wszystkim zająć, ogarnąć to...ale myślę, że łatwiej mi będzie zostać i kupić dom tutaj, niż gdybym wróciła do Polski gdzie nie mam pracy, punktów kredytowych. Tu łatwiej dostanę kredyt, niż w Polsce. (Kamila, 37, kelnerka)

Zupełnie odmienny stosunek do emigracji i życia w Wielkiej Brytanii ma Damian, 39-letni elektryk z Brighton, który nie czując się na Wyspach „jak u siebie” inwestuje w dom w Polsce mając nadzieję, na szybki powrót do ojczyzny zaraz po osiągnięciu swojego celu finansowego:

Moi rodzice budują dom, tzn. dom już stoi, ale oni... może będę w nim mieszkał, więc to jest moja inwestycja w przyszłość (...) jestem Polakiem na emigracji (...) zdecydowanie przynależę do Polski i myślę, że wolalbym wrócić. (Damian, 39, elektryk)

Damian czuje się bardzo związany z Polską i swoje poczucie tożsamości buduje na polskości i fakcie bycia Polakiem. Ten silny związek z ojczyzną nie pozwala mu na zakotwiczenie w nowej społeczno-kulturowej rzeczywistości.

Dobra znajomość języka angielskiego jest kolejną ważną kotwicą wiążącą migrantów w nowym społeczeństwie, dając podłoże do interakcji i tworzenia nowych relacji w wielonarodowym brytyjskim środowisku (Grzymała-Kazłowska 2018). O istotnej roli kompetencji językowych świadczą wypowiedzi Anny, Michała i Krzysztofa:

Na początku było dużo niezrozumienia, szczególnie, jeśli chodzi o język, ludzie traktują cię jak głupka. Nie jesteśmy głupi, po prostu nie rozumiemy i wtedy zaczynają cię traktować jakbyś był upośledzony, co jest wkurzające. W tym ja, która skończyła studia i postrzega siebie jako inteligentną, bystrą osobę. Zaczęłam się tu czuć naprawdę źle, z powodu bariery językowej. Oczywiście po jakimś czasie, kiedy poszłam do college'u, poprawiłam angielski, przyzwyczaiłam się, było dużo lepiej. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)

Największym problemem jest zawsze bariera językowa, co jest widoczne i sprawia, że ludzie inaczej cię traktują, nie biorą cię na poważnie. Dopóki osoba nie mówi biegle po angielsku, tzn. nie przestanie myśleć najpierw po polsku, ale od razu będzie myśleć po angielsku, nikt nie

będzie jej traktował poważnie, jako pełnoprawnego członka społeczeństwa, bo nie umie się porozumieć. (Michał, 38, inżynier)

Anna relacjonuje, w jaki sposób brak znajomości języka uniemożliwił jej normalne kontakty z ludźmi i jak źle czuła się będąc gorzej traktowaną z tego powodu. Jednak dzięki kursom językowym udało jej się pokonać barierę językową i obecnie czuje się dość pewnie w kontaktach z lokalnymi mieszkańcami, z którymi wchodzi w codzienne interakcje prowadząc własny sklep z telefonami komórkowymi. Podobnie Michał zauważa, jak ważna jest biegłość językowa, żeby móc w pełni uczestniczyć w życiu społeczności przyjmującej. Znajomość angielskiego nie tylko ułatwia komunikację, ale wpływa także na przemianę tożsamości migrantów oraz pozwala im na ugruntowanie swojej pozycji w społeczeństwie przyjmującym, tworząc punkty oparcia zakotwiczające ich w brytyjskiej kulturze.

Przyjechałem do Anglii znając tylko dwa słowa, więc początki były ciężkie (...) Mój pierwszy błąd, kiedy tu przyjechałem to, że mieszkałem z Polakami, pracowałem z Polakami, imprezowałem z Polakami. Oczywiście łatwo się było dogadać, ale...po 3 latach się wyprowadziłem...moje umiejętności językowe w ogóle się nie poprawiły, bo cały czas otaczałem się Polakami. Więc powiedziałem sobie, że polskiego nie zapomnę, a mogę się nauczyć angielskiego, chociaż jedno słówko dziennie, od moich współlokatorów albo od innych ludzi. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

Choć początkowo kontakty z rodakami dawały Krzysztofowi poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, jednak z czasem przestały mu wystarczać i zdecydował się on na wyjście poza polskie środowisko i naukę angielskiego, żeby móc wchodzić w relacje, także z lokalnymi mieszkańcami. W jego wypowiedzi widać stopniowo pojawiającą się potrzebę wejścia w nowe społeczeństwo i nawiązywania coraz większych związków z krajem przyjmującym, co umożliwiła mu dopiero dobra znajomość języka.

Szkoła stanowi kolejną i jednocześnie jedną z najsilniej zakotwiczących instytucji wiążącą migrantów z krajem i społeczeństwem przyjmującym. W przypadku Moniki, 37-letniej pełnoetatowej matki dwójki dzieci z Brighton, dla której możliwości edukacyjne potomstwa stanowiły jeden z motywów wyjazdu, edukacja oraz szkoła brytyjska stanowią istotne kotwice łączące ją z krajem imigracji:

Moje dzieci chodzą do najlepszej szkoły w Brighton, na zajęcia dodatkowe, o których w Polsce nikt nawet nie słyszał, a tu, to jest na porządku dziennym (...) chciałabym zostać, co

najmniej do czasu, aż moje dzieci skończą 16 lat i wybiorą college. Oczywiście dobrze by było, gdyby dokończyły swoją edukację tutaj, bo jest rozpoznawalna na całym świecie. (Monika, 37, gospodyni domowa)

Także dla Eweliny zagraniczne możliwości edukacyjne – nowo powstająca szkoła dwujęzyczna w Brighton, okazały się jednym z powodów przeprowadzki do Wielkiej Brytanii:

Znalazłam dwujęzyczną szkołę w Brighton, wtedy to był tylko projekt, ale miałam szczęście, że akurat się otwierali, kiedy moja córka zaczynała pierwszą klasę. Przeprowadziłyśmy się do Brighton ze względu na szkołę. (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)

Stawianie dzieci w centrum życia rodziny stanowi jeden z polskich wzorców kulturowych przenoszonych przez polskie matki do Wielkiej Brytanii i może być jednocześnie traktowane jako kotwica kulturowa łącząca je z krajem pochodzenia. Jak zauważają Mahalingam i Leu (2005), wierność tradycyjnym rolom rodzinnym pozwala migrantom odtworzyć etniczność w nowym środowisku kulturowym.

Intencja założenia rodziny i posiadania potomstwa, może stać się także powodem chęci powrotu do kraju pochodzenia, tak jak w przypadku Julii, 29-letniej rekruterki z Londynu i Sylwii, kelnerki z Brighton w tym samym wieku, o czym była już mowa w poprzedniej części pracy:

Myślę o powrocie z powodów rodzinnych, wychowywanie dzieci w Anglii jest trudniejsze, szczególnie, jeśli nie masz nikogo do pomocy. (Julia, 29, rekruterka)

Chcę założyć rodzinę, a nie chcę rodzić dzieci tutaj, wolę w Polsce(...), bo nie czuję się tu, jak w domu, nie czuję się, nie chcę powiedzieć niebezpiecznie, ale nie czuję wsparcia, generalnie brytyjska służba zdrowia mnie nie przekonuje. (Sylwia, 29, kelnerka)

Dla obu respondentek posiadanie dzieci w Wielkiej Brytanii postrzegane jest jako trudniejsze. Obie podkreślają jak istotne jest wsparcie rodziny w procesie wychowywania dziecka, którego nie mogą otrzymać będąc na emigracji.

We wszystkich wyżej opisanych przypadkach widać jak silny może być wpływ polskich wzorców kulturowych i jak bardzo wpływać mogą one na plany dotyczące przyszłej mobilności migrantów.

Podtrzymywanie i przenoszenie pewnych zachowań może pomagać w podtrzymywaniu poczucia bezpieczeństwa migrantów i zachowywaniu własnej tożsamości jednostek. Jednocześnie, przyswajanie nowych wzorców może świadczyć o wrastaniu w kulturę kraju przyjmującego i zakotwiczać badanych w nowej rzeczywistości. O inkorporacji pewnych brytyjskich praktyk kulturowych mówią Agata i Krzysztof:

Przyzwyczaiłam się do tych wszystkich brytyjskich rzeczy, które są wygodne, np. że mogę iść do sklepu w kapciach i nikt nie patrzy na mnie jak na wariatkę (...) chętnie przeniosłabym te wszystkie rzeczy z Anglii, które są wygodne, ich czil i luz, strasznie wkurza mnie kiedy jadę do Polski i ludzie są inni. (Agata, 25, agentka ubezpieczeniowa)

Pamiętam, jak podczas jednej z wizyt [do Polski-A.] powiedziałem „Dziękuję” kierowcy autobusu i patrzył się na mnie jakbym był pijany albo „Do widzenia” w sklepie i wszyscy się na mnie gapili, no ale to są moje zwyczaje stąd. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

W obu powyższych relacjach widać jak zmienia się tożsamość migrantów z czasem pobytu na emigracji i jak przyswajanie nowych zwyczajów i praktyk „odkotwicza” ich z polskiej rzeczywistości kulturowej i zakotwicza w Wielkiej Brytanii. Zarówno dla Krzysztofa, jak i Agaty zetknięcie z polską mentalnością po dłuższym okresie przebywania za granicą stanowiło pewien szok i było postrzegane jako doświadczenie nieprzyjemne, co mogłoby utrudniać im ewentualny powrót do kraju.

Podsumowując, zarówno koncepcja „różnicowanego osadzania” (Ryan, Mulholland 2014; Ryan 2018), jak i koncepcja „społecznego zakotwiczenia” (Grzymała-Kazłowska 2013b, 2013c, 2018) wydają się być pomocne przy próbie przewidzenia przyszłych decyzji migracyjnych, zwracając uwagę na czynniki ułatwiające adaptację i osiedlanie się migrantów w kraju przyjmującym oraz rozpatrując je w szerszym kontekście strukturalnym (Little, Paul, Jordens, Sayers 2002). Obie koncepcje eksponują elementy sprzyjające przedłużaniu pobytu w kraju przyjmującym oraz te, które utrudniają lub opóźniają powrót do ojczyzny.

Z powyższej analizy wynika, że większość migrantów posiada liczne punkty oparcia łączące ich z Wielką Brytanią, co odzwierciedlają deklarowane przez nich plany migracyjne – duża część w najbliższym czasie nie zamierza wracać do Polski. Zgodnie z koncepcją „różnicowanego osadzania”, sieci i więzi społeczne nawiązywane na emigracji silnie osadzają migrantów w nowych przestrzeniach społecznych i okazują się być jednym z najbardziej istotnych czynników wpływających na ich strategie migracyjne. Dodatkowo,

„namacalne” kotwice obiektywne, takie jak posiadanie domu lub dobrej pracy w kraju przyjmującym, także skłaniają migrantów do pozostania w Wielkiej Brytanii. Wśród tych, którzy zadeklarowali zamiar powrotu, istotne okazały się kotwice kulturowe (wzorce kulturowe przeniesione z Polski) lub brak więzi i relacji wytworzonych w nowym miejscu zamieszkania. Przyglądanie się tym czynnikom może okazać się również kluczowe w obliczu zmian strukturalnych, jakie niesie ze sobą Brexit, co zostanie omówione w dalszej części pracy.

5.4. Strategie przyjmowane po referendum europejskim

U większości badanych decyzja Wielkiej Brytanii o opuszczeniu Unii Europejskiej wywołała szok i niedowierzenie oraz wzbudziła falę niepewności i niepokoju, co do przyszłego statusu migrantów na Wyspach. Otwarte granice i swoboda przemieszczania się w obrębie Wspólnoty, które dawały do tej pory przywilej pracy, studiowania i poszukiwania lepszego życia w innych krajach Unii (Engbersen, Snel 2013), stały pod znakiem zapytania na skutek wyników referendum. W tej części pracy postaram się odpowiedzieć na pytanie, jak decyzja o Brexicie, podjęta przez Zjednoczone Królestwo, wpłynęła na strategie dotychczas stosowane przez migrantów oraz jakie są ich przyszłe plany w związku z perspektywą opuszczenia Wspólnoty przez Wielką Brytanię.

5.4.1. Poczucie niepewności a mobilizujący efekt Brexitu

Z powodu braku oficjalnych wytycznych ze strony rządu brytyjskiego, co do kształtu przyszłej polityki Zjednoczonego Królestwa, wielu migrantów funkcjonuje w zawieszaniu, starając się nie podejmować żadnych desperackich kroków, jednocześnie odczuwając niepokój i dyskomfort z tym związany. W przypadku tych, którzy są zależni od pomocy finansowej Wielkiej Brytanii, moment ten może być szczególnie trudny. Ilustrują to słowa Eweliny, o której była już mowa w poprzedniej części pracy, która pomimo zatrudnienia na pełen etat nie jest w stanie utrzymać z otrzymywanej pensji rodziny, a która padła ofiarą oskarżenia imigrantów o wykorzystywanie systemu socjalnego:

Przyszłość jest niepewna, bo na ten moment nie wiem, co się zdarzy. Dostaję wsparcie finansowe w jakimś stopniu, poza tym, że pracuję. Otrzymuję pomoc, bo moja pensja,

pomimo, że pracuję w szkole na pełny etat (...) nie pozwala mi zarobić na utrzymanie i opłacenie rachunków, więc martwię się, czy będą benefity dla tych, co zostaną (...) ale wierzę, że nie zostanie to rozwiązane w jakiś bezsensowny sposób i że to się tak szybko nie zmieni (...) Ale nie panikuję, staram się nie wykonywać żadnych desperackich ruchów, bo na ten moment nic nie mogę zrobić. Mogę jedynie uspokajać się myślą, że co ma być, to będzie. (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)

Pomimo odczuwanego napięcia Ewelina wierzy, że jej sytuacja zostanie pomyślnie rozwiązana i stara się ze spokojem podchodzić do codziennego życia cierpliwie czekając na wyniki politycznych negocjacji. Normalizuje stan zawieszenia i odczuwaną „tymczasowość” starając się przedwcześnie nie przejmować i nie podejmować decyzji, których później mogłaby żałować.

Podobnie Paulina, 22-letnia studentka z Londynu, pobierająca pożyczkę studencką, martwi się o kształt przyszłej polityki migracyjnej Zjednoczonego Królestwa:

Nikt nie wie, czego się spodziewać, nie wiem, czy nie będę potrzebowała wizy, żeby wrócić do Anglii, jeśli pojadę na chwilę do Polski albo, jeśli tu zostaną i będę robić magisterkę, czy będę mogła otrzymywać pożyczkę studencką? (...) Nie wiem jak to będzie wyglądało, nikt nie wie, boję się, że pożyczki studenckie nie będą już dostępne dla europejskich studentów i studiowanie w Anglii będzie trudniejsze (...) wszystko jest bardzo niepewne. Największym problemem jest to, że nikt nie wie, co będzie jutro. (Paulina, 22, studentka)

Odczuwana niepewność i brak oficjalnych wytycznych, co do przyszłej polityki migracyjnej prowadzą do niemożności sprecyzowania planów na przyszłość, gdyż nie wiadomo, jakie możliwości dostępne będą migrantom po Brexicie.

Pomimo odczuwanego niepokoju, referendum w sprawie Brexitu miało na wielu respondentów wpływ mobilizujący, skłaniając ich do ponownego przyjrzenia się swojemu życiu i przemyślenia decyzji migracyjnych. Niepewność, co do kształtu przyszłej polityki migracyjnej Wielkiej Brytanii i nowy status osoby osiedlonej (*'settled' status*), który był dyskutowany przez rząd brytyjski w momencie przeprowadzania badania, stawiając pod znakiem zapytania ważność dokumentów dotychczas potwierdzających prawo stałego pobytu (*permanent residence card*) sprawiły, że bardzo niewielu badanych decydowało się o nie ubiegać. Dodatkowo, przywilej swobodnej mobilności zagwarantowany dzięki europejskiemu obywatelstwu i fundujący zjawisko płynnych migracji, pozwalający na odwlekanie decyzji o

osiedleniu i stosowanie strategii „intencjonalnej nieprzewidywalności”, nie skłaniały dotychczas poakcesyjnych migrantów do „zarzucania” kotwic prawno-instytucjonalnych. Odzwierciedla to wypowiedź Michała, 38-letniego inżyniera z okolic Londynu, który pomimo przebywania w Wielkiej Brytanii już od 14 lat i deklaracji chęci pozostania w kraju przyjmującym na dłużej, na razie nie złożył aplikacji o kartę rezydenta (*permanent residence card*):

Zamierzam wyrobić sobie prawo stałego pobytu, ale nie wiem, czy w tym momencie to ma sens? Może będzie jakiś inny status dla obcokrajowców, który będzie krokiem pośrednim do obywatelstwa, to musi się wyklarować, bo może prawo stałego pobytu, które było do tej pory wystarczające, żeby ubiegać się o status rezydenta nie będzie już wystarczało do obywatelstwa? Będzie nowy status dla obcokrajowców, więc na razie niestety musimy czekać. Ale z chęcią wystąpię o obywatelstwo, żeby zabezpieczyć swój status (...) Teraz jest moment, kiedy nikt nic nie wie, więc nic się nie zmieniło. Wszystko jest negocjowane, każdy próbuje zdobyć informacje, ale nikt nic nie wie, nikt nie wie, jaki będzie nasz status prawny, więc na razie nic się nie zmieniło. (Michał, 38, inżynier)

Podobną, wyczekującą postawę przyjęły Monika, 37-letnia gospodyni domowa i Anna, 35-letnia właścicielka sklepu z telefonami komórkowymi, mieszkające w Brighton, które nie widzą potrzeby podejmowania gwałtownych decyzji i czekają na rozwinięcie sytuacji, chcąc nadal pozostać niezdeterminowane, co do swoich przyszłych planów:

To jest bez sensu. Wiem, że niektórzy ludzie (...) starają się o residence card, są horrendalne kolejki, tysiące aplikacji, jakaś totalna abstrakcja. Jeśli będę musiała uregulować swój status, to, to zrobię. Będę mieć 2 lata. Jeśli będę chciała, to to zrobię, jeśli nie to nie. (Monika, 37, gospodyni domowa)

Na razie nic nie robię, czekam na ostateczną decyzję. Spodziewam się, że coś nam narzucą, jakieś papiery do wypełnienia. Ale nie myślę o tym jeszcze, jak inni, którzy za wszelką cenę starają się o residence card albo coś innego, nie wiem nawet, o co. Nawet się tym nie denerwuję. Jeśli będą chcieli, żebyśmy wyjechali, to wtedy pomyślimy o wyjeździe. Nie zostanę tu, jeśli nie będą nas chcieli. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)

Obie respondentki, pomimo niepewności wokół Brexitu, pragną pozostawić sobie otwartą możliwość decyzji dotyczących przyszłej mobilności. Ten dylemat egzystencjalny, związany z trudnością w zaplanowaniu przyszłości McGhee i współautorzy (2017) nazywają

„nieintencjonalną określonością” (*undeliberate determinancy*) odwołując się do sytuacji, w której migranci pragną pozostawić otwarte wszelkie opcje dotyczące decyzji migracyjnych, jednak nie wiedzą, czy będzie to możliwe w obliczu nowych warunków instytucjonalnych związanych z opuszczeniem Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię (Lulle, King, Dvorakova, Szkudlarek 2018a: 16).

Perspektywa utraty przywilejów wynikających z obecności w Unii Europejskiej oraz niepewność, co do przyszłego kształtu polityki migracyjnej, budzi jedynie więcej niepokoju i niepewności. Niektórych migrantów skłoniły one do rozważenia miejsca swojego przyszłego osiedlenia, a poczucie przynależności do kraju, w którym obecnie mieszkają i strach przed wydaleniem, przyczyniły się do legalizacji ich statusu, wiążąc migrantów jeszcze mocniej z krajem przyjmującym, o czym była już mowa w rozdziale dotyczącym kotwic ustanawianych przez migrantów, gdzie przywołane zostały słowa Marka, 40-letniego pracownika fabryki i Krzysztofa, 34-letniego programisty komputerowego.

Zarówno Marek i Krzysztof mieszkają w Wielkiej Brytanii już od 12 lat, jednak dopiero wyniki referendum w sprawie Brexitu zmobilizowały ich do wystąpienia o prawo stałego pobytu, co motywowane było pragnieniem zabezpieczenia swojego statusu i poczucia się pewniej w obliczu niestabilnej sytuacji politycznej. Warto zwrócić uwagę na genderowy aspekt integracji obywatelskiej – to mężczyźni byli bardziej skłonni zająć się sprawami formalnymi związanymi z zabezpieczeniem pobytu podczas, gdy respondentki raczej niechętnie podchodziły do prawnych procedur, które wydawały im się skomplikowane i niezbyt przejrzyste. Wynikać to może m.in. z faktu, iż w dużej mierze mają one oparcie w swoich partnerach, od których zależała ich decyzja migracyjna i to im oddają odpowiedzialność za załatwienie spraw formalnych.

Migranci, którzy znajdują się na nieco mniej uprzywilejowanej pozycji z uwagi na fakt przebywania na Wyspach poniżej 5 lat w momencie referendum, starają się radzić sobie z niepewnością stosując różne strategie przynależności (*tactics of belonging*) (Scott 2013), podkreślając swój wkład w społeczeństwo i gospodarkę Wielkiej Brytanii poprzez bycie „dobrym migrantem” – ciężką pracę, płacenie podatków, czy przestrzeganie prawa. Agata, 25-letnia agentka ubezpieczeniowa z okolic Londynu, choć formalnie nie kwalifikuje się do otrzymania prawa stałego pobytu, stara się robić wszystko, żeby zabezpieczyć swój status i zagłuszyć poczucie niepokoju związane ze swoją niepewną przyszłością w Zjednoczonym Królestwie:

Zaczynam studia, staram się podnieść moje kwalifikacje zawodowe robiąc różne kursy, ucząc się nowych rzeczy, zdobywając certyfikaty językowe, IELTS, itd., żeby mieć jakieś umiejętności zawodowe, gdybym musiała wrócić albo żeby być tu bardziej przydatną, jeśli zostanę. Rozważam też, po skończeniu studiów, zrobienie kursu na tłumacza, tu to jest dużo prostsze, w Polsce przeszkodą był mój brak wyższego wykształcenia. Największym krokiem, żeby poczuć się tu bezpiecznie jest rozpoczęcie studiów, myślę, że będę miała potem lepsze życie i pracę tutaj, żeby nie być niewykwalifikowanym pracownikiem, których Anglia chce się najbardziej pozbyć – pracują ciężko, ale są tu niechciani. Więc chcę podnieść swoje umiejętności, to jest to, czego od nas oczekują, że będziemy wysokokwalifikowanymi pracownikami i wtedy będzie ok (...) Moja przyszłość za najbliższych kilka lat jest niepewna. Boję się dyskryminacji, że życie tu będzie cięższe, nie, że nas wyrzucą, czy coś, ale że utrudnią nam życie. Jedyne wpływy, jakie referendum miało do tej pory na moje życie jest moje poczucie niepewności, co do przyszłości. (Agata, 25, agentka ubezpieczeniowa)

Agata podkreśla niepokój, jaki wywołało w niej referendum, jednocześnie skłaniając do podjęcia licznych kroków prowadzących do podniesienia kwalifikacji i zabezpieczenia słabej, z punktu prawnego, pozycji w kraju przyjmującym licząc, że w ten sposób nie zostanie zmuszona do wyjazdu i będzie mogła dalej legalnie pracować i mieszkać w Wielkiej Brytanii.

Zaznaczanie swojego wkładu w brytyjską ekonomię i podkreślanie asymilacji do brytyjskiego społeczeństwa oraz próba złagodzenia lęku przed ewentualnymi restrykcjami prawnymi widoczna jest także w relacjach Julii, 29-letniej rekruterki z Londynu oraz Sylwii, kelnerki z Brighton w tym samym wieku:

Mogą chcieć nas wydalić z kraju, ale wątpię, że to się zdarzy, to będzie raczej dotyczyło tych, co chcą przyjechać do UK i zacząć tu swoje życie (...) wierzę, że mnie to nie będzie dotyczyć, szczególnie, że jestem tutaj już prawie 5 lat i będę mogła ubiegać się o residence card. Więc jak już to wszystko podpiszą nikt nie będzie mi mógł kazać wyjechać, będę legalnie pracować i żyć tutaj. Szczególnie, że mam pracę na pełen etat, płacę podatki, moim zdaniem, ludzie tacy jak ja robią więcej dobrego, niż złego dla tego państwa, UK ma z nas pożytek, potrzebują nas tutaj. (Julia, 29, rekruterka)

Wydaje mi się, że jak jestem już tutaj jakiś czas i płacę podatki, nic więcej nie zabieram temu państwu to pewnie nie będą mnie za bardzo dotyczyły te zmiany [związane z Brexitem – A.]. (Sylwia, 29, kelnerka)

Obie respondentki mają nadzieję, że dzięki byciu „dobrymi, przestrzegającymi prawa i przyczyniającymi się do rozwoju gospodarczego migrantkami” będą mogły zostać, a ewentualne zmiany i ograniczenia nakładane na imigrantów ich nie obejmą. Wierzą, że logika ekonomiczna uchroni je przed negatywnymi konsekwencjami opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię.

Referendum w sprawie Brexitu skłoniło wielu migrantów do przemyślenia swoich decyzji i dotychczas stosowanych strategii migracyjnych wyrywając ich z „zawieszenia”, w jakim trwali z braku konieczności formułowania konkretnych planów na przyszłość, możliwemu dzięki przywilejowi swobodnej mobilności w obrębie Unii Europejskiej. Kasia, 29-letnia kelnerka, mama 1,5 rocznego synka, mieszkająca w Wielkiej Brytanii od 4 lat i formalnie niekwalifikująca się do otrzymania prawa stałego pobytu, od momentu wyniku głosowania nie wyklucza możliwości powrotu do Polski, jednak na razie nie chce podejmować żadnych radykalnych decyzji:

Może zaczęłam się zastanawiać nad powrotem do Polski (...), bo najpierw myślałam, że zostaniemy tutaj na zawsze, że tu będzie nasz dom, bo tu założyliśmy rodzinę, że tu będzie lepsze życie. Ale po referendum zaczęliśmy rozważać nasz powrót, co powinniśmy zrobić, że jak powiedzą nam, że mamy wyjechać to wrócimy (...) Ale nigdy nie odbierałam tego osobiście, że musimy wracać. Dla mnie to będzie powód, żeby wrócić do domu, ale nie będę płakać z tego powodu. Czuję się dobrze zarówno tu, jak i tam [w Polsce-A.](...) czego jestem pewna na ten moment to, że zostaniemy przez najbliższe kilka lat, a co będzie dalej? Zobaczymy. To zależy jak nasz synek będzie się tu czuł, kiedy w końcu Brexit wejdzie w życie. Może będzie gorzej, ludzie będą dawali nam dziwne sygnały, wtedy będziemy musieli wrócić. (Kasia, 29, kelnerka)

Decyzja Wielkiej Brytanii o Brexicie sprawiła, że Kasia poczuła się odrobinę odrzucona przez społeczeństwo brytyjskie będąc rozczarowaną negatywnym stosunkiem do imigrantów, którzy, w jej opinii, w tak oczywisty sposób przyczyniają się do poprawy sytuacji gospodarczej Zjednoczonego Królestwa:

Czuję się tu bezpieczna, ale jeśli nie będą mnie tu chcieli wrócić do swojego kraju, co mogę zrobić? Anglia jest krajem Anglików, pozwolili nam tu przyjechać, pracować i poczuć się, jak w domu, ale niektórzy po prostu nas tu nie chcą (...) Polacy bez dwóch zdań pracują lepiej i ciężiej, niż Anglicy, można to zauważyć na każdym kroku, nawet w restauracjach wolą zatrudniać Polaków, niż Anglików. (Kasia, 29, kelnerka)

Poczucie rozczarowania i bycia niechcianą, w połączeniu ze słabym statusem prawnym uniemożliwiającym zalegalizowanie pobytu sprawiają, że badana rozważa możliwość powrotu do Polski, jednak czynniki osadzające ją w Wielkiej Brytanii – rodzina założona na emigracji, zwłaszcza, że partner Kasi nie jest Polakiem oraz przyjaciele w miejscu zamieszkania, skłaniają ją do odwlekania tych planów. Anna, o której była już mowa powyżej, mieszka w Zjednoczonym Królestwie już 12 lat i teoretycznie ma prawo ubiegać się o status rezydenta. Podobnie jak Kasia, po referendum poczuła się odrzucona i niechciana w Wielkiej Brytanii, jednak „namacalne” kotwice w postaci domu, córka urodzona na emigracji oraz fakt, że całe swoje dorosłe życie przeżyła w Anglii skłaniają ją do pozostania w kraju emigracji:

Nie czuję się tutaj już tak dobrze, jak myślałam, że się czułam (...) ogólnie mam poczucie, że nie jesteśmy mile widziani (...), jeśli będą chcieli, żebyśmy wyjechali, pomyślimy o wyjeździe (...) tak jak mówiłam, nie planuję wracać (...) nie chcę tego, bo mogę mieć problem, żeby się wpasować, ale jeśli będę się tu naprawdę źle czuć, to wrócę (...) Lubię Anglików, lubię ten kraj. Oczywiście czasem działają mi na nerwy, ale lubię Anglię, lubię tu żyć, lubię tych ludzi. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)

Powyższy cytat wskazuje na mieszane uczucia, jakie w Annie wywołał Brexit, która z jednej strony dobrze czuje się wśród lokalnej społeczności, w której żyje, z drugiej jednak ma świadomość, że większa część obywateli Wielkiej Brytanii głosowała za opuszczeniem Unii Europejskiej. Fakt, że żyje w Brighton, gdzie 70% mieszkańców poparło pozostanie we Wspólnocie i poczucie osadzenia w Zjednoczonym Królestwie częściowo łagodzą jednak negatywny efekt, jaki wyniki referendum wywarły na jej poczuciu przynależności.

Dla studentów i wysokokwalifikowanych migrantów decyzja o opuszczeniu Wielkiej Brytanii i powrót do ojczyzny lub przeprowadzka do innego kraju jest potencjalnie łatwiejsza, ze względu na wysoki kapitał kulturowy, dodatkowo wzbogacony na emigracji (Lulle *et al.* 2018a). Choć wyniki referendum mogły ograniczyć im dostępne możliwości, nadal mają oni szeroki wybór pomiędzy różnymi destynacjami. Paulinę, studentkę, o której była już mowa w poprzednich częściach pracy, decyzja o wyjściu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej zmobilizowała do weryfikacji swoich życiowych planów:

Bardzo chciałam tu skończyć studia magisterskie w jednej ze szkół aktorskich, teraz muszę rozważyć, po pierwsze, czy to będzie możliwe, bo magisterka jest bardzo droga i bez pożyczki studenckiej nie będę mogła sobie na nią pozwolić. Po drugie, po referendum przemyślałam

raz jeszcze, czy naprawdę chcę tu zostać, czy to jest to, czego naprawdę chcę w życiu i nie jestem już tego taka pewna. Zobaczę, kiedy skończę Bachelor, czy należy mi się pożyczka, jeśli nie, zrobię magisterkę gdzieś indziej, bo bardzo chcę iść na studia magisterskie, a gdzie to będzie, nie ma takiego znaczenia, tzn., w jakim kraju. I dodatkowo, to może być wspaniałe doświadczenie i teraz skłaniam się ku tej drugiej opcji (...) Cieszę się, że zdecydowałam się przeprowadzić do Londynu, że podjęłam taką decyzję, dużo się nauczyłam, ale nie jestem pewna, czy zostanę w UK. (Paulina, 22, studentka)

Badana ukazuje wachlarz możliwości, jakie posiada i podkreśla własny wybór przy planowaniu przyszłej mobilności, kwestionując wpływ Brexitu na podejmowane decyzje. Do ponownego przyjrzenia się swojemu dotychczasowemu życiu wyniki głosowania skłoniły także Sylwię. Jak zostało zaprezentowane w poprzedniej części pracy Sylwia, 29-letnia kelnerka z Brighton, już przed referendum zamierzała wrócić do Polski ze względów osobistych, jednak Brexit może w jakiś sposób przyspieszyć realizację tych planów:

Referendum nie miało wpływu na moje plany, bo tak jakby gdzieś sobie myślałam, że chciałabym kiedyś wrócić do Polski, ale myślę, że będzie trochę miało, nawet biorąc pod uwagę, że już część ludzi wraca do Polski, co nie działa na moją korzyść, bo jeśli ja jeszcze trochę odczekam to te miejsca pracy np., które ja chciałabym zająć będą już zajęte, bo ktoś wcześniej się o to pokusił, bo rzeczywiście słyszałam (...), że to był jakiś impuls dla nich. Więc pewnie będzie miało jakiegokolwiek znaczenie dla mnie, ale nie aż takie, żebym na razie zmieniała swoje plany, żebym jakoś dostosowywała to i nagle zabrała manatki i już wracała. Nie, na razie nie. (Sylwia, 29, kelnerka)

Choć wyniki głosowania zmobilizowały Sylwię do przemyślenia planów na najbliższą przyszłość, nie wpłynęły one na całkowitą zmianę jej strategii migracyjnej. Podobnie było w przypadku Adama, 20-latka studiującego w Londynie, o którym również była już mowa, który od początku nie zamierzał pozostać w Wielkiej Brytanii dłużej, niż kilka lat po ukończeniu studiów. Referendum może jednak w pewien sposób wymusić na nim szybszą emigrację:

Martwię się, że nie będę miał szansy spróbować pracy w Londynie przez następny rok lub dwa [po ukończeniu studiów-A.], bo boję się, że wszyscy absolwenci będą musieli wracać do swoich krajów (...) Na razie nie wiem, czy będę musiał, czy będę mógł zastać w Anglii po studiach, ale jeśli nawet, to nie zostanę dłużej, niż 2-3 lata, nigdy tego nie planowałem, więc

szczerze? Moje plany się nie zmieniły. Może się skrócą albo przyspieszą, ale nie zmienią.
(Adam, 20, student)

Choć wyniki referendum europejskiego wywołały w badanych wiele niepokoju i skłoniły ich do przyjrzenia się swojemu dotychczasowemu życiu, nie wpłynęły znacząco na zmianę ich dotychczasowych strategii. Przy planowaniu przyszłości to czynniki osobiste zdają się odgrywać dużo bardziej istotną, jeśli nie decydującą rolę.

5.4.2. Kotwice/ czynniki osadzające migrantów w Wielkiej Brytanii a Brexit

Większość migrantów podkreśla własny wybór w podejmowaniu dalszych decyzji migracyjnych zaprzeczając, żeby mający nastąpić Brexit miał istotny wpływ na ich przyszłe plany. Tych, którzy czują się osadzeni w Wielkiej Brytanii, a w obecnym miejscu zamieszkania łączą ich relacje osobiste, stabilna praca, dom, czy edukacja dzieci, kotwice te skłaniają do pozostania w kraju przyjmującym okazując się czynnikami dużo ważniejszymi, niż wyniki referendum. Marek i Krzysztof, o których była mowa w poprzednich podrozdziałach, przebywają w Wielkiej Brytanii już od 12 lat. Mają pewne, dobrze płatne zatrudnienie i choć zdają sobie sprawę z ewentualnych trudności, jakie mogą spotkać ich po wyjściu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej, czują się na tyle związani z obecnym miejscem zamieszkania, że gotowi są przywyknąć do wszelkich niedogodności nie pozwalając, aby Brexit determinował ich przyszłe decyzje:

Szczerze? Referendum nie miało żadnego wpływu na moje plany. Zamierzałem tu zostać i wciąż mam taki zamiar, więc nie, nie miało wpływu. (Marek, 40, pracownik fabryki)

Prawdę mówiąc referendum w ogóle nie zmieniło moich planów na przyszłość. Planowałem tu zostać i dalej myślę, że chcę. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

Stabilna pozycja i silne związki utrzymywane w Zjednoczonym Królestwie oraz stosunkowo długi pobyt w kraju przyjmującym wydają się łagodzić efekt Brexitu. Choć migranci zdają sobie sprawę, że muszą brać pod uwagę ewentualne zmiany i trudności, są gotowi przystosować się do nowych warunków (Lulle *et al.* 2018b). Nie wszyscy jednak traktują wyniki referendum z równym spokojem. Michał zaznacza, że musi brać pod uwagę ewentualne zmiany, jakie Brexit może wywołać w jego życiu. Ponieważ jednak, podobnie jak Marek i Krzysztof, przebywa w Zjednoczonym Królestwie 12 lat i tu rozwija się jego kariera

zawodowa, również i on nie zamierza wyjeżdżać i przygotowuje się do stawienia czoła ewentualnym problemom:

Muszę teraz brać pod uwagę Brexit, zachować pewien margines na moje decyzje i plany na przyszłość. Muszę brać pod uwagę zmiany, np. wysokości emerytur. Może nie będę mógł otrzymywać emerytury za granicą, więc może powinienem zacząć oszczędzać na starość. Muszę być teraz tolerancyjny na zmiany (...) Zostanę w Anglii, za dużo zainwestowałem, siebie, swoją karierę w UK, żeby tak po prostu zmienić miejsce, w którym mieszkam. (Michał, 38, inżynier)

Jeżeli zajdzie taka konieczność migranci nie wykluczają możliwości zmiany miejsca zamieszkania, polegając na umiejętnościach i kapitale zgromadzonym podczas pobytu za granicą. Monika, 37-letnia, gospodyni domowa, której mąż zajmuje wysokie stanowisko w firmie farmaceutycznej, w swoim życiu przeprowadzała się wielokrotnie mieszkając już w USA, Irlandii i Wielkiej Brytanii. Obecnie w Zjednoczonym Królestwie najbardziej zakotwicza ją chęć zapewnienia dzieciom rozpoznawalnej na całym świecie edukacji, za jaką uważa edukację brytyjską:

Oczywiście byłoby dobrze gdybyśmy zostali i dzieci mogłyby tutaj dokończyć edukację, bo jest rozpoznawalna na całym świecie (...) To duża zaleta, a ponieważ teraz jestem skupiona na dzieciach, to byłoby dobrze gdyby skończyły brytyjskie szkoły (...) Ale zobaczymy, jak to będzie wyglądało za kilka lat...To, na co Anglia pozwala, ich stosunek do tego wszystkiego [polityki migracyjnej wobec krajów Bliskiego Wschodu – A.], może być naprawdę ciężko tu żyć za kilka lat i bardzo niebezpiecznie, wtedy edukacja zejdzie oczywiście na drugi plan i może będę próbowała wyemigrować...nie wiem do USA? Nie jestem pewna, ale Nowa Zelandia, Australia to miejsca, gdzie wiem, że nie będzie problemu z przeprowadzką ze względu na pracę mojego męża, będziemy mogli tam wyemigrować i...nie mówię nie [śmiech] (...) Moim zdaniem wszystko zostanie po staremu i jeśli nie zmieni się dla nas na gorsze zostanę ze względu na dzieci. Ale jeśli zdecyduję, że nie chcę tu już dłużej mieszkać, to spakuję manatki i wyjadę. (Monika, 37, gospodyni domowa)

Monika nie wyklucza emigracji do innego kraju polegając na kapitale kulturowym i ekonomicznym swojego męża, jednak na chwilę obecną wykształcenie dzieci jest dla niej priorytetem. Anna, o której była mowa powyżej, w Wielkiej Brytanii posiada „namacalne” kotwice w postaci domu i własnego biznesu. Choć nie planuje wracać do Polski bierze pod uwagę taką ewentualność w obliczu zagrożenia bezpieczeństwa swojej rodziny, które może

pojawić się po wprowadzeniu zmian związanych z „wyjściem” Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej:

Tak jak mówiłam, nie planuję wracać do Polski, ale jeśli moja rodzina nie będzie czuła się tu bezpiecznie albo będziemy mieli tego wszystkiego dość, to wrócimy. Jesteśmy bardzo spontaniczni, po prostu wyjedziemy. Nie chcę, bo myślę, że mogłabym mieć kłopot z odnalezieniem się w Polsce, ale jeśli będziemy czuć się tu naprawdę źle to wrócimy (...), ale na razie zostajemy. Mamy tu piękny dom, kredyt, więc nigdzie się stąd nie ruszamy. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)

Jak już była mowa w poprzedniej części pracy, Justyna wyjechała z Polski zaraz po studiach, mogłaby więc mieć trudności z odnalezieniem się w polskich realiach i na polskim rynku pracy, jak jednak podkreśla, jest otwarta na wszelkie zmiany.

Relacje i związki podtrzymywane w miejscu emigracji są jednym z czynników najsilniej osadzających migrantów w kraju przyjmującym wpływając na ich poczucie przynależności i sprawiając, że nie zamierzają oni wyjeżdżać (Ryan 2018). Doskonale obrazują to słowa Eweliny, która dotychczas stosowała strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” jednak wejście w nowy związek ograniczyło otwartość jej planów i związało z Wielką Brytanią:

Referendum nie miało wpływu na moje przyszłe plany na ten moment, bo tak jak mówiłam, przyjechałam tu po przygodę, na początku nie wiedziałam, ile zostanę, wszystkie opcje były otwarte, na początku mówiłam, że gdybym musiała, to wyjechałabym gdzieś indziej, ale teraz sytuacja się zmieniła, jestem w związku, więc wszystko zależy właśnie od tego (...) moje plany nie zależą od Brexitu. (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)

Ewelina także odmawia Brexitowi wpływu na swoje decyzje podkreślając znaczenie relacji osobistych i własnych planów na kształtowanie przyszłej mobilności. Podobnie w przypadku ks. Piotra, związanego z polską społecznością na Wyspach, poczucie bycia potrzebnym i emocjonalny stosunek do wiernych okazały się zadecydować o jego chęci pozostania w Zjednoczonym Królestwie, a wyniki referendum nie wpłynęły znacząco na jego zamiary:

[Referendum – A.] Nie miało żadnego wpływu na moje plany, bo mój status tutaj jest legalny, wiem, że tu jest polska społeczność, która się rozwija (...) i ksiądz jest potrzebny. Polacy potrzebują kogoś, kto da im nadzieję (...) nie wiem, jak to będzie, ale tak jak mówi wielu

katolickich księży, Polacy wolą i lubią modlić się po polsku, nawet, jeśli zasymilują się z angielskim społeczeństwem wolą mieć swoją własną katolicką parafię. (ks. Piotr, 52)

Choć zamierza on wrócić do Polski na emeryturę dobrze czuje się wśród lokalnej społeczności. Dodatkowo, poczucie obowiązku wynikające z pracy w polskiej parafii wyklucza ewentualną możliwość wcześniejszego powrotu.

Porównując uzyskane wyniki z wynikami sondażu internetowego przeprowadzonego na 4 miesiące przed referendum (McGhee *et al.* 2017) można zauważyć wyraźne zmniejszenie tendencji respondentów do integracji obywatelskiej. Choć wyniki referendum w sprawie Brexitu wywarły na niektórych badanych „efekt mobilizujący”, a strach przed utratą praw wynikających dotychczas z europejskiego obywatelstwa istotnie zwiększył ilość aplikacji o kartę rezydenta (*permanent residence card*), jednak ogłoszony przez rząd brytyjski w połowie 2017 r. nowy status osoby osiedlonej (*'settled' status*), który może być niezbędny do zabezpieczenia swojego przyszłego statusu w Wielkiej Brytanii (Home Office 2017), liczne zmiany i niepewność, co do przyszłego kształtu polityki imigracyjnej, które były dyskutowane w okresie przeprowadzania badania wpłynęły na tendencję migrantów do odkładania składania aplikacji do momentu, kiedy podjęte zostaną bardziej konkretne decyzje. Dodatkowo, wystąpienie o obywatelstwo brytyjskie, które w sondażu McGhee i współautorów (2017) deklarowała duża część badanych w przypadku Brexitu, zaobserwowane zostało u nielicznych respondentów osadzonych w kraju przyjmującym. Zapewne, było ono powodowane chęcią zabezpieczenia swojego statusu, jednak dla wielu pracujących w niskopłatnych zawodach przeszkodą pozostają koszty, gdyż aplikacja taka przekracza 1000 £, co wpływa na odkładanie decyzji migrantów o integracji obywatelskiej. Obrazują to słowa Krzysztofa, o którym była już mowa, który zdecydował się na wystąpienie o kartę rezydenta już po referendum oraz ks. Piotra, który również posiada prawo stałego pobytu:

Wciąż waham się, czy wyrobić sobie brytyjski paszport, ale poczekam przynajmniej rok (...), bo, tak jak mówiłem, lepiej dmuchać na zimne, więc mogę wyrobić sobie paszport, ale jestem na 100-99% pewny, że nic nam nie zrobią, tym, którzy tu mieszkają, nawet May powiedziała, że więcej niż 5 lat tutaj, nic nam nie mogą zrobić, co nie? Ale wiesz, na wszelki wypadek może ten paszport...to, co mnie powstrzymuje to koszty, nie jest tanio. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

Mam residence card, trzymam ją i próbowałem starać się o brytyjskie obywatelstwo, czytam te wszystkie książki, bo musisz znać historię UK do egzaminu, to nie jest trudne, ale co mnie przeraża...raczej nie będę starał się o paszport, o obywatelstwo brytyjskie, bo najpierw kosztowało 900 £, później cena wzrosła do 1500£, a w przyszłym roku będzie wynosić pewnie 2000£, więc jak mogę zdobyć taką sumę pieniędzy? (ks. Piotr, 52)

Zarówno Krzysztof jak i ks. Piotr czują się zakotwiczeni w społeczności brytyjskiej i choć chętnie staraliby się o naturalizację, koszt tej aplikacji przekracza ich finansowe możliwości sprawiając, że zmuszeni są czekać na dalsze decyzje rządowe mając nadzieję, że żadne negatywne zmiany ich nie dotkną. W przeciwieństwie do zakotwiczonych w Wielkiej Brytanii migrantów, dla niektórych ubieganie się o prawo stałego pobytu i obywatelstwo stanowi akt wyrzeczenia się elementu swojej tożsamości. Damian, 39-letni elektryk z Brighton stosujący strategię „chomika” (Eade *et al.*) i zamierzający wrócić do Polski zaraz po osiągnięciu zamierzonego finansowego celu, tak odnosi się do integracji obywatelskiej:

Nie, nie staram się o residence card. Myślałem o tym przez chwilę jakiś czas temu, ale jestem Polakiem i zdecydowanie zamierzam (...) zrobię wszystko, żeby wrócić do Polski, więc nie mam takiej potrzeby (...) Wydaje mi się, że tak długo, jak będę w stanie pracować nie doświadczę żadnych problemów (...) Nie sądzę, żeby coś się miało zmienić dla tych, którzy już tu są, ale nie podoba mi się pomysł, że mielibyśmy wymieniać wszystkie swoje dokumenty na brytyjskie, słyszałem to gdzieś w telewizji, po co? Jestem Polakiem na emigracji, nie Brytyjczykiem i nigdy nim nie będę, niech robią, co chcą tylko niech mnie zostawią w spokoju. (Damian, 39, elektryk)

Brexit nie wpłynął na zmianę planów migracyjnych Damiana, a dyskurs bycia „dobrym migrantem” oraz logika ekonomiczna wydają się chronić go przed wydaleniem lub możliwymi restrykcjami (Lulle *et al.* 2018a).

Jednym z najważniejszych wniosków, jakie McGhee i współautorzy (2017) wyciągają ze swojego sondażu jest znaczne ograniczenie stosowania przez migrantów strategii „intencjonalnej nieprzewidywalności”. Intencjonalna nieokreśloność i trzymanie otwartych wszelkich dostępnych opcji, co w sondażu przekładało się na brak planów integracji obywatelskiej, najbardziej ucierpiały w perspektywie Brexitu. Poczucie niepewności i zagrożenia praw zawartych w unijnym obywatelstwie skłaniało respondentów do deklarowania chęci naturalizacji w przypadku opuszczenia Unii Europejskiej, w przeciwieństwie do poprzedniej tendencji do pozostawania niezdeterminowanym, co do

swoich planów. Co więcej, większość badanych, którzy nie kwalifikowali się do naturalizacji, a planowali pozostać w Wielkiej Brytanii powyżej 5 lat zamierzała wystąpić o kartę rezydenta (*permanent residence card*), a ci, którzy mieli taką możliwość prawną deklarowali zamiar ubiegania się o brytyjskie obywatelstwo. Jak już była mowa powyżej, z powodu niejasności i zmian, jakie rząd brytyjski zamierzał wprowadzić w okresie przeprowadzania badania będącego przedmiotem niniejszej pracy, wyniki McGhee i współautorów (2017) nie do końca pokrywają się z uzyskanymi na potrzeby niniejszej pracy. Respondenci przejawiali zdecydowanie mniejszą tendencję do aplikowania o status rezydenta i chęć naturalizacji, nadal pozostawiając otwarte inne możliwości – wyjazd do ojczyzny lub do innego kraju. Podobnie jednak, jak w sondażu z 2016 r., perspektywa Brexitu miała na badanych mobilizujący wpływ skłaniając migrantów do formułowania bardziej konkretnych planów na przyszłość, choć niekoniecznie związanych z integracją obywatelską.

5.4.3. Strategie migracyjne w obliczu Brexitu

Przyglądając się trzem możliwym strategiom w obliczu Brexitu dotyczącym przyszłej mobilności migrantów opisywanym przez Lulle i współautorów (2018b) można wysnuć wniosek, iż większość badanych istotnie zamierza pozostać w Wielkiej Brytanii będąc przygotowanym na ewentualne trudności, jakie mogą ich spotkać po wprowadzeniu zmian związanych z opuszczeniem Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo. Poprzez stosowanie „strategii przynależności” (*tactics of belonging*) (Scott 2013), podkreślanie własnego pozytywnego wkładu w rozwój ekonomiczny i społeczny kraju przyjmującego oraz bycie „dobrym, przestrzegającym prawa, niesprawiającym kłopotów migrantem” pragną zaznaczyć swoje prawo do zamieszkiwania na Wyspach. Choć wyniki referendum w sprawie Brexitu miały na nich mobilizujący wpływ wymuszając niejako zweryfikowanie swoich dotychczasowych zamiarów, respondenci przedkładają swoje osobiste plany nad polityczne wydarzenia związane z wynikami referendum. Dodatkowo, należy podkreślić, że plany migrantów dotyczące najbliższych kilku lat nie uległy zmianie, a badani odmawiają Brexitowi wpływu na swoje przyszłe decyzje.

Badanych, zakładających powrót do ojczyzny w ciągu najbliższych 5 lat już przed 23 czerwca 2016 r., wyniki referendum także skłoniły do przemyślenia swoich decyzji, jednak nie wpłynęły na ich natychmiastową zmianę. Wydaje się jednak, że mogą one te decyzje przyspieszyć, tak jak w przypadku Sylwii, 29-letniej kelnerki z Brighton, która zdaje sobie

sprawę, że im dłużej będzie zwlekać z powrotem, tym bardziej ograniczone możliwości na rodzimym rynku pracy może zastać, co mogliśmy zobaczyć w poprzednim podrozdziale.

Brexit może wymusić także na niektórych studentach przyspieszenie decyzji dotyczących planowanej przez nich mobilności. Ze względu na ograniczenie możliwości, którymi dotychczas mogli cieszyć się korzystając z przywilejów unijnego obywatelstwa m.in. wsparcia finansowego otrzymywanego na takich samych warunkach, jak brytyjscy obywatele, czy możliwości swobodnej mobilności w obrębie krajów Wspólnoty, migranci mogą być zmuszeni do wcześniejszego wyjazdu i kontynuacji swojej edukacji lub kariery zawodowej w innym miejscu na świecie. Taką ewentualność rozważają Adam i Paulina, studenci uczący się i mieszkający w Londynie, jednak ewentualne zmiany są przez nich widziane w pozytywnym świetle. Oni także mają tendencję do podkreślania własnego wyboru przy podejmowaniu przyszłych decyzji migracyjnych i rozważają wyjazd do innego kraju pragnąc pozostać płynnymi migrantami i nie pozwalając Brexitowi tej możliwości ograniczyć.

Ze względu na dużą dozę niepewności związanej z przyszłym kształtem polityki migracyjnej po Brexicie oraz dotychczasowy brak jakichkolwiek możliwości do zaobserwowania zmian przez samych badanych, wielu z nich przyjęło postawę wyczekującą powstrzymując się od podejmowania radykalnych decyzji i oczekując na oficjalne deklaracje rządowe. Takie podejście najlepiej wyrażają słowa „poczekamy zobaczymy” lub „co ma być to będzie”, które pojawiały się w licznych wypowiedziach respondentów, jak np. u Eweliny, czy Krzysztofa:

Staram się nie panikować i nie robić żadnych desperackich kroków, bo tak naprawdę nic nie mogę zrobić, muszę pogodzić się z tą sytuacją (...) Moje podejście jest takie: Czy, moje martwienie się coś zmieni? Nie. Więc, po co się martwić na zapas? Co ma być, to będzie. (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)

Nie jestem raczej osobą, która się martwi. Poczekamy, zobaczymy, co się wydarzy. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)

Sytuacja ta wymusza na migrantach życie w poczuciu „tymczasowości”, a odczuwany niepokój i niepewność łagodzone są poprzez wiarę, że logika ekonomiczna uchroni ich przed wydaleniem, a Wielka Brytania wprowadzi rozsądne rozwiązanie kwestii migracyjnych. Migranci normalizują te uczucia starając się przekonać samych siebie, że nie martwią się obecnym stanem, żyjąc w zawieszeniu, co mogliśmy zobaczyć powyżej w relacjach Eweliny

i Krzysztofa. Choć „tymczasowość” jest nieodłącznym elementem strategii „intencjonalnej nieprzewidywalności” niektóre możliwości, które wcześniej były dostępne migrantom, mogą zostać ograniczone w wyniku Brexitu. Respondenci pozostają rozdarci pomiędzy poczuciem niepewności, odczuwanym z powodu referendum i brakiem zdecydowania, co do swoich przyszłych planów mając problem z podjęciem decyzji, co do dalszej emigracji lub pozostania w Zjednoczonym Królestwie (Lulle *et al.* 2018a: 16).

Choć płynność migracji nie została na razie ograniczona, McGhee i współautorzy (2017) stawiają tezę o możliwym przejściu od strategii intencjonalnej nieokreśloności (*deliberate indeterminacy*) do nieintencjonalnej określoności (*undeliberate determinacy*) w wyniku referendum, szczególnie w odniesieniu do statusu prawnego migrantów. Choć pragną oni dalej „trzymać otwarte wszelkie dostępne opcje” niepewność przyszłości i praw dotyczących możliwości zamieszkiwania na terenie Wielkiej Brytanii po Brexicie nie sprzyja podtrzymywaniu tej strategii. Poleganie wyłącznie na prawach zagwarantowanych przez unijne obywatelstwo w obliczu rezygnacji Zjednoczonego Królestwa z członkostwa we Wspólnocie przestaje być postrzegane jako atrakcyjne i niejako wymusza na migrantach podjęcie decyzji dotyczących integracji obywatelskiej lub opuszczenia Wielkiej Brytanii. Legalizacja statusu prawnego nie musi oznaczać jednak, że zamierzają oni „osiąść” na stałe w kraju przyjmującym, aczkolwiek krok ten pozwoli im na taką ewentualność, jeśli się na nią zdecydują. Choć czynniki instytucjonalne mogą potencjalnie wpływać na ograniczenie płynności migracji, dla młodych ludzi, dla których mobilność jest czymś naturalnym, zdają się nie mieć tak wielkiego znaczenia. Nie chcą oni pozwolić by Brexit dyktował im ich przyszłe działania, podkreślając przy tym swoją sprawczość (*agency*) (Archer 2013), a ich osiedlanie się jest związane raczej z cyklem życia i naturalnym wchodzeniem w dorosłość oraz wiążącą się z tym potrzebą stabilizacji, niż z zewnętrznymi czynnikami (King 2018).

Podsumowując, plany migrantów dotyczące przyszłej mobilności na okres najbliższych kilku lat nie uległy zmianie, a badani zaznaczają sprawczość (*agency*) (Archer 2013) i własny wybór przy rozważaniu dalszych ruchów migracyjnych. Brexit nie przyczynił się do wyjazdu żadnego z nich, wpłynął, co najwyżej na ponowne przyjrzenie się przyjętej strategii i rozważenie pozostania na dłużej w kraju przyjmującym lub dalszej emigracji. Poczucie niepewności i brak przygotowania rządu brytyjskiego na wyniki referendum zmusza wielu Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii do życia „w zawieszeniu”, nie skłaniając ich do integracji obywatelskiej ze względu na wciąż trwające negocjacje dotyczące przyszłego kształtu polityki Zjednoczonego Królestwa. Niektórych migrantów osadzonych

w brytyjskim społeczeństwie, sytuacja ta skłoniła jednak do wystąpienia o prawo stałego pobytu i zabezpieczenia swojego przyszłego statusu.

6. ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy była próba odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na przyszłe plany polskich migrantów poakcesyjnych rezydujących w Wielkiej Brytanii wywarły wyniki referendum europejskiego i kwestia Brexitu. Choć niewątpliwie było to dla badanych istotne wydarzenie wywołujące falę niepokoju i budzące wiele negatywnych emocji, jak zostało wykazane w toku analizy, wpływ tych czynników na zmianę przyszłych zamiarów Polaków jest raczej ograniczony. Dużo lepszym prognostykiem wydają się być „kotwice” wiążące migrantów z obecnym miejscem zamieszkania zarówno fizycznie, jak i pod względem mentalnym (choć te mentalne kotwice mogły ulec osłabieniu, jak można było zobaczyć w wypowiedziach Kasi i Anny, które poczuły się „odrzucone” i „niechciane” przez brytyjskie społeczeństwo) świadczące o ich poczuciu przynależności, adaptacji i integracji do brytyjskiego społeczeństwa (Grzymała-Kazłowska 2013b, 2013c 2018). Dodatkowo, badanie wykazało decydującą rolę czynników osobistych przy podejmowaniu przyszłych decyzji, a w szczególności tych, związanych z cyklem życia migrantów tj. chęć założenia rodziny, kontynuacja „płynnego” życia czy potrzeba stabilizacji.

Wyniki referendum nie wpłynęły na zmianę najbliższych planów migracyjnych badanych, większość planowała i planuje pozostać, przynajmniej przez najbliższych kilka lat, w Zjednoczonym Królestwie. Część respondentów zamierza wyjechać, jednak podkreśla, że nie nastąpi to w najbliżzej przyszłości, odmawiając czynnikom politycznym wpływu na te decyzje. Brexit nie „wymusił” na żadnym z badanych wyjazdu z kraju emigracji, pobudził ich jednak do refleksji i weryfikacji planów osiedlenia lub związania bardziej odległej przyszłości z Wielką Brytanią. Perspektywa opuszczenia Unii Europejskiej oraz ograniczenie dotychczasowych swobód zniechęciła bowiem część migrantów do pozostania na stałe w kraju, w którym nie będą mogli cieszyć się swobodą mobilności i skłoniła ich do rozważenia dalszej emigracji do krajów, gdzie będą mogli zachować ten przywilej. Ponad wszystko jednak, czynniki osobiste okazały się decydujące przy podejmowaniu wszelkich decyzji nawet, jeśli towarzyszyła im niepewność związana z Brexitem. Podobne wyniki

uzyskali Lulle i współautorzy (2018b), badając migrantów pochodzących z Irlandii, Włoch i Rumunii.

Wyniki referendum w sprawie Brexitu stanowił dla migrantów ogromny szok i rozczarowanie, wywołując falę niepewności oraz siejąc liczne wątpliwości, co do ich przyszłego statusu w Wielkiej Brytanii. Ta niewątpliwie niełatwa sytuacja spowodowała, iż większość migrantów znalazło się w stanie zawieszenia, oczekując na oficjalne wytyczne ze strony brytyjskich władz. Warto podkreślić, że dotychczasowe plany migrantów nie uległy zmianie, jednak w niektórych przypadkach przyspieszył się zamierzony termin ich realizacji powodując wcześniejszy niż planowany powrót do ojczyzny lub wyjazd do innego kraju. Generalnie, migranci podkreślają znaczenie własnych życiowych trajektorii przy planowaniu przyszłej mobilności, odmawiając wpływu na te decyzje wydarzeniom politycznym związanym z Brexitem, co jest zgodne z rezultatami uzyskanymi przez Lulle i współautorów (2018a), którzy badali wpływ referendum w sprawie Brexitu na migrantów z Europy Środkowej i Wschodniej.

W wyniku referendum najbardziej ucierpiała strategia „intencjonalnej nieprzewidywalności”, podobnie jak wykazał McGhee i współautorzy (2017). Choć jako taka nie została ograniczona, utrata przywilejów wynikających z obecności w Unii Europejskiej, przede wszystkim prawa do swobodnej mobilności, stanowi realne zagrożenie dla otwartości planów migrantów, a poczucie niepewności sprawia, że strategia ta nie jest widziana już w tak pozytywnym świetle. Dodatkowo, brak możliwości integracji obywatelskiej wśród tych, którzy przebywają na Wyspach poniżej 5 lat sprawia, że niektóre dotychczas dostępne opcje pozostaną dla nich „zamknięte”. Choć migranci pragną pozostać nieokreśleni co do swoich przyszłych zamiarów, niestabilna sytuacja związana z Brexitem i widmo odebrania im dotychczasowych przywilejów zmusiło większość z nich do sformułowania bardziej konkretnych deklaracji lub do przemyślenia swojego dotychczasowego życia i weryfikacji planów na przyszłość.

W podjęciu decyzji dotyczących przyszłej mobilności pomoc mogą kotwice (Grzymała-Kazłowska 2013a, 2013b, 2018), które migranci „zarzucili” w kraju przyjmującym lub w ojczyźnie. Ci, którzy posiadają w Wielkiej Brytanii dom czy stabilną pracę, dużo chętniej deklarują chęć pozostania w Zjednoczonym Królestwie, nawet pomimo przewidywanych trudności, do których gotowi są przywyknąć. Dodatkowo, rodzina założona na emigracji, bliskie związki z sąsiadami, czy posiadanie partnera lub przyjaciół w kraju

przyjmującym osadzają migrantów w kraju przyjmującym i najsilniej wpływają na ich chęć pozostania w Wielkiej Brytanii (Ryan 2018), często nawet pomimo braku możliwości integracji obywatelskiej. Poczucie niepewności i zagrożenia związane z niepewnym statusem prawnym łagodzone są poprzez stosowanie „strategii przynależności” (*tactics of belonging*) (Scott 2013). Migranci podkreślają także swój wkład w gospodarkę i rozwój brytyjskiego społeczeństwa, starając się być „dobrymi migrantami”, płacąc podatki, pracując i przestrzegając prawa, mając tym samym nadzieję, że dzięki temu będą mogli pozostać w Zjednoczonym Królestwie.

Wyniki pokazały duży dystans badanych do ubiegania się o prawo stałego pobytu czy obywatelstwo, głównie ze względu na niejasności dotyczące kształtu przyszłej polityki migracyjnej Zjednoczonego Królestwa w momencie zbierania materiałów do niniejszej pracy, co stoi w sprzeczności z wynikami uzyskanymi przez McGhee i współautorów (2017) uzyskanymi jeszcze przed referendum. W przyszłości warto byłoby więc sprawdzić, jakie decyzje dotyczące integracji obywatelskiej podjęliby Polacy, gdyby znane były im mające obowiązywać po Brexicie ramy prawne dotyczącego takiej integracji, co dodatkowo mogłoby pomóc w ocenie ich planów na przyszłość.

Wyciągając wnioski z powyższej analizy, warto mieć na uwadze, iż badanie będącego przedmiotem niniejszej pracy, przeprowadzone zostało w regionie, gdzie większa część społeczeństwa opowiedziała się za pozostaniem Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Warto byłoby więc również sprawdzić, czy podobne tendencje przejawiają polscy migranci rezydujący w mniej przyjaznym wobec imigrantów środowisku, np. na północy Zjednoczonego Królestwa oraz jaki wpływ ma na nich świadomość wyniku referendum. Dodatkowo, można by wrócić do badanej próby po Brexicie i ponownie przeprowadzić wywiady, w celu zweryfikowania deklarowanych tendencji migracyjnych i planów na przyszłość, mając na względzie fakt, że jednostki są refleksyjnymi podmiotami wążącymi wciąż pojawiające się nowe możliwości (Archer 2013). Plany te mogą bowiem różnić się z rzeczywistością (np. Ryan 2015; Erdal, Ezatti 2015), dlatego, szczególnie w przypadku analizy migracji, badania przeprowadzane w dłuższej perspektywie czasowej pozwoliłyby na uzyskanie pełniejszego obrazu sytuacji.

7. BIBLIOGRAFIA

- Amit, V. (2007) Structures and Dispositions of Travel and Movement, w: Amit, V. (red.) *Going First Class? New Approaches to Privileged Travel and Movement*, s. 1-15. Oxford: Berghahn Books.
- Archer, M. S. (2013) *Człowieczeństwo: problem sprawstwa*. tłum. A. Dziuban, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Bauman, Z. (2005) *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007.
- Bauman, Z. (2000) *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006.
- BBC News (2016) *EU Referendum Results*. BBC. 24 czerwca. Strona internetowa: www.bbc.com/news/politics/eu_referendum/results (dostęp: 7.10.2018 r.).
- Benson, M., O'Reilly, K. (2009) Migration and the Search for a Better Way of Life: A Critical Exploration of Lifestyle Migration. *The Sociological Review* 57(4): 608-625.
- Berry, J. (1997) Immigration, Acculturation and Adaptation. *Applied Psychology: An International Review* 46(1): 5-24.
- Bijwaard, G. E., Schluter, C., Wahba, J. (2014) The Impact of Labour Market Dynamics on the Return-Migration of Immigrants. *Review of Economics and Statistics* 96(3): 483-494.
- Bolognani, M. (2014) The Emergence of Lifestyle Reasoning in Return Considerations among British Pakistans. *International Migration* 52(6): 31-42.
- Borjas, G. J. (1994) The Economics of Immigration. *Journal of Economic Literature* 32: 1667-1717.
- Botterill, K. (2011) Mobility and Immobility in the European Union: Experiences of Young Polish People Living in the UK. *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny* 1: 47-70.
- Burrell, K. (2010) Staying, Returning, Working and Living: Key Themes in Current Academic Research Undertaken in the UK on Migration Movements from Eastern Europe. *Social Identities* 16: 297-308.
- Castles, S., Miller, M. J. (1993) *The age of migration: International Population Movements in the Modern World*. Houndmills: Palgrave MacMillan.

Cook, J., Dwyer, P., Waite, L. (2011) The Experiences of Accession 8 migrants in England: Motivations, Work and Agency. *International Migration* 49: 54-79.

de Certeau, M. (1984) *The practice of everyday life*. Berkeley: University of California Press.

de Haas, H., Fokkema, T. (2011) The Effects of Integration and Transnational Ties on International Return Migration Intentions. *Demographic Research* 25(24):755–782. doi: 10.4054/DemRes.2011.25.24.

Drinkwater, S., Eade, J., Garapich, M. (2009) Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom. *International Migration* 47: 161-190.

Dúvell, F., Vogel, D. (2006) Polish migrants: Tensions Between Sociological Typologies and State Categories, w: Triandafyllidou A. (red.) *Contemporary Polish Migration in Europe. Complex Patterns of Movement and Settlement*, s. 267-289. Lewiston, New York: Edwin Mellen Press.

Eade, J., Drinkwater, S., Garapich, M. (2007) Polscy migranci w Londynie – klasa społeczna i etniczność. Raport z badań dla ERSC, CRONEM, Guildford. University of Surrey.

Engbersen, G. (2011) Migration Transitions in an Era of Liquid Migration: Reflections on Fassmann and Reeger, w: Okólski, M. *Europe: the Continent of Immigrants: Trends, Structures and Policy Implications*, s. 91-105. Amsterdam: Amsterdam University Press.

Engbersen, G., Grabowska-Lusińska, I., Leerkes, A. (2011) The Rise of Liquid Migration? Old and New Patterns of Migration After EU Enlargement. referat wygłoszony na konferencji Interdisciplinary Conference on Migration, Economic Change, Social Challenge, University College London, 6–9 kwietnia 2011.

Engbersen, G., Leerkes, A., Grabowska-Lusińska, I., Snel, E., Burgers, J. (2013) On the Differential Attachments of Migrants from Central and Eastern Europe: A Typology of Labour Migration'. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 39(6): 959-981.

Engbersen, G., Snel, E., de Boom, J. (2010) A Van Full of Poles. Liquid Migration in Eastern and Central European Countries, w: Black, R., Engbersen G., Okólski, M., Panțiru (red.) (2010) *A Continent Moving West? EU Enlargement and Labour Migration from Central and Eastern Europe*, s. 115-140. Amsterdam: Amsterdam University Press:.

Engbersen, G., Snel, E. (2013) Liquid migration. Dynamic and Fluid Patterns of Post-accession Migration Flows, w: Glorius, B., Grabowska-Lusińska, I., Kuvik, A. (red.) *Mobility in Transition: Migration Patterns after EU Enlargement*, s. 21-40. Amsterdam: Amsterdam University Press.

Engbersen, G., van der Leun, J., de Boom, J. (2007) The Fragmentation of Migration and Crime, w: Tonry, M., Bijlevald, C. (red.) *Crime and Justice: A Review of Research*, s. 389-452. Chicago: Chicago University Press:.

Erdal, M. B., Ezzati, R. (2015) 'Where Are You From?' or 'When Did You Come?' Temporal Dimensions in Migrants' Reflections about Settlement and Return. *Ethnic and Racial Studies* 38(7): 1202-1217.

Erdal, M. B., Oeppen, C. (2013) Migrant Balancing Acts: Understanding the Interactions between integration and transnationalism' *Journal of Ethnic and Migration Studies* 39(6): 867-884.

European Commission (2010) Geographical and labour market mobility. Special Eurobarometer 337, czerwiec.

Faist, T. (2000) *The Volume and Dynamics of International Migration and Transnational Social Spaces*. Oxford: Oxford University Press.

Favell, A. (2008) *Eurostars and Eurocities: Free Movement and Mobility in an Integrating Europe*. John Wiley & Sons.

Friberg, J. H. (2012) The Stages of Migration. From Going Abroad to Settling Down: Post-accession Polish Migrant Workers in Norway. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 38: 1589-1605.

Galasińska, A., Kozłowska, O. (2009) Discourses of 'Normal Life' Among Post-Accession Migrants from Poland to Britain, w: Burrell, K. (red.) *Polish migration to the UK in the 'new' European Union: After 2004*, s. 87-105. Farnham: Ashgate.

Giddens, A. (2001) *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Glick-Schiller, N. (2003) The Centrality of Ethnography in the Study of Transnational Migration: Seeing the Wetland Instead of the Swamp, w: Foner, N. (red.) *American Arrivals*:

Anthropology Engages the New Immigration, s. 99-128. Santa Fe: School of American Research Press.

Glick-Schiller, N., Basch, L., Szanton Blanc, C. (1995) From Immigrant to Transmigrant: Theorizing Transnational Migration. *Anthropological Quarterly* 68(1): 48-63.

Glorious, B., Grabowska-Lusińska, I, Kuvik, A. (2011) *Mobility in Transition: Migration Patterns after EU Enlargement*. Amsterdam: Amsterdam University Press.

Górny A., Kaczmarczyk P. (2003) Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych. CMR Working Papers, 49, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Strona internetowa: www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/uwarunkowania-i-mechanizmy-migracji-zarobkowych-w-swietle-wybranych-koncepcji-teoretycznych/ (dostęp: 7.10.2018 r.).

Grabowska-Lusińska, I. (2013) Anatomy of Post-accession Migration: Methodological Approach. How to Measure ‘Liquidity’ and Other Patterns of Post-accession Migration Flows?, w: Glorius, B., Grabowska-Lusińska, I., Kuvik, A. (red.) *Mobility in Transition: Migration Patterns after EU Enlargement*, s. 41-64. Amsterdam: Amsterdam University Press.

Grabowska-Lusińska, I., Okólski, M. (2009) *Emigracja Ostatnia?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Grabowska-Lusińska, I., Okólski, M. (2008) Migracja z Polski po 1 maja 2004 r.: jej intensywność i kierunki geograficzne oraz alokacja migrantów na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej. CMR Working Papers, 33, 91 Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Strona internetowa: www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/migracja-z-polski-po-1-maja-2004-r-jej-intensywnosc-i-kierunki-geograficzne-oraz-alokacja-migrantow-na-rynkach-pracy-krajow-unii-europejskiej-izabela-2/ (dostęp: 7.10.2018 r.).

Grzymała-Kazłowska, A. (2018) From Connecting to Social Anchoring: Adaptation and ‘Settlement’ of Polish Migrants in the UK. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 44(2): 252-269.

Grzymała-Kazłowska, A. (2013a) Ku socjologii mobilnego społeczeństwa? Rozwój nowych koncepcji migracji i integracji a socjologia. *Studia Socjologiczne* 3(210): 31-52.

Grzymała-Kazłowska, A. (2013b) Od tożsamości i integracji do społecznego zakotwiczenia – propozycja nowej koncepcji teoretycznej. CMR Working Papers, 64, 122 Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Strona internetowa: www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/od-tozsamosci-i-integracji-do-spoecznego-zakotwiczenia-propozycja-nowej-koncepcji-teoretycznej-2/ (dostęp: 7.10.2018 r.).

Grzymała-Kazłowska, A. (2013c) Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia: Inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów. *Kultura i Społeczeństwo* 57(3): 45-58.

Grzymała-Kazłowska, A. (2005) From Ethnic Cooperation to In-group Competition: Undocumented Polish Workers in Brussels. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 31(4): 675-697.

Gurak, D., Fe Caces, T. (1992) Migration Networks and the Shaping of Migration Systems. W: Kritz, M., Lean Lim, L., Zlotnik, H. (red.) *International Migration Systems: A Global Approach*. Oxford: Clarendon Press: 150-176.

GUS (2008) Informacje o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2007. Strona internetowa: https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Informacja_o_rozmiarach_i_kierunk_emigra_z_Polski_w_latach_2004_2007.pdf (dostęp: 7.10.2018 r.).

Harris, J. R., Torado, M. P. (1970) Migration, Unemployment and Development: A Two-Sector Analysis?. *American Economy Review* 60(1): 126-142.

Hess, M. (2004) Spatial relationships? Towards a Reconceptualization of Embeddedness. *Progress in Human Geography* 28(2): 165-186.

Hicks, J. R. (1932) *The Theory of Wages* London: MacMillan

Hite, J. (2005) Evolutionary Process and Paths of Relationally Embedded Network Ties in Emerging Entrepreneurial Firms. *Entrepreneurship, Theory and Practice* 29(1): 113-144.

Hite, J. (2003) Patterns of Multidimensionality Among Embedded Network Ties: A Typology of Relational Embeddedness in Emerging Entrepreneurial Firms. *Strategic Organization* 1(1): 9-49.

Home Office (2017) Apply for a UK Residence Card. Strona internetowa: www.gov.uk/apply-for-a-uk-residence-card (dostęp: 07.10.2018 r.).

Home Office (2017) Safeguarding the Position of EU Citizens in the UK and UK Nationals in the EU; Policy paper 26 czerwca. Strona internetowa: www.gov.uk/government/publications/safeguarding-the-position-of-eu-citizens-in-the-uk-and-uk-nationals-in-the-eu (dostęp: 07.10.2018 r.).

Janta, B. (2013) Polish Migrants' Reproductive Behaviour in the United Kingdom. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 39 (3(149)): 63-96.

Kaczmarczyk, P., Okólski, M. (2008) Demographic and Labour-Market Impacts of Migration on Poland. *Oxford review of Economic Policy* 24(3): 599-624.

Kaczmarczyk, P., Tyrowicz, J. (2007) Współczesne migracje Polaków, Biuletyn FISE 1. Strona internetowa: www.bezrobocie.org.pl/files/lbezrobocie.org.pl/public/biuletyny_fise/biuletyn_fise_nr_1_wspolczesne_migracje.pdf (dostęp: 07.10.2018 r.).

Karolak, M. (2015) Migranci powrotni z Wielkiej Brytanii do Polski – przyczyny powrotów z perspektywy biograficznej. *Opuscula Sociologica* 2: 37-52.

Kępińska, E. (2007) Recent Trends in International Migration. The 2007 SOPEMI report for Poland. CMR Working Papers, 29, 87. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Strona internetowa: www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/recent-trends-in-international-migration-the-2007-sopemi-report-for-poland-2/ (dostęp: 7.10.2018 r.).

King, R. (2018) Theorising New European Youth Mobilities. *Population, Space and Place* 24(1), doi.org/10.1002/psp.2117.

King, R. (2012) Theories and Typologies of Migration: an Overview and Primer. Willy Brandt Working Papers in International and Ethnic Relations 2, 12. Malmö: Malmö University.

King, R. (2002) Towards a New Map of European Migration. *International Journal of Population Geography* 8: 89-106, doi:10.1002/ijpg.246.

King, R. (red.) (1993) *The new geography of European migrations*. London & New York: Belhaven Press.

- King, R., Ruiz-Gelices, E. (2003) International Student Migration and the European ‘Year Abroad’: Effects on European Identity and Subsequent Migration Behaviour. *International Journal of Population Geography* 9(3): 229-252.
- Korinek, K., Entwisle, B., Jampaklay, A. (2005) Through Thick and Thin: Layers of Social Ties and Urban Settlement among Thai Migrants. *American Sociological Review* 70: 779-800.
- Koser, K., Lutz, H. (1998) The New Migration in Europe: Contexts, Constructions and Realities w: Koser, K., Lutz, H., *The New Migration in Europe. Social Constructions and Social Realities*, s. 1-17. London: Macmillan.
- Krings, T., Moriarty, E., Wickham, J., Bobek, A., Salamońska, J. (2013a) *New mobilities in Europe: Polish migration to Ireland post-2004*. Manchester: Manchester University Press.
- Krings, T., Bobek, A., Moriarty, E., Salamońska, J., Wickham, J. (2013b) Polish Migration to Ireland”: ‘Free Movers’ in the New European Mobility Space. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 39(1): 87-103.
- Kulesa, A. (2017) Narratives of Belonging: Polish Immigrants in the UK After Brexit. Strona internetowa: www.europenowjournal.org/2017/09/30/narratives-of-belonging-polish-immigrants-in-the-uk-after-brexit/ (dostęp: 7.10.2018 r.).
- Levy, D., Aslan B., Bironzo, D. (2016) *UK Press Coverage of the EU Referendum*. Oxford: Reuters Institute.
- Little, M., Paul, K., Jordens, C. F. C., Sayers, E. J. (2002) Survivors and Discourses of Identity. *Psycho-Oncology* 11: 170-178.
- Lulle, A., King, R., Dvorakova, V., Szkudlarek, A. (2018a) Between Disruptions and Connections: “New” EU Migrants in the UK Before and After the Brexit. *Population, Space and Place* 25 (1). doi:10.1002/psp.2200.
- Lulle, A., Moroşanu, L., King, R. (2018b) And Then Came Brexit: Experiences and Future Plans of Young EU Migrants in the London Region. *Population, Space and Place* 24(1) doi: 10.1002/psp.2122.
- Luthra, R., Platt, L., Salamońska, J. (2014) Migrant Diversity, Migration Motivations and Early Integration: The Case of Poles in Germany, the Netherlands, London and Dublin. LEQS Paper No. 74. Institute for Social and Economic Research, University of Essex.

- MacCannell, D. (1976) *The Tourist. A New Theory of the Leisure Class*. London: Macmillan.
- Mahalingam, R., Leu, J. (2005) Culture, Essentialism, Immigration and Representations of Gender'. *Theory and Psychology* 15(6): 839-860.
- Massey, D. S. (1990a) Social structure, household strategies and the cumulative causation of migration. *Population Index* 56: 3-26.
- Massey D. S. (1990b) The Social and Economic Origins of Immigration. *Annals of the American Academy of Political and Social Science* 510: 60-72.
- Massey, D. S., Arango, J., Hugo, G., Kouaouci, A., Pellegrino, A., Taylor, E. J. (1999) *Worlds in Motion: Understanding International Migration At the End of the Millennium*. Oxford: Oxford University Press.
- Massey, D. S., Arango, J., Hugo, G., Kouaouci, A., Pellegrino, A., Taylor, E. J. (1993) Theories of International Migration: A Review and Appraisal. *Population and Development Review* 19(3): 431-466.
- Massey, D. S., Espana, F. G (1987) The Social Process of International Migration. *Science* 237(4816): 733-738.
- McGhee, D., Heath, S., Trevena. P. (2013) Competing Obligations and the Maintenance of Physical Co-presence: The Impact of Migration and Structural Constraints on Post-accession Polish Families in the UK. *Families, Relationships and Societies* 2(2): 229–245.
- McGhee, D., Heath, S., Trevena, P. (2012) Dignity, Happiness and Being Able to Live a 'Normal Life' in the UK – An Examination of Post-accession Polish Migrants' Transnational Autobiographical Fields. *Social Identities* 18(6): 711-727.
- McGhee, D., Moreh, C., Vlachantoni, A. (2017) An 'undeliberate determinacy'? The changing migration strategies of Polish migrants in the UK in times of Brexit. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 43(13): 2109-2130
- McGhee, D., Travena, P., Heath, S. (2015) Social Relationships and Relationships in Context: Post-accession Poles in Southampton. *Population, Space and Place* 21(5): 433-445. doi: 10.1002/psp.1922.

Meardi, G. (2007) The Polish Plumber in the West Midlands: Theoretical and Empirical Issues. *Review of Sociology* 13: 39-56.

Meinhoff, U. (2003) Migrating borders: An Introduction to European Identity Construction in Process. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 29(5): 781-796.

Milewski, M., Ruszczak-Żbikowska, J. (2008) Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne i plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii. CMR Working Papers, 35, 93. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Strona internetowa: www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/11/No35.pdf (dostęp: 7.10.2018 r.).

Mioduszewska, M. (2008) Najnowsze migracje z Polski w świetle danych Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności', CMR Working Papers, 36, 94. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Strona internetowa: <http://hdl.handle.net/10419/140820> (dostęp: 7.10.2018 r.).

Moskal, M. (2010) Transnationalism and the Role of Family and Children in Intra-European Labour Migration. *European Societies* 13(1): 29-50.

Okólski, M. (2001) Incomplete Migration: A New Form of Mobility in Central and Eastern Europe. The Case of Polish and Ukrainian Migrants, w: Wallace, C., Stola, D. (red.) *Patterns of Migration in Central Europe*, s. 105-128. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Okólski, M., Salt, J. (2014) Polish Emigration to the UK after 2004, Why Did So Many Come?. *Central and Eastern European Review* 3(2): 11-37.

ONS (2018) Population of the UK by country of birth and nationality: 2017. Strona internetowa: www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/bulletins/ukpopulationbycountryofbirthandnationality/2017 (dostęp: 7.10.2018 r.).

O'Reilly, K., Benson, M. (2009) Lifestyle Migration: Escaping to the Good Life? w: Benson, M., O'Reilly, K. (red.) (2009) *Lifestyle Migrations: Expectations, Aspirations and Experiences*, s. 1-13. Farnham: Ashgate.

PBI, Startcom MediaVest Group, ARC Rynek i Opinia (2007) Emigranci@2007. Co robią? Ile zarabiają? Na co oszczędzają? Czy wrócą? Największe internetowe badanie Polaków w

Europie. Startcom MediaVest Group, Polskie Badania Internetu pbi.org.pl, ARC Rynek I Opinia.

Phillimore, J. (2012) Implementing Integration in the UK: Lessons for Integration Theory, Policy and Practice. *Policy & Politics* 40(4): 525-545.

Piore, M. J. (1979) *Birds of Passage: Migrant Labor in Industrial Societies*. Cambridge: Cambridge University Press.

Pollard, N. Lattore, M, Srisandarajah, D. (2008) Floodgates or Turnstiles? Post-EU Enlargement Migration Flows to (and from) the UK. *London: Institute for Public Policy Research*.

Portes, A. (1995) *The economic sociology of immigration: Essays on networks, ethnicity and entrepreneurship*. New York: Russell Sage.

Ranis G., Fei, J. C. H. (1961) A Theory of Economic Development. *The American Economy Review* 51(4): 533-565.

Ravenstein, E. G. (1889) The Laws of Migration. *Journal of the Royal Statistical Society* 52(2): 241-305.

Ravenstein, E. G. (1885) The Laws of Migration. *Journal of the Royal Statistical Society* 48(2): 167-235.

Reich, M., Gordon, D., Edwards, R. (1973) A Theory of Labor Market Segmentation. *The American Economic Review* 62(2): 359-365.

Robinson, D. (2010) The Neighbourhood Effects of New Immigration. *Environment and Planning* 42: 2451-2466.

Ryan, L. (2018) Differentiated Embedding: Polish Migrants in London Negotiating Belonging Over Time. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 44(2): 233-251.

Ryan, L. (2015) 'Another Year and Another Year': Polish Migrants in London Extending the Stay Over Time. Research Report. London: Middlesex University.

Ryan, L. (2011) Migrants' Social Networks and Weak Ties: Assessing Resources and Constructing Relationships Post-migration. *Sociological Review* 59(4): 707-724.

Ryan, L., Erel, U., D'Angelo, A. (red.) (2015) *Migrant Capital: Networks, Identities and Strategies*. Springer.

Ryan, L., Mulholland J. (2015) Embedding in Motion: Analyzing Relational, Spatial and Temporal Dynamics Among Highly Skilled Migrants, w: Ryan, L., Erel, U., D'Angelo, A., Hetherington, P. (red.) *Migrant Capital. Networks, Identities and Strategies*, s. 135-153. Houndmills: Palgrave Macmillan.

Ryan, L., Mulholland, J. (2014) Trading places: French highly skilled migrants negotiating mobility and emplacement in London. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 40(4): 584-600.

Ryan, L., Sales, R., Tilki, M., Siara, B. (2009) Family Strategies and Transnational Migration: Recent Polish Migrants in London. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 35: 61-77.

Ryan, L., Sales, R., Tilki, M., Siara, B. (2007) Polish migrants in London: Network, transience and settlement. Final report on ESRC-funded study. London: Middlesex University.

Ryan, L., Von Koppenfels, K., Mulholland, J. (2015) 'The distance between us': A comparative examination of the technical, spatial and temporal dimensions of the transnational social relationships of highly skilled migrants. *Global Networks* 15(2): 198-216.

Salt, J. (1989) A Comparative Overview of International Trends and Types, 1950-1980. *International Migration Review* 23(3): 431- 456.

Schintzer, K., Zempel-Gino, M. (2002) *Euro Student: Social and economic Conditions of Student Life in Europe 2000*. Hannover: Hochschul-Informations-System.

Schnell, P., Kochlbacher, J., Reeger, U. (2015) Network Embeddedness of Migrants: Exploring Variations across Three Neighbourhoods in Vienna, w: Ryan, L., Erel, U., D'Angelo, A., Hetherington, P. (red.) *Migrant Capital. Networks, Identities and Strategies*, s. 135-153. Houndmills: Palgrave Macmillan.

Scott, D. (2013) Negotiated Denizenship: Foreign Nationals Tactics of Belonging in a Cape Town Township. *Social Dynamics* 39 (3): 520-535.

- Snel, E., Faber, M. Engbersen, G. (2015) To Stay or Return? Explaining Return Intentions of Central and Eastern European Labour Migrants. *Central and Eastern European Migration Review* 4(2): 5-24.
- Stark, O. (1991) *The Migration of Labour*. Cambridge: Basil Blackwell.
- Taylor, E. J. (1987) Undocumented Mexico-US Migration and the Returns to Households in Rural Mexico. *American Journal of Rural Economics* 69: 626-638.
- Thissen, L., Ederveen, S. (2006) Higher Education, Time for Coordination on a European Level? CPB Netherlands Bureau for Economic Policy Analysis. CPB Discussion Papers.
- Trevena, P. (2013) 'Why do Highly Educated Migrants Go For Low-skilled Jobs? A Case Study of Polish Graduates Working in London, w: Glorius, B., Grabowska-Lusińska, I., Kuvik, A. (red.) *Mobility in Transition: Migration Patterns after EU Enlargement*, s. 169-190. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Trevena, P. (2009) 'New' Polish Migration to the UK: A Synthesis of Existing Evidence. ESRC Centre for Population Change Working Paper 3. Economic and Social Research Council, Centre for Population Change.
- Urry, J. (2007) *Mobilities*. Cambridge: Polity.
- Van Mol, C., Ekamper, P. (2016) Destination Cities of Europe Exchange Students. *Geografisk Tidsskrift*, 116(1): 85-91.
- Vertovec, S. (2007) Superdiversity and Its Implications. *Ethnic and Racial Studies* 29(6): 1024-1054.
- Vertovec, S. (1999) Conceiving and Researching Transnationalism, *Ethnic and Racial Studies* 22(2): 447-462.
- Wallace, C. (2002) Opening and Closing Borders: Migration and Mobility in East-Central Europe *Journal of Ethnic and Migration Studies* 28: 603-625.
- White, A. (2011) *Polish Families and Migration since UE Accession*. Bristol: Policy Press.
- White, A. (2009) Family Migration from Small-town Poland: A Livelihood Strategy Approach, w: Burrell, K. (red.) *Polish Migration to the UK in the 'New' European Union: After 2004*, s. 67-85. Farnham: Ashgate.

White, A., Ryan, L. (2008) Polish 'Temporary' Migration: The Formation and Significance of Social Networks. *Europe-Asia Studies* 60(9): 1467–1502.

Whyte, P. (1993) The Social Geography of Immigrants in European Cities: The Geography of Arrival, w: King, R. (red.) *The New Geography of European Migrations*, s. 47-66. London: Belhaven.

Williams, A. M., Baláž, V. (2009) Low-cost Carriers, Economies of Flows and Regional Externalities. *Regional Studies* 43(5): 677-691.

Żołędowski, C. (2010) *Studenci zagraniczni w Polsce. Motywy przyjazdu, ocena pobytu, plany na przyszłość*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

8. ANEKS

1. DYSPOZYCJE DO WYWIADU

Pytania ogólne:

1. Pytania wprowadzające:

- a. W którym roku się urodziłeś/aś?
- b. Gdzie się urodziłeś/aś?
- c. Czy pracowałeś/aś zanim wyjechałeś/aś za granicę? (*włączając: samozatrudnienie, pracę na pół etatu*)
- d. Jakie masz wykształcenie?/Gdzie i co studiowałeś/aś/ Jaką szkołę skończyłeś/aś? (*Studenci: Co obecnie studiujesz?*)
- e. Czy masz partnera/kę? *Jeśli tak*: Czy mieszkacie razem? *Jeśli nie*: Gdzie on/ona mieszka?
- f. Czy masz dzieci? *Jeśli tak*: Gdzie one mieszkają i kto sprawuje nad nimi opiekę?

2. Emigracja i motywacje migracyjne:

- a. Czy migrowałeś/aś kiedyś wewnątrz, w obrębie Polski? (*np. ze wsi do miasta/ na studia?*)

- b. Co skłoniło Cię do przyjazdu do Anglii? (*Studenci: Co skłoniło Cię do wyboru uczelni, na której obecnie studiujesz?*) Kiedy to było?
- c. Jakie widziałeś/aś korzyści, a jakie zagrożenia związane z decyzją o emigracji?

3. Doświadczenia zawodowe na emigracji?

- a. Gdzie obecnie pracujesz? Czy masz umowę, a jeśli tak, to jaką?

4. Poziom zadowolenia z życia:

- a. W jakim stopniu jesteś obecnie zadowolony/a ze swojego życia? (*z pracy, z życia towarzyskiego, kosztów życia, z mieszkania, rodziny, zdrowia*)

5. Poczucie przynależności:

- a. Jak mógłbyś zdefiniować swoją przynależność? (*mieszkaniec miasta, w którym żyjesz, Europejczyk, członek własnej grupy etnicznej, Polak, obywatel świata*)

6. Inkluzja/integracja społeczna:

- a. Czy łatwo Ci się było przystosować do życia w Anglii?

7. Pomoc finansowa:

- a. Czy wysyłasz pieniądze do Polski? Jeśli tak, to komu? A może ktoś wysłał pieniądze Tobie?

8. Polityka migracyjna:

- a. Czy słyszałeś o jakichkolwiek formach wsparcia dla migrantów w Wielkiej Brytanii? Jeśli tak, to o jakich? Możesz je wymienić? (*benefity, pomoc finansowa podczas studiów, pomoc w znalezieniu zatrudnienia, kursy językowe, mieszkanie, itd.*)

9. Plany na przyszłość:

- a. Gdzie wyobrażasz sobie siebie za rok/za 5 lat?
- b. Czy zamierzasz wrócić do Polski? Jeśli tak, to pod jakimi warunkami? (*edukacja dzieci, bezpieczeństwo, zatrudnienie, sytuacja partnera*)

Pytania dotyczące Brexitu:

1. Czy Ty lub Twój partner/członek rodziny byliście uprawnieni do głosowania w referendum?
2. Jak czułeś się w czasie poprzedzającym referendum?
3. Jakie były Twoje przewidywania odnośnie wyników referendum? Czy rozmawiałeś o przyszłych wynikach (referendum) z rodziną/przyjaciółmi/ kolegami z pracy?
4. Jaka była Twoja osobista reakcja na wynik głosowania/ wiadomość, że Wielka Brytania opuszcza UE?
5. Czy doświadczyłeś czegoś pozytywnego/negatywnego w związku z referendum/głosowaniem w sprawie Brexitu?
6. Jakich zmian i trudności/wyzwań doświadczyłeś od tego momentu?
7. Jakie widzisz korzyści i zagrożenia związane z Brexitem w Twoim obecnym życiu?
8. Co martwi Cię najbardziej po wynikach/ w związku z wynikami referendum?
9. Co robisz, by czuć się bardziej bezpiecznie w związku ze swoim statusem w UK? *(emocjonalnie, prawnie np. staranie się o permanent residence card, zbieranie payslipów/ umów o wynajem mieszkania, wysyłanie pieniędzy do Polski/ z Polski do UK, staranie się o obywatelstwo)*
10. Jakie widzisz długofalowe skutki Brexitu dla brytyjskiej ekonomii i społeczeństwa?
11. Czy doświadczyłeś osobiście negatywnego nastawienia do Polaków po referendum? A Twój znajomi? A może czytałeś lub oglądałeś w telewizji/mediach, że ktoś przejawiał negatywny stosunek do migrantów w Wielkiej Brytanii?
12. Czy doświadczyłeś czegoś pozytywnego, wsparcia, itp. od swoich brytyjskich współpracowników, przyjaciół, znajomych? A inni migranci, których znasz? Czy mają może oni (bardziej) pozytywne doświadczenia? A może czytałeś o czymś takim lub oglądałeś w telewizji/mediach?
13. Jaki jest Twój stosunek do polityki: czy rozważasz większe zaangażowanie w politykę lokalną/krajową w UK, w Polsce albo w politykę międzynarodową? A może po referendum czujesz niechęć do polityki?

14. Czy byłeś zaangażowany w referendum w jakiś sposób? (np. podpisywałeś petycje, listy do premiera (*Prime Minister*), brałeś udział w debatach/protestach, w social mediach?)

15. Jaki wpływ, jeśli w ogóle referendum miało/ma na Twoje plany na przyszłość? (sytuacja w pracy, zmiana planów kariery, rozważanie studiów/opuszczenia UK, powrót do Polski, emigracja do innego kraju)

16. Czy jest jeszcze coś, co chciałbyś dodać?

2. CHARAKTERYSTYKA RESPONDENTÓW

	Pseudonim	Płeć: Ż/M	Wiek	Data przyjazdu do Wielkiej Brytanii	Poziom wykształcenia: W/Ś/ST	Zawód
1.	Anna	Ż	35	2005	W	Właścicielka sklepu z telefonami komórkowymi
2.	Sylwia	Ż	29	2014	W	Kelnerka
3.	Agata	Ż	25	2012	Ś	Agentka ubezpieczeniowa
4.	Julia	Ż	29	2012	W	Rekruterka
5.	Paulina	Ż	22	2015	ST	Obsługa klienta w teatrze
6.	Kamila	Ż	37	2006	Ś	Kelnerka
7.	Monika	Ż	37	2011	W	Bezrobotna/Gospodyni domowa
8.	Kasia	Ż	29	2013	Ś	Kelnerka
9.	Ewelina	Ż	43	2012	W	Asystentka nauczyciela
10.	Damian	M	39	2010	Ś	Elektryk
11.	Adam	M	20	2016	ST	Prace dorywcze w cateringu
12.	Krzysztof	M	34	2004/05	W	Programista komputerowy
13.	Marek	M	40	2005	Ś	Pracownik fabryki
14.	Michał	M	38	2003	W	Inżynier
15.	Ks. Piotr	M	52	2003	W	Ksiądz

W – wykształcenie wyższe

Ś – wykształcenie średnie

ST – student